DZIŚ 12 STRON SPORTU

KOSZYKARSKIE DERBY DLA KROSNA str. 14

KOMPLET WYNIKÓW, TABELE PODKARPACKICH KLAS O, A, B – str. 18-19

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 213 (21 920) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek 2.11.2026

nowiny

77 lat

POLITYKA
Trybunał Konstytucyjny. Kryzys związany z sytuacją w TK nie został zażegnany. W orędziu premier Donald Tusk wykluczył kompromis, prezydent Karol Nawrocki odbył serię spotkań z politykami – str. 8

TURYSTYKA
Skibusy mają przyciągnąć turystów. Bieszczady rzucają wyzwanie zimowej konkurencji – str. 6

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Skarga do Nowin

Wraki samochodów straszą na ulicach miasta

Volvo przy Geodetów zarasta trawą. Beemka jest demontowana z cenniejszych elementów. Dlaczego miejskie służby są bezsilne?
– Str. 3

Kultura

Przeworska „Madonna z Dzieciątkiem” w Warszawie

Nasz cenny obraz jest wystawiany w Kordegardzie. – Wygląda jak królowa – mówi Łukasz Mróz, dyr. Muzeum w Przeworsku.
– Str. 4

Najwyższa estakada w Polsce rośnie na Podkarpaciu. Filary wysokie na 80 metrów, ponad kilometr długości i tysiące ton stali **– Str. 5**

Pierwsza krioablacja guza płuca w województwie podkarpackim. To zaawansowana procedura, którą w Polsce wykonują nieliczne ośrodki **– Str. 3**



FOT. KSW W RZESZOWIE

Interweniujemy

Dramat na cmentarzu. Mężczyzna zasłabł, karetka nie mogła wjechać

Kinga Dereniowska

Na Cmentarzu Wilkowyja w Rzeszowie doszło do wstrząsających wydarzeń. Karetka nie mogła wjechać na teren nekropolii, aby pomóc mężczyźnie, który stracił przytomność. Brama była zamknięta i nie miał jej kto otworzyć, a wjazd główny był zabezpieczony blokadami. Ratownicy musieli transportować mężczyznę piechotą przez pół cmentarza.

Około godz. 14 pani Anna (imię zmienione) w ub. niedzielę odwiedzała groby na Cmentarzu Komunalnym Wilkowyja. Będąc w okolicach sektora o numerze 58, zobaczyła, że starszy mężczyzna upadł na ziemię i stracił przytomność. Nie oddychał. Pani Anna z rodziną i kilka innych osób próbowały mu pomóc: dwie prowadziły resuscytację, ktoś zadzwonił po karetkę.

Ambulans przyjechał bardzo szybko, ale problem był z bramą. Karetka nie mogła wjechać na teren cmentarza. Jeden wjazd był zabezpieczony blokadami uniemożliwiającymi wjazd, a szlaban przy bocznym wejściu był zabezpieczony kłódką.

– W stanie zatrzymania krążenia o życiu decydują minuty, a każda zwłoka drastycznie zmniejsza szanse na przeżycie pacjenta – mówi „Nowinom” pani Anna.

Przechodnie rozbiegli się po cmentarzu, aby pomóc ratownikom dotrzeć do reanimowanego pacjenta. Do odległej alejki nr 58 nie jest tak łatwo dotrzeć. Ekipa ratowników miała ze sobą ciężki sprzęt medyczny. Ratownicy i lekarka zaczęli udzielać mężczyźnie pomocy. Według relacji pani Anny nie oddychał samodzielnie.



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Ratownicy nie mogli w niedzielę wjechać na teren cmentarza

„Absolutny skandal i rażące zaniedbanie”

Pani Anna pobiegła do bramy, aby zadzwonić do kogoś, kto mógłby ją otworzyć.

– Jedyny dostępny kontakt okazał się niewydolny. Osoba obsługująca telefon poinformowała, że przyjedzie otworzyć bramę za 10-15 minut. Nie można było tyle czekać. To kolejne minuty w walce o ludzkie życie – relacjonuje Rzeszowianka.

Sprzedawcy chryzantem próbowali wyłamać blokady przy wjeździe głównym, ale nie udało się.

Pracownik przyjechał na miejsce, gdy ratownicy już transportowali mężczyznę na noszach do karetki, cały czas prowadząc resuscytację krążeniowo-oddechową.

– Taki stan rzeczy uważam za absolutny skandal i rażące zaniedbanie ze strony zarządcy nekropolii. Cmentarz komunalny, jako obiekt użyteczności publicznej, ma bezwzględny obowiązek zapewnić drożność dróg pożarowych i dojazdowych dla służb ratowniczych przez całą dobę – wskazuje mieszkanka Rzeszowa.

Panią Annę tak ta sytuacja oburzyła, że postanowiła złożyć skargę do zarządców rzeszowskiego cmentarza oraz poinformować o sprawie redakcję „Nowin”.

– Jestem roztrzęsiona, gdy przypominam sobie tę sytuację, mimo że to dla mnie zupełnie obcy człowiek – przyznaje pani Anna. – Jak można zamknąć bramy na kilka dni przed Wszystkimi Świętymi, kiedy na cmentarzu jest tyle ludzi? – nie może zrozumieć kobieta.

Przy bramie cmentarza wisi tablica informująca, że brama jest otwarta od poniedziałku do piątku od godz. 7 do 16, a w soboty od godz. 8 do 14. W niedzielę informacji o otwarciu brakuje.

„To niedopuszczalne i nie powinno się wydarzyć”

– Sytuacja, do której doszło 25 października na Cmentarzu Komunalnym Wilkowyja w Rzeszowie, była niedopuszczalna i nie powinna się wydarzyć – uważa Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

Zaznacza, że służby ratunkowe muszą mieć możliwość natychmiastowego dotarcia do osób potrzebujących pomocy. Urzędnicy nie zmienią już tego, co się wydarzyło, ale nie chcą dopuścić do ponownego wystąpienia takiej sytuacji.

– Przy bramie cmentarza zostanie zamontowana specjalna skrzynka z kluczem umożliwiającym opuszczenie szykan zabezpieczających wjazd – deklaruje przedstawiciel ratusza.

Oznacza to, że w przypadku pilnej interwencji służb ratunkowych wystarczy rozbić szybkę zabezpieczającą skrzynkę, wyjąć klucz i opuścić blokady.

– Dzięki temu karetka pogotowia, straż pożarna czy inne służby będą mogły natychmiast wjechać na teren cmentarza bez konieczności oczekiwania na pracownika administracji – wskazuje Artur Gernand. ©℗

Więcej – str. 4

eprasa.pl eee9eddc98

POLECAMY

JUTRO: Ważne zmiany w przepisach ŚRODA: Pierwsze objawy raka jądra. Badaj się sam

2.11.2026
Piątek

Dziś imieniny: Jerzy, Bohdan, Małgorzata
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REGION

Piotr Szopa nadal dyrektorem Muzeum-Zamku w Łańcucie

kd

Marta Cienkowska, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, powołała dr. Piotra Szopę na stanowisko dyrektora Muzeum - Zamek w Łańcucie. Jego kolejna, pięcioletnia kadencja rozpoczęła się 1 listopada 2026 r.



FOT.DANUTA MATLOCH/MKIDN

Ministra Marta Cienkowska i Piotr Szopa

Piotr Szopa zarządza instytucją w Łańcucie od 2023 roku. Zastąpił na tym stanowisku wieloletniego dyrektora Wita Karola Wojtowicza. Nową kadencję rozpoczął 1 listopada. Wcześniej musiał wygrać konkurs, pokonując innych kandydatów.

Nowo powołany dyrektor Muzeum-Zamku w Łańcucie jest absolwentem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ukończył studia magisterskie na kierunku historia na Wydziale Socjologiczno-Historycznym oraz prawo na Wydziale Prawa. Jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie historii, ukończył także studia podyplomowe z zakresu Zarządzanie Zasobami Ludzkimi. Od 2005 roku był zawodowo związany z rzeszowskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej, w którym od 2018 roku zajmował stanowisko Naczelnika Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa.

Zamek w Łańcucie jest jedną z najważniejszych rezydencji magnackich w Polsce.

Muzeum jest narodową instytucją kultury prowadzoną jako wspólna jednostka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz województwa podkarpackiego. Pieniądze potrzebne do jej utrzymania i rozwoju zapewniają obaj organizatorzy.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
8°C/4°C

jutro
7°C/2°C

PAMIĘĆ

Dzień Wszystkich Świętych na podkarpackich cmentarzach



FOT. MAREK DYBAŚ

Stary Cmentarz w Jaśle w wieczornej odsłonie



FOT. BARBARA GALAS

Niezwykły klimat na rzeszowskiej nekropolii



FOT. BARBARA GALAS

Grób prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferenca



FOT. BARBARA GALAS

Kwesta - Stary Cmentarz przy ul. Targowej w Rzeszowie



FOT. ZDZISŁAW SUROWANIEC

Stalowa Wola i pięknie przystrojone groby



FOT. KAMIL KRUKIEWICZ

Cmentarz w Przemyślu - dzień pamięci i zadumy

eprasa.pl eee9eddc98

CZYTELNICY DZWONIĄ DO NOWIN

Wraki stoją na ulicach . Volvo już zarasta trawą. Beemka jest demontowana

Piotr Samolewicz

Czytelnicy powiadomili redakcję „Nowin" o dwóch wrakach samochodów stojących na ul. Geodetów i w okolicy Cienistej w Rzeszowie.

Na ul. Geodetów, na przeciwko Baru Polskie Smaki, stoi Volvo osobowe na tarnobrzeskiej rejestracji. Szyby są poodsuwane. Obrastają go młode drzewa.

W straży miejskiej dowiadujemy się, że ul. Geodetów jest drogą wewnętrzną i funkcjonariusze mogą usunąć auto dopiero po tym, jak uliczka zostanie oznakowana znakiem strefa ruchu.

- Z takiej drogi możemy usunąć pojazd na podstawie art. 50 a prawa o ruchu drogowym dopiero po tym, jak zostanie oznakowana znakami „strefa ruchu" . Straż Miejska i Rada Osiedla Paderewskiego wysłały pisma do Biura Gospodarki Mieniem o oznakowanie drogi. Z kolei BGM wystąpiło do Miejskiego Zarządu Dróg o stworzenie stałej organizacji ruchu na tej ulicy i umiejscowienie znaków „strefa ruchu'". Plany zmian przekazano do zaopiniowania przez Komendę Miejską Policji w Rzeszowie. Następnie projekt musi zatwierdzić Wydział Komunikacji Urzędu Miasta. Jeśli procedura przejdzie wszystkie etapy i zarządzający drogą zamontuje znaki strefy ruchu. Dopiero wtedy Straż Miejska podejmie kolejne czynności, co może potrwać 2 – 3 tygodnie od zamontowania znaków – tłumaczy zastępca kierownika straży miejskiej w Rzeszowie Grzegorz Patrzyk.

Nasz rozmówca mówi, że proces ten jest długi i z tego względu nie może określić, kiedy volvo zniknie z ul. Geodetów.





FOT. CZYTELNIK, PAWEŁ DUBIEL

Górne zdjęcie - Zarastające volvo na ul. Geodetów Rzeszowie. Jest to droga wewnętrzna i straż miejska nie może usunąć auta
Zdjęcie niżej - Rozmontowywane BMW stoi na nieoznakowanym parkingu przy ul. Cienistej w pobliżu Cmentarza Wilkowyja

BMW przy cmentarzu

Straż miejska prowadzi też sprawę BMW, stojącego na nieoznakowanym parkingu przy ul. Cienistej w pobliżu Cmentarza Wilkowyja. Części z beemki są od pół roku wymontowane. Rejestracja zniknęła.

- Parking ten należy do miasta, zarządza nim Biuro Gospodarki Mieniem. BGM musi wystąpić do Zarządu Miejskich Dróg o przygotowanie projektu stałej organizacji ruchu zakładający wprowadzenie strefy ruchu na tym parkingu. W myśl przepisów o ruchu drogowym straż miejska i policja nie mogą usuwać aut z dróg wewnętrznych - parkingów nie oznakowanych, mogą usuwać pojazdy tylko z dróg publicznych. Takich parkingów na terenie Rzeszowa jest bardzo dużo. Próbujmy dotrzeć do właścicieli aut, by sami usuwali auta, ale nie zawsze jest to możliwe - mówi Grzegorz Patrzyk.

©℗

KRÓTKO

Pow. rzeszowski

Płacił kradzioną kartą

Rzeszowscy policjanci zatrzymali 34-latka podejrzewanego o dokonywanie płatności cudzą kartą bankomatową. Karta została skradziona wraz z torebką z samochodu zaparkowanego na prywatnej posesji w Krasnem.

Do zdarzenia doszło najprawdopodobniej w nocy. Sprawca wykorzystał fakt, że pojazd był niezabezpieczony. Zabrał torebkę, w której znajdowały się m.in. dokumenty, karta bankomatowa oraz 270 złotych.

Pokrzywdzona zorientowała się, że doszło do kradzieży rano, zauważyła na chodniku część dokumentów pochodzących z jej portfela.

W trakcie prowadzonych ustaleń okazało się, że jej kartą bankomatową dokonano kilku płatności zbliżeniowych w sklepach oraz na stacji paliw. Wszystkie płatności dokonywane były w Krasnem.

Funkcjonariusze pojechali do jednego ze sklepów, w którym dokonano płatności. Podczas przeglądania monitoringu zauważyli mężczyznę płacącego za zakupy kartą należącą do pokrzywdzonej.

Policjanci wytypowali mężczyznę mogącego mieć związek z przestępstwem. Na przystanku autobusowym przy ul. Lwowskiej zauważyli mężczyznę, którego wygląd i ubiór odpowiadały osobie zarejestrowanej przez kamery monitoringu. Został zatrzymany. Badanie wykazało, że miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. **jer**

ZDROWIE

Pierwsza krioablacja guza płuca w województwie podkarpackim

bh

W Podkarpackim Centrum Chorób Płuc Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie przeprowadzono pierwszą w województwie podkarpackim krioablację guza płuca. - To zaawansowana procedura, którą w Polsce wykonują nieliczne ośrodki – informuje Andrzej Sroka, rzecznik USK w Rzeszowie.

Krioablacja polega na precyzyjnym niszczeniu tkanki nowotworowej za pomocą bardzo niskiej temperatury. Wykorzystanie specjalistycznych sond oraz zaawansowanych technik obrazowania pozwala oddziaływać bezpośrednio na zmianę chorobową, przy jednoczesnym dążeniu do maksymalnego oszczędzenia otaczających ją zdrowych tkanek.

– Dzięki tej metodzie możemy poszerzać możliwości leczenia pacjentów onkologicznych, zwłaszcza tych, dla których tradycyjne postępowanie operacyjne stanowi zbyt duże obciążenie. Kluczowe znaczenie mają tutaj precyzyjna kwalifikacja pacjenta, odpowiednie zaplanowanie procedury i doświadczenie zespołu. Naszym celem jest skuteczne leczenie zmiany nowotworowej przy możliwie najmniejszej ingerencji w zdrowe tkanki płuca – mówi dr n. med. Justyna Filipowska, kierownik Klinicznego Zakładu Radiologii i Diagnostyki Obrazowej USK w Rzeszowie.

Istotnym elementem procedury jest precyzyjne obrazowanie, umożliwiające kontrolowanie przebiegu zabiegu.

– Krioablacja wymaga ogromnej precyzji, ponieważ pracujemy w narządzie o bardzo delikatnej strukturze, w bezpośrednim sąsiedztwie naczyń krwionośnych i oskrzeli. Dzięki obrazowaniu możemy dokładnie zaplanować zabieg, kontrolować położenie igieł krioablacyjnych i monitorować obszar poddawany zamrażaniu. To procedura, w której technologia i doświadczenie operatorów muszą iść w parze. Równie istotna jest współpraca całego zespołu medycznego, ponieważ bezpieczeństwo pacjenta pozostaje naszym nadrzędnym priorytetem – wyjaśnia lek. Wiktor Płaza z Klinicznego Zakładu Radiologii i Diagnostyki Obrazowej USK w Rzeszowie.



FOT. USK W RZESZOWIE

Krioablacja polega na precyzyjnym niszczeniu tkanki nowotworowej za pomocą bardzo niskiej temperatury (wymrażania)

Krioablacja guza płuca to kolejne zastosowanie tej technologii w USK w Rzeszowie. W kwietniu 2026 roku w szpitalu przeprowadzono pierwszą krioablację guza nerki.

– Chcemy, aby mieszkańcy regionu mieli dostęp do najnowocześniejszych metod diagnostyki i leczenia na miejscu. Pierwsze krioablacje, które zostały przeprowadzone w szpitalu są doskonałym przykładem tego, jak rozwijamy nasz potencjał. Za tym sukcesem stoją przede wszystkim ludzie – wysoko wykwalifikowani specjaliści, którzy potrafią współpracować i wdrażać zaawansowane procedury medyczne – podkreśla Marcin Rusiniak, dyrektor USK w Rzeszowie.

eprasa.pl eee9eddc98

RZESZÓW

Karetka będzie mogła wjechać na cmentarz

Dokończenie ze str. 1

Skrzynka z kluczykiem bezpieczeństwa do blokad wjazdowych na cmentarzu Wilkowyja zostanie zamontowana po Wszystkich Świętych.

- Chcemy, aby służby ratunkowe miały zapewniony dostęp do cmentarza o każdej porze, również w niedziele i święta. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas priorytetem - zapewnia przedstawiciel kancelarii prezydenta.

Nie udało nam się ustalić, w jakim stanie jest mężczyzna, który zasłabł w niedzielę. Wiemy, że karetka zabrała go do Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie.

- Chciałabym podkreślić, że ratownicy wykazali się pełnym profesjonalizmem działając w tak trudnych warunkach. Jestem pod ogromnym wrażeniem - ocenia pani Anna.

Do sprawy wrócimy.

KINGA DERENIOWSKA

0011607148

Wyrazy głębokiego współczucia dla
Pana Prezesa
Dariusza Hazika
oraz
Pani
Małgorzaty Hazik
z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składa
Zarząd i Pracownicy
PPHU CORPORES SP. Z O.O.

0011607056

Panu dr. Janowi Plis
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają:
Rektor, Senat, pracownicy i studenci
Uniwersytetu Rzeszowskiego

0011606844

Pani Annie Tomczyk
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrekcja, Pracownicy i Współpracownicy
Telewizji Polskiej S.A. w likwidacji Oddział w Rzeszowie

REKLAMA 0011606237



SKARBY KULTURY

Przeworska „Madonna z Dzieciątkiem" w Warszawie

Nasz cenny obraz jest wystawiany w Kordegardzie. – Wygląda jak królowa – mówi Łukasz Mróz, dyr. Muzeum w Przeworsku.

Piotr Samolewicz



FOT. ARCHIWUM

„Madonna z Dzieciątkiem" pięknie się prezentuje we wnętrzu warszawskiej Kordegardy. W środku Łukasz Mróz - dyrektor Muzeum w Przeworsku.

W warszawskiej galerii Kordegarda Narodowego Centrum Kultury w Warszawie jest wystawa „Utracone / Odzyskane. Oblicza kobiet". Prezentuje dziewięć dzieł z polskich kolekcji odzyskanych dzięki wysiłkom specjalistów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przeworska Madonna została odnaleziona na aukcji dzieł sztuki w Tokio.

Tegoroczna odsłona cyklu wystawienniczego poświęcona jest wizerunkom kobiet w sztuce od XVII do XX wieku. XVII-wieczna „Madonna z Dzieciątkiem", obraz pochodzący z kolekcji dzieł książąt Lubomirskich, zrabowanej przez Niemców w 1939 r. z pałacu w Przeworskich, zajmuje szczególne miejsce na warszawskiej wystawie.

Na otwarciu ekspozycji był dyr. przeworskiej placówki dr Łukasz Mróz. Podkreśla, że arcydzieło jest bardzo dobrze wystawiane. Przed wejściem do Kordegardy można ujrzeć obraz na ekranie multimedialnym.

- „Madonna z Dzieciątkiem" pięknie się prezentuje wewnątrz Kordegardy. Została umieszczona we wnęce o złotawym tle. Jej barwy są mocno wydobyte. Wygląda jak królowa. Ale oczywiście nic nie zastąpi podziwiania dzieła in situ, czyli w miejscu historycznym, gdzie na co dzień to dzieło było. Jej domem jest pałac w Przeworsku - podkreśla Łukasz Mróz. - W katalogu wystawy jest napisane, że „Madonna z Dzieciątkiem" jest stratą wojenną wywiezioną z pałacu w Przeworsku. Taka informacja jest dla nas ważna, gdyż zachęca do przyjazdu do Przeworska.

Nie ma jeszcze decyzji

Łukasz Mróz informuje, że Ministerstwo Kultury jeszcze nie podjęło decyzji w sprawie przyszłości arcydzieła. – Wysłaliśmy do ministerstwa raporty na temat warunków wystawiania obrazu w Przeworsku. – mówi dyrektor.

Przypomnijmy, że obraz jest depozytem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, w Przeworsku jest eksponowane umową użyczenia tylko do końca lipca 2027 roku. O jego powrót do Przeworska zabiegali lokalni politycy i samorządowcy. Ministerstwo jako warunek stałego powrotu Madonny określiło poprawę bezpieczeństwa dzieł w Muzeum w Przeworsku. Zadanie to zostało wykonane z pieniędzy powiatu przeworskiego.

Po zamknięciu wystawy w Kordegardzie „Madonna z Dzieciątkiem" wróci do Przeworska.

Muzeum w Przeworsku w przyszłym roku zorganizuje wystawę dla upamiętnienia 250. urodzin Henryka Lubomirskiego, mecenasa sztuki, założyciela Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie i ordynacji przeworskiej. To on kupił obraz „Madonna z Dzieciątkiem" od Stanisława Kostki Potockiego.

- Chcemy powołać zespół programowo-badawczy o nazwie „Powroty". To słowo interpretujemy nie tylko jako powroty dzieł sztuki, ale też jako rewitalizację naszego parku pałacowego, do którego wracają obiekty małej architektury. Największy wymiar miał powrót ostatniego przeworskiego ordynata Andrzeja Lubomirskiego, czyli sprowadzenie w 2024 roku jego szczątków do Przeworska i złożenie ich w trumnie w Bazylice Kolegiackiej. Chcemy też skupić się na badaniach i kwerendach przeworskiej kolekcji. – mówi dr Łukasz Mróz.

©℗

POD PARAGRAFEM

Celowo uszkadzał zaparkowane samochody

ps

Policjanci zatrzymali mężczyznę, którego podejrzewali o umyślne uszkodzenie dwóch samochodów. Straty oszacowano na ponad 10 tysięcy złotych.

Końcem grudnia 2025 roku policjanci z Komisariatu Policji I w Rzeszowie zostali poinformowani o uszkodzeniu peugeota na ul. Strażackiej. Nieznany sprawca celowo zarysował powłokę zwierciadła lusterka bocznego oraz powłokę lakierniczą. Straty oszacowano na ponad 5 tysięcy złotych.

Pracujący nad sprawą policjanci z komisariatu na al. Rejtana, ustalili dane personalne mężczyzny, którego podejrzewali o udział w tym zdarzeniu. Wiedzieli jednak, że często zmienia miejsce pobytu oraz wyjeżdża za granicę.

Początkiem kwietnia, funkcjonariusze otrzymali podobne zgłoszenie, tym razem o uszkodzeniu kii na ul. Świętojańskiej. Sposób działania sprawcy był łudząco podobny do zdarzenia z ul. Strażackiej.

Ponieważ mężczyzna czasowo przebywał poza granicami kraju, czynności procesowe zostały zawieszone. Kilka dni temu policjanci ustalili, że wrócił do kraju. 31-latek został zatrzymany.

Dochodzeniowcy z komisariatu na Nowym Mieście postawili mu dwa zarzuty dotyczące umyślnego uszkodzenia dwóch samochodów. Podejrzany przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

Na poczet przyszłej kary policjanci zabezpieczyli od mężczyzny 10 tysięcy złotych. O konsekwencjach jakie ostatecznie poniesie 31-latek zadecyduje sąd.

eprasa.pl eee9eddc98

INWESTYCJE

Najwyższa estakada w Polsce rośnie na Podkarpaciu. Na S19 zakończono ważny etap budowy

Filary wysokie na 80 metrów, ponad kilometr długości i tysiące ton stali oraz betonu - to najwyższa estakada w Polsce.

mt



FOT. GDDKiA

Te estakady są piękne. Na S19 między Żartnowem, a Godową powstaje najwyższa konstrukcja w Polsce

Na budowie drogi ekspresowej S19 między Babicą a Jawornikiem zakończył się kolejny ważny etap prac. Drogowcy sfinalizowali betonowanie ustroju nośnego estakady ES-26 na jezdni w kierunku Barwinka. To jeden z najbardziej spektakularnych obiektów inżynieryjnych powstających obecnie w Polsce.

Estakada rośnie pomiędzy Żarnową a Godową, w trudnym i pagórkowatym terenie. Będzie składać się z dwóch bliźniaczych obiektów. Po zakończeniu budowy jej długość wyniesie 1082 metry, szerokość 29 metrów, a najwyższe filary sięgną 80 metrów. Dzięki temu będzie to najwyższa estakada w Polsce.

Przęsło o rozpiętości 188 metrów

Skala inwestycji robi ogromne wrażenie. Do budowy samych podpór wykorzystano ponad 51 tys. metrów sześciennych betonu oraz 9250 ton stali. Najdłuższe przęsło obiektu ma rozpiętość aż 188 metrów, co stawia je w gronie najdłuższych mostowych konstrukcji tego typu w Polsce.

Budowa estakady wymaga zastosowania specjalistycznych technologii. Ze względu na wysokość filarów i ukształtowanie terenu wykonawcy wykorzystują metodę nawisową, która pozwala prowadzić prace wysoko nad doliną bez konieczności stawiania tradycyjnych rusztowań.

Ogromnym wyzwaniem była logistyka. Tylko do wykonania pierwszego ustroju nośnego zużyto ponad 16,5 tys. metrów sześciennych betonu, co oznaczało konieczność wykonania ponad dwóch tysięcy kursów betonowozów. Do transportu materiałów na wysokość kilkudziesięciu metrów wykorzystano również pięć żurawi wieżowych.

Wykonawca rozpoczyna prace przy drugim obiekcie, którym poprowadzona zostanie jezdnia w kierunku Rzeszowa. Co ciekawe, gotowa część estakady posłuży jako droga technologiczna do transportu betonu i materiałów budowlanych, co znacznie usprawni realizację kolejnych etapów inwestycji.

Jak informuje GDDKiA, zaawansowanie prac na liczącym 11,6 km odcinku S19 Babica - Jawornik przekroczyło już 80 proc. W przypadku robót mostowych realizacja inwestycji jest ukończona w ponad 90 proc.

©℗

NASZ PATRONAT 0111560081

Dobry sąsiad to partner w rozwoju. Dialog z mieszkańcami kluczem do udanych inwestycji

Duże inwestycje infrastrukturalne i energetyczne przynoszą korzyści nie tylko inwestorom, ale również regionom, w których są realizowane. Warunkiem jest jednak otwarta współpraca z mieszkańcami, poznanie ich potrzeb i uwzględnienie lokalnej specyfiki. – Każdą społeczność trzeba traktować indywidualnie, słuchać jej potrzeb i rozumieć, co jest dla niej ważne – podkreślała Anita Cieślicka-Szczepaniak, przedstawicielka ORLENU podczas debaty poświęconej relacjom między inwestorami a społecznościami lokalnymi.



Temu zagadnieniu poświęcono panel „Być dobrym sąsiadem: zarządzanie procesem inwestycyjnym w zgodzie ze społecznościami lokalnymi". Dyskusję moderowała Monika Tenerowicz, zastępczyni dyrektora Departamentu Komunikacji i Marketingu ORLEN Oddziału Centralnego Upstream Polska. Wzięli w niej udział Anita Cieślicka-Szczepaniak, rzeczniczka ds. społeczności lokalnych ORLEN, Artur Kawicki, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji w Polskiej Spółce Gazownictwa, Marcin Pabierowski, prezydent Zielonej Góry oraz Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka.

Dialog trzeba rozpocząć odpowiednio wcześnie

Uczestnicy debaty zgodzili się, że skuteczna współpraca z mieszkańcami nie powinna ograniczać się do formalnych konsultacji prowadzonych na kolejnych etapach procesu inwestycyjnego. Kluczowe jest rozpoczęcie rozmów odpowiednio wcześnie, tak aby możliwe było rozpoznanie lokalnych oczekiwań i uwzględnienie ich podczas planowania przedsięwzięcia. Współpraca powinna trwać przez cały okres eksploatacji, tak by dbać o transparentny dialog i budować trwałe partnerstwa.

– *Każdą społeczność trzeba traktować indywidualnie, słuchać jej potrzeb i analizować, co jest dla niej ważne. Jeśli prowadzimy otwarty dialog, to już na bardzo wczesnym etapie możemy lepiej dostosować inwestycję do specyfiki regionu* – mówiła Anita Cieślicka-Szczepaniak.

Lokalni przedsiębiorcy zyskują na dużych projektach

Korzyści wynikające z inwestycji mogą wykraczać daleko poza teren, na którym powstaje infrastruktura. Duże przedsięwzięcia generują zapotrzebowanie na usługi, specjalistyczne kompetencje i dostawy, tworząc możliwości rozwoju dla lokalnych firm. W ten sposób inwestor może wspierać regionalną gospodarkę nie tylko bezpośrednio, ale również poprzez rozbudowę łańcucha dostaw.

O znaczeniu dużych inwestycji dla rozwoju regionów mówił również Marcin Pabierowski. Przywołał przykład Zielonej Góry, gdzie przez lata realizowano znaczące przedsięwzięcia związane z sektorem naftowo-gazowym. Ich efektem były nie tylko miejsca pracy, lecz także rozwój kompetencji inżynierskich, firm wykonawczych i zaplecza technologicznego, które pozostają ważnymi elementami lokalnej gospodarki.

Prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki zwrócił również uwagę na możliwość łączenia rozwoju przemysłu z poszanowaniem lokalnych uwarunkowań i środowiska naturalnego. Wymaga to uwzględniania specyfiki danego miejsca oraz prowadzenia inwestycji w sposób, który pozwala ograniczać ich negatywne oddziaływanie na otoczenie.

Odpowiedzialność inwestora nie kończy się na budowie

Istotnym wątkiem dyskusji było również długofalowe zaangażowanie przedsiębiorstw w życie społeczności, w których prowadzą działalność. Mieszkańcy oczekują bowiem nie tylko nowych inwestycji, lecz także działań odpowiadających na konkretne potrzeby lokalne. Mogą one dotyczyć edukacji, bezpieczeństwa, poprawy efektywności energetycznej budynków czy rozwoju inicjatyw społecznych.

– *Programy grantowe przynoszą długofalową zmianę. Nie chodzi o jednorazowe działania, ale o projekty, które realnie i trwale poprawiają jakość życia mieszkańców* – podkreślała Anita Cieślicka-Szczepaniak.

Przedstawicielka ORLENU wskazała m.in. na inicjatywy wspierające termomodernizację budynków w których świadczone jest wsparcie dla grup szczególnie wrażliwych oraz projekty edukacyjne.

Ważnym elementem budowania relacji z lokalnymi społecznościami jest także bezpieczeństwo. Anita Cieślicka-Szczepaniak przypomniała o programie „ORLEN na Straży". Doposażenie strażaków, rozwijanie ich możliwości operacyjnych, szkolenia i wsparcie psychologiczne przekładają się na sprawniejsze reagowanie w sytuacjach zagrożenia.

– *Często słyszymy od strażaków, że dzięki temu mogli szybciej dotrzeć na miejsce zdarzenia i skuteczniej pomagać mieszkańcom. To pokazuje, że inwestowanie w bezpieczeństwo lokalnych społeczności przynosi konkretne efekty* – podsumowała.

eprasa.pl eee9eddc98

RZESZÓW

Potrącił 14-latka na pasach. Grożą mu 3 lata więzienia

sol

Do wypadku doszło po godz. 19 na ul. Wieniawskiego. 19-letni kierowca Volkswagena ominął samochody, które zatrzymały się przed przejściem dla pieszych, by przepuścić nastolatka. Wjechał na przeciwległy pas ruchu i potrącił 14-latka. Chłopiec doznał poważnych obrażeń.

Jak już informowaliśmy w Nowinach, 19-letni Maksym N. kierował Volkswagenem. Jechał ul. Wieniawskiego od ul. Świętego Rocha w kierunku ul. Jana Kiepury.

- Nie zachował ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Podejrzany ominął dwa inne pojazdy, które zatrzymały się przed pasami. Kierowca Volkswagena wjechał na przeciwległy pas ruchu i potrącił nastolatka - informuje Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

W wyniku wypadku chłopiec doznał urazu wielomiejscowego. Stwierdzono u niego między innymi złamania trzech żeber i obojczyka, stłuczenie lewego płuca oraz lewostronną odmę opłucnową.

Obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni.

Jak informuje prokurator Krzysztof Ciechanowski, Po zdarzeniu śledczy przeprowadzili oględziny miejsca wypadku i samochodu. Przesłuchano naocznego świadka. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący Volkswagenem był trzeźwy.

19-latek został zatrzymany. Zatrzymano mu także prawo jazdy.

Podejrzany przyznał się do zarzucanego czynu

23 października Maksym N. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyraził skruchę.

Mężczyzna został objęty dozorem policji, zakazem opuszczania kraju oraz poręczeniem majątkowym w wysokości 3 tys. zł.

Postępowanie jest kontynuowane. Śledczy czekają na możliwość przesłuchania pokrzywdzonego 14-latka. Dotychczas nie było to możliwe ze względu na stan zdrowia chłopca.

Oczekiwana jest również pisemna opinia biegłego lekarza sądowego, który ma określić charakter i stopień obrażeń odniesionych przez nastolatka.

19-latek jest podejrzany o umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślne spowodowanie wypadku drogowego, w którym obrażeń doznał małoletni pieszy. Czyn zakwalifikowano z art. 177 § 1 Kodeksu karnego.

Za zarzucany czyn Maksymowi N. grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

REKLAMA 0011505874



TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

Bieszczady rzucają wyzwanie zimowej konkurencji. Skibusy mają przyciągnąć turystów

Samorządy dwóch powiatów chcą stworzyć sieć skibusów, które połączą stacje narciarskie z atrakcjami turystycznymi.

Dorta Mękarska



FOT. ARCHIWUM

Pierwsze połączernie ma prowadzić przez Weremień i Lesko, z uwzględnieniem aquaparku, a następnie Wańkowej, gdzie działa stacja narciarska

Plan zakłada cztery połączenia dziennie, a ambicje organizatorów sięgają znacznie dalej niż samo ułatwienie dojazdu na stok.

W przedsięwzięcie zaangażowały się gminy Solina, Lesko, Olszanica i Ustrzyki Dolne oraz powiat leski i bieszczadzki. Inicjatywę zapoczątkował wójt Soliny Adam Piątkowski. Samorządy chcą wspólnie zorganizować przewozy, dzięki którym zimowi goście będą mogli łatwiej korzystać z oferty kilku miejscowości, zamiast ograniczać pobyt do jednej lokalizacji.

Projekt przewiduje dwa główne kierunki. Pierwszy ma prowadzić przez Weremień i Lesko, z uwzględnieniem aquaparku, a następnie Wańkowej, gdzie działa stacja narciarska.

Drugi połączy Solinę z Ustjanową i Ustrzykami Dolnymi. Na trasach mają znaleźć się zarówno ośrodki sportów zimowych, jak i miejsca, które mogą zainteresować osoby pragnące poznać region.

W planowanej siatce przystanków uwzględniono m.in. zaporę i kolej gondolową w Solinie, Szkołę Rzemiosła w Uhercach Mineralnych, browar Ursa Maior oraz Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Ustrzykach Dolnych. Wśród punktów docelowych mają być również stacja narciarstwa biegowego w Ustjanowej i inne ośrodki zimowe. Organizatorzy zakładają cztery połączenia dziennie w obu kierunkach, wraz z kursami powrotnymi.

– Skibus kojarzy się z zimą, ale nie tylko z nartami. Chcemy stworzyć rozwiązanie, które pozwoli turystom przemieszczać się pomiędzy różnymi atrakcjami. W Polsce nie ma tak modelowo rozwiązanej siatki skibusów, bo zwykle dowożą one narciarzy na krótkich odcinkach – podkreśla Daniel Wojtas, doradca ds. turystycznych wójta gminy Solina i przedsiębiorca z branży turystycznej.

W zamyśle organizatorów transport ma być częścią większej oferty, a nie wyłącznie środkiem dowożącym narciarzy pod wyciągi. Dzięki niemu turyści mogliby zaplanować dzień obejmujący kilka atrakcji, bez konieczności samodzielnego organizowania przejazdów między miejscowościami.

Samorządy zrobiły zrzutkę

Jednym z najważniejszych elementów przygotowań pozostaje finansowanie. Wstępne szacunki mówią o udziale każdego z pięciu samorządów na poziomie około 40 tys. zł na organizację przewozów. Ostateczne warunki przedsięwzięcia nie zostały jeszcze jednak ustalone.

– Umówiliśmy się, że samorządy sfinansują nieregularną linię autobusową, która będzie albo bezpłatna, albo symbolicznie płatna, natomiast marszałek województwa zastanowi się, jak wspomóc zimową promocję regionu – wyjaśnia doradca wójta Soliny.

Operator przewozów ma zostać wybrany w przetargu. Rozważane jest wykorzystanie struktur Bieszczadzkiego Związku Komunikacyjnego, który już prowadzi regularne linie autobusowe.

Współpraca ma być zaplanowana na trzy lata. Taki okres pozwoliłby sprawdzić, czy połączenia rzeczywiście odpowiadają na potrzeby turystów i mogą stać się trwałym elementem regionalnej oferty.

Nie tylko Zakopane i Białka Tatrzańska

Największym wyzwaniem jest jednak nie samo uruchomienie autobusów, lecz przekonanie turystów, że warto przyjechać w Bieszczady również podczas ferii zimowych. Region dysponuje stacjami narciarskimi, trasami biegowymi, terenami do skiturningu, bazą noclegową i gastronomiczną. Mimo to jego rozpoznawalność jako zimowego kierunku wypoczynku pozostaje niewielka.

– Chcemy wypracować wizerunek regionu górzystego, który ma mnóstwo atrakcji latem i zimą. Można spędzić ferie w kraju. Nie jest tak, że na mapie zimowych wyjazdów muszą być tylko Białka Tatrzańska i Zakopane – podkreśla Wojtas.

Doradca wójta uważa, że skuteczna promocja wymaga współdziałania samorządów i lokalnej branży turystycznej. W kampanie internetowe mają włączyć się przedsiębiorcy, a wspólne przewozy mają ułatwić korzystanie z przygotowanej przez nich oferty.

Zaangażowanie gminy Solina ma być istotnym elementem tego planu, gdyż samorząd postawił na rozwój turystyki zimowej, a rozbudowana baza noclegowa gminy może pomóc w promowaniu także sąsiednich miejscowości i ich atrakcji.

©℗

eprasa.pl eee9eddc98

WAŻNE SPRAWY

Radni w sprawie obwodnicy Miejsca Piastowego wybrali wariant z węzłem w Targowiskach

Radni Krosna zdecydowali się zająć stanowisko w sprawie przebiegu obwodnicy Miejsca Piastowego. Liczą, że GDDKiA oraz RDOŚ wypracują kompromisowe rozwiązanie, które pozwoli na realizację wariantu z węzłem w Targowiskach.

Ewa Gorczyca



FOT. EWA GORCZYCA

Nowa obwodnica ma znaczenie dla płynności ruchu drogowego

Do tej pory samorząd Krosna nie wypowiadał się oficjalnie w dyskusji na temat przebiegu nowego odcinka DK28, czyli tzw. obwodnicy Miejsca Piastowego. Zabiegi w tej kwestii czyniły jednak władze miasta. Ich efektem było porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych. Miasto zobowiązało się do budowy początkowego odcinka obwodnicy w granicach Krosna, jej dalszy przebieg miał być realizowany w wariancie 5B, dzięki któremu Krosno zyskałoby bezpośrednio dostęp do S19.

GDDKiA chce realizować ten wariant, ale nie uzyskał on akceptacji Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. RDOŚ wskazał na inny wariant, który w jego opinii nie spowoduje negatywnych skutków dla przyrody (wariant 5B prowadziłby przez kompleks leśny w Targowiskach).

To zaniepokoiło krośnieńskich radnych. Grupa siedmiu samorządowców przygotowała projekt uchwały.

- Wspólnymi wysiłkami przygotowano przez kilka lat tę inwestycję. Wsparcie dali jej nasi parlamentarzyści, niezależnie od opcji. Miasto ponosi ogromne nakłady finansowe, by zrealizować swoją część. A teraz przebieg, który która zapewnia nam kontakt z Via Carpatia, próbuje się zmienić - mówi Robert Hanusek, radny Samorządnego Krosna, jeden z inicjatorów uchwały.

Radni, którzy przygotowali projekt uchwały zaznaczają, że planowana obwodnica Miejsca Piastowego ma znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa i płynności ruchu drogowego. Przypominają, że już z sierpniu 2024 roku komisja oceniająca GDDKiA wskazała wariant 5B jako najlepszy spośród siedmiu analizowanych. W ocenie uwzględniono m.in. bezpieczeństwo ruchu, wpływ inwestycji na otoczenie oraz jej funkcjonalność.

- Istotną zaletą wariantu 5B jest bezpośrednie połączenie z drogą ekspresową S19 poprzez węzeł „Targowiska". Rozwiązanie to stwarza możliwość skuteczniejszego wyprowadzenia ruchu tranzytowego z Krosna oraz okolicznych miejscowości, w tym Miejsca Piastowego, Rymanowa, Beska i Zarszyna - argumentują.

Przypominają też, że ten wariant został uwzględniony w porozumieniu dotyczącym realizacji inwestycji, zawartym w styczniu 2025 roku pomiędzy GDDKiA a miastem.

- Potwierdza to znaczenie tego rozwiązania dla planowania układu drogowego w regionie oraz dla interesów komunikacyjnych Krosna - podkreślają.

Radny Hanusek, przedstawiając projekt uchwały na sesji zaapelował do pozostałych, by go poparli.

- Chodzi o to, byśmy wspólnie wyrazili swoje zdanie, zdanie zarazem mieszkańców Krosna, żeby takie stanowisko w naszym imieniu poszło w świat - powiedział.

Wiceprezydent Grzegorz Rachwał potwierdził, że władze Krosna w tej kwestii występowały już z wieloma pismami do różnych adresatów, także do ministrów.

- Teraz chodzi o to, by również Rada Miasta Krosna pokazała swoje stanowisko, bo samorządy innych gmin, które są w obrębie tej drogi S19 i planowanej obwodnicy Miejsca Piastowego, już podejmowały apele i stanowiska w tej sprawie. Bardzo dobrze zdają sobie z tego sprawę, co to znaczy dla nich, co znaczy dotychczasowe wykluczenie komunikacyjne i ogromnie o tą drogę zabiegają - mówił.

Radny Tomasz Soliński wyraził obawy, co się stanie, jeśli wariant 5B nie będzie mógł być zrealizowany. Czy nie spowoduje to zaniechania inwestycji w ogóle? Podkreślił że nowy układ komunikacyjny w tej części miasta, związany z rozbudową ulicy Sikorskiego, opiera się na tym właśnie wariancie.

- Przypomnę, że także parametry łącznika między ulicami Sikorskiego a Bieszczadzką były dostosowywane do określonego ruchu - powiedział.

Sugerował też, by w uchwale dać większy nacisk na wydatki, które już poniosło miasto budując drogę, która miała być częścią przyszłej obwodnicy. Jednak radny Hanusek stwierdził, że zmiany w treści projektu wymagają czasu, a chodzi o to, by podjąć uchwałę możliwie szybko.

Radni byli jednomyślni. Stanowisko w sprawie przebiegu obwodnicy Miejsca Piastowego zostało przyjęte jednogłośnie. Rada Miasta podkreśliła w nim wsparcie dla wariantu 5B. Samorządowcy liczą, że GDDKiA oraz RDOŚ podejmą rozmowy i wypracują takie rozwiązania, które pozwolą uwzględnić potrzebę ochrony terenów leśnych, a jednocześnie zachować najważniejsze korzyści komunikacyjne wariantu 5B.

TURYSTYKA

300 zł na nocleg na Podkarpaciu. Nabór rusza 3 listopada

Klaudia Oronowicz-Chudzik

300 zł dofinansowania do noclegu na Podkarpaciu - to propozycja dla osób, które chcą jeszcze w listopadzie wybrać się na wypoczynek w regionie. We wtorek, 3 listopada, ruszy trzecia, ostatnia tura Podkarpackiego Czeku Turystycznego. Zainteresowani muszą się pospieszyć, bo liczba dostępnych czeków jest ograniczona.

Generowanie czeków rozpocznie się 3 listopada 2026 roku o godz. 12. W ramach programu można otrzymać 300 zł dofinansowania do pobytu w jednym z obiektów noclegowych uczestniczących w akcji.

Program ma zachęcać do odkrywania Podkarpacia również poza głównym sezonem turystycznym. Jesień to okazja, by wybrać się w Bieszczady, odwiedzić Beskid Niski, odpocząć w podkarpackich uzdrowiskach czy poznać inne atrakcje regionu.

Warunkiem jest pobyt obejmujący co najmniej dwa następujące po sobie noclegi w obiekcie znajdującym się w bazie programu. Czeki wygenerowane podczas ostatniej tury będzie można wykorzystać od 4 do 30 listopada 2026 roku.

Aby ubiegać się o dofinansowanie, trzeba wejść na stronę czek.podkarpackie.travel . Nabór rozpocznie się 3 listopada w południe, a o przyznaniu wsparcia zdecyduje kolejność skutecznego złożenia kompletnego wniosku.



FOT. ARCHIWUM

Podkarpacki Czek Turystyczny można wykorzystać np. na jesienny wyjazd w Bieszczady, które o tej porze są bajecznie kolorowe

Czek ma formę elektronicznego kodu, który pozwala obniżyć koszt pobytu o 300 zł. Nie jest to gotówka wypłacana bezpośrednio turyście. Przed wygenerowaniem kodu warto sprawdzić listę obiektów uczestniczących w programie i zaplanować wyjazd.

Czek obowiązuje w okresie przypisanym do konkretnej tury, dlatego przed jego wygenerowaniem warto upewnić się, że uda się go wykorzystać. Wcześniej organizatorzy zwracali uwagę, że osoba, która pobrała kod, ale nie skorzystała z niego, nie mogła wygenerować kolejnego w następnej turze.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz aktualna lista obiektów noclegowych dostępne są na stronie czek.podkarpackie.travel .

BEZPIECZEŃSTWO

Wjechał autobusem na przejazd tuż przed pociągiem

norbi

Kierowca autobusu wjechał na przejazd kolejowo-drogowy w ciągu drogi krajowej przy ul. Stanisława Dąbka w Lubaczowie, tuż przed nadjeżdżającym pociągiem.

- Kierujący zlekceważył czerwone światło na sygnalizatorze i zamykające się po chwili rogatki. Miał wiele szczęścia, zahaczył jedynie o opadający drąg szlabanu. Kierowca zachował się skrajnie nieodpowiedzialnie, naraził życie swoje oraz innych użytkowników. Na przejazdach nie ma miejsca na ryzyko. Nieodpowiedzialne zachowania prowadzą często do tragedii na torach i drogach - informuje zespół prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych.

eprasa.pl eee9eddc98

FOKUS

• **W tradycji ludowej** wierzono, że 1 i 2 listopada kontakt z zaświatami jest łatwiejszy, a dusze zmarłych odwiedzają świat doczesny

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Premier: Kompromisu w sprawie TK nie będzie. Prezydent prowadzi rozmowy

Kryzys związany z sytuacją w TK nie został zażegnany. W sobotnim orędziu premier Donald Tusk wykluczył kompromis, zaś prezydent Karol Nawrocki odbył serię spotkań z politykami

oprac. Karolina Wrońska

Sytuacja eskalowała w piątkowy wieczór, kiedy to po południu pojawiła się informacja o zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa Bartłomieja Sochańskiego, zaś Anna Korwin-Piotrowska, jako mająca najdłuższy staż sędziowski, została ogłoszona osobą kierującą Trybunałem.

Wtedy też - w związku z informacją Korwin-Piotrowskiej o możliwości wystąpienia zagrożeń dla życia lub zdrowia sędziów i pracowników TK na terenie, ale nie w samym Trybunale, pojawiła się policja. Zgromadzony przed trybunałem tłum próbował siłowo przedostać się na teren.

Wobec tych zdarzeń prezydent Nawrocki, który był w podróży do Senegalu, przerwał lot, wrócił do kraju i pojawił się w siedzibie TK. Wcześniej odbył konsultacje z I prezesem Sądu Najwyższego Zbigniewem Kapińskim oraz z Bogdanem Święczkowskim i z nimi wszedł do budynku TK.

Sędzia Maciej Berek opublikował nagranie, na którym widać, jak prezydent Nawrocki przeciska się między stojącymi w drzwiach budynku osobami; widać wybranych sędziów do TK, m.in. Krystiana Markiewicza.

W mediach pojawiło się też kolejne nagranie ze środka budynku Trybunału Konstytucyjnego, gdzie przebywał prezydent Nawrocki oraz m.in. siedem osób wybranych przez Sejm tej kadencji na sędziów TK. Na nagraniu z korytarza słychać, jak Anna Korwin-Piotrowska mówi: - Jesteśmy sędziami Trybunału Konstytucyjnego.

- Państwo nie jesteście sędziami TK - odpowiada prezydent Nawrocki, zwracając się do: Anny Korwin-Piotrowskiej, Krystiana Markiewicza i Macieja Berka. Towarzyszący prezydentowi szef KPRP Zbigniew Bogucki dodał, że „widzi tu tylko jednego sędziego" TK, wskazując na Sławomira Patyrę. - Pani dokonuje zamachu stanu, nie wiem, czy ma pani tego świadomość - powiedział Bogucki do Korwin-Piotrowskiej.

Ok. godz. 5 nad ranem prezydent i szef jego kancelarii Zbigniew Bogucki, a także sędzia Sochański opuścili budynek Trybunału.



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI

W piątkowy wieczór przed Trybunałem Konstytucyjnym doszło do eskalacji: protestujący próbowali wedrzeć się na teren TK

Konsultacje prezydenta

W sobotę po 13. w Pałacu Prezydenckim odbyła się seria spotkań prezydenta z liderami ugrupowań parlamentarnych. O godz. 13 prezydent przyjął wicepremiera, prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz wicemarszałka Sejmu, przewodniczącego Rady Naczelnej PSL Piotra Zgorzelskiego.

Jako kolejny w Pałacu pojawił się przewodniczący klubu Polska 2050 Szymon Hołownia, zaś ok. godz. 14.30 przyjechali prezes PiS Jarosław Kaczyński i szef klubu parlamentarnego tej partii Mariusz Błaszczak.

Z kolei ok. godz. 15 z prezydentem spotkali się przedstawiciele Razem, m.in. współprzewodniczący partii Adrian Zandberg.

Po godz. 16 spotkanie z prezydentem odbyli lider Rozwoju Plus Mateusz Morawiecki i wicemarszałek Sejmu Marcin Horała. Morawiecki relacjonował po wizycie u prezydenta, że podzielili się z nim koncepcją zgłoszenia konstruktywnego wotum nieufności. Po nim w Pałacu gościli liderzy Konfederacji Krzysztof Bosak i Sławomir Mentzen.

Z prezydentem nie rozmawiali przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i klubu Centrum. Szef klubu KO Zbigniew Konwiński przekazał, że zaproszenie dostał SMS-em ok. godz. 14.40, gdy trwały już spotkania z innymi klubami, a po wskazaniu przedstawicieli KO nie otrzymał odpowiedzi z Kancelarii Prezydenta.

Orędzie Donalda Tuska

- Atak na Trybunał Konstytucyjny i jego sędziów to kolejna odsłona procesu niszczenia rządów prawa w Polsce przez PiS i prezydentów Andrzeja Dudę i Karola Nawrockiego - oświadczył w wyemitowanym w sobotni wieczór orędziu premier Donald Tusk. - Od wielu godzin obserwujemy z niepokojem tę sytuację. Trudno nam wszystkim zrozumieć, o co chodzi przepychającym się grupom polityków i aktywistów z PiS-u i Konfederacji, od Brauna po Bąkiewicza - powiedział Donald Tusk

Tusk zaznaczał, że wszystkim siłom politycznym i obu prezydentom proponowano uchwały i ustawy, które umożliwiłyby wspólną odbudowę praworządności, ale „wszystko na nic, wszystko zablokowane przez prezydenta i PiS".

Jak mówił, w tej sytuacji czekano na wygaśnięcie kadencji sędziów mianowanych przez PiS. Zwrócił uwagę, że Sejm wybrał nowych sędziów, którzy złożyli ślubowanie, ale prezydent go od nich nie odebrał, a prezes TK Bogdan Święczkowski uniemożliwiał im podjęcie pracy. - Kiedy po wielu tygodniach wyczekiwania postanowili podjąć swoje obowiązki (...), zostali zaatakowani - powiedział Tusk. Dodał, że policja „chroniła Trybunał przed napastnikami".

Premier porównał sytuację do złodzieja, który wyrywa starszej kobiecie torebkę, a po zatrzymaniu krzyczy, że stosuje się wobec niego przemoc. - Niektórzy gapie, symetryści, proponują, aby dla załagodzenia sprawy złodziej i ofiara podzielili się po równo zawartością torebki. W pewnych sprawach nie może być kompromisu - podkreślił.

- W państwie prawa polityk nie może wchodzić na teren sądu czy trybunału i wydawać poleceń czy zastraszać sędziów, nawet jeśli jest prezydentem. Państwo prawa nie widzi barw partyjnych i nie zna pojęcia bezkarności - podkreślił, nawiązując do wizyty prezydenta w budynku Trybunału.

- Jestem pewien, że TK zacznie działać tak, jak powinien. (...) Samorządnie i zgodnie z konstytucją - oświadczył premier.

Co na to Unia Europejska?

Kryzys w Trybunale odbił się szerokim echem w prasie europejskiej i światowej. Głos zabrali też przedstawiciele Unii Europejskiej. - Do polskich władz należy zapewnienie, aby Trybunał Konstytucyjny mógł funkcjonować zgodnie z polską konstytucją oraz z poszanowaniem odpowiedniego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - przekazała w sobotni wieczór rzeczniczka Komisji Europejskiej Louise Bogey.

Zapewniła, że Komisja uważnie śledzi ostatnie wydarzenia dotyczące TK.

Reakcja I prezesa SN

Zbigniew Kapiński, I prezes Sądu Najwyższego zwołał na wtorek, 3 listopada nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN m.in. „w sprawie omówienia zagrożeń dla porządku konstytucyjnego RP".

Również na wtorek, 3 listopada zwołane jest posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK w celu rozpatrzenia projektu dochodów i wydatków Trybunału Konstytucyjnego na rok 2027.

Na ten dzień zaplanowane było też posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, które na razie nie zostało odwołane.

PAP

KRÓTKO

Tatry

Słowaccy ratownicy odnaleźli polskiego turystę

44-letni polski turysta, który nie wrócił ze Świnicy do schroniska Murowaniec na Hali Gąsienicowej, został odnaleziony w nocy z soboty na niedzielę po słowackiej stronie Tatr. Mężczyzna zabłądził i schodził Doliną Cichą - poinformowała Horaka Zachłanna Służba (HAS).

O pomoc w nocnych poszukiwaniach słowackich ratowników poprosili ratownicy TOPR z Zakopanego. Ponieważ Świnica to szczyt graniczny, istniało przypuszczenie, że turysta mógł podczas złej pogody i ograniczonej widoczności stracić orientację i zejść na słowacką stronę Tatr.

Turystę odnaleziono w Dolinie Cichej. 44-latek nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Ratownicy przetransportowali mężczyznę do wylotu szlaku. PAP

Pieniny

Spływ Dunajcem zakończony. Dobry wynik

Niemal 334,5 tys. turystów skorzystało w tym roku z tradycyjnego spływu przełomem Dunajca w Pieninach. Był to trzeci pod względem frekwencji sezon w 92-letniej historii zorganizowanych spływów - poinformował prezes Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich Jerzy Regiel.

Sezon flisacki na Dunajcu tradycyjnie rozpoczął się na początku kwietnia i zakończył 31 października.

- To był bardzo dobry sezon i zamykamy go z trzecim wynikiem frekwencyjnym w historii zorganizowanych spływów przełomem Dunajca. Chociaż wiosna wcale nie zapowiadała tak dobrego wyniku, to w sierpniu, wrześniu i październiku frekwencja była bardzo duża - powiedział Regiel. PAP



FOT. WIKIPEDIA.ORG

W Polsce będzie coraz więcej zmarłych, a coraz mniej bliskich, którzy zadbają o ich groby. Przybędzie też ludzi umierających w samotności

PROF. PIOTR SZUKALSKI
demograf z Uniwersytetu Łódzkiego

eprasa.pl eee9eddc98

NIEMCY

Demonstracje młodych w niemieckich miastach. Doszło do starć z policją

oprac. Anna Nagel

Kilku policjantów zostało rannych we Frankfurcie nad Menem, gdzie podczas sobotniego protestu młodych zaatakowała ich grupa lewicowych ekstremistów. W większości miast demonstracje przebiegały pokojowo.

Według szefa MSW Hesji Romana Posecka potwierdziły się ostrzeżenia, iż do demonstracji przyłączą się środowiska skrajnie lewicowe zdolne do przemocy. - Zaatakowali masowo policję butelkami, kamieniami i pirotechniką - powiedział szef MSW Hesji.

Podobnie było w Hamburgu, gdzie uczestnicy protestu odpalali petardy oraz rzucali w policjantów fajerwerkami i butelkami. Ostatecznie służby użyły dwóch armatek wodnych.

W Kolonii policja wycofała się przed napierającymi demonstrantami, wśród których odpalano petardy. Funkcjonariusze wezwali uczestników do zejścia z ulicy na chodnik albo rozejścia się, a wobec tych, którzy tego nie zrobili, użyli armatki wodnej. Potem sytuacja nad brzegiem Renu się uspokoiła.

W Berlinie w demonstracji wzięło udział od 3 do 3,5 tys. osób. Dominowały hasła antyfaszystowskie i propalestyńskie, wielokrotnie odpalano fajerwerki, a wielu uczestników miało zasłonięte twarze.

W większości niemieckich miast protesty młodych organizowane przez inicjatywę Gen Z regelt przebiegały pokojowo. Część demonstracji zatrzymano z powodu naruszeń zakazu zasłaniania twarzy. Inicjatywa podała, że w 12 miastach w protestach wzięło udział łącznie ponad 68 tys. osób. Media piszą o kilkudziesięciu tysiącach uczestników. Ogólnokrajowych danych policji na razie nie ma.

Demonstranci domagali się m.in. zwiększenia inwestycji w edukację, opiekę zdrowotną i ochronę klimatu. Chcieli też pokazać swój sprzeciw wobec obowiązkowej służbie wojskowej. Opowiadają się również za silniejszym włączeniem młodych ludzi w decyzje polityczne. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Protesty młodych organizowane były przez przez inicjatywę Gen Z regelt

INDIE

Protest partii opozycyjnych przeciw zmianom w rejestrach wyborczych

oprac. Alina Mazurska

Indyjskie partie opozycyjne wznowiły wczoraj protesty, domagając się dymisji przewodniczącego komisji wyborczej Gyanesha Kumara, któremu zarzuca się przeprowadzenie zmian w rejestrach wyborców na korzyść rządzącej Indyjskiej Partii Ludowej.

Tysiące demonstrantów zgromadziły się na Placu Ramlila w Delhi, skandując hasła przeciwko władzom centralnym Indii. Wielu protestujących powiewało flagami lub miało ze sobą instrumenty muzyczne.

Manifestację zwołał lider opozycyjnego Indyjskiego Kongresu Narodowego (INC) Rahul Gandhi przy wsparciu młodzieżowego ruchu „Karaluchy". Od miesiąca protesty odbywają się w Delhi niemal codziennie.

Władze rozlokowały tysiące policjantów i żołnierzy na miejscu protestu oraz na trasie manifestacji. Demonstranci są obserwowani przy użyciu dronów, kamer monitoringu ulicznego oraz kamer na mundurach funkcjonariuszy.

Rozpoczęta w 2025 r. weryfikacja list wyborczych doprowadziła do wykreślenia z nich ponad 130 mln osób. Według komisji wśród nich było 28 mln zmarłych, 63 mln osób, które zmieniły miejsce zamieszkania, oraz 30 mln osób, których nie udało się odnaleźć. Opozycja twierdzi, że zmiany szczególnie dotknęły muzułmanów i inne mniejszości, wśród których poparcie dla BJP jest niższe. Komisja wyborcza odrzuca zarzuty o nieprawidłowości. **PAP**

UKRAINA

Mieszkańcy Ołeszek wyrwani spod rosyjskiej okupacji

oprac. Anna Nagel

Mieszkańcy ewakuowani z okupowanego przez Rosję miasta Ołeszki wrócili na tereny kontrolowane przez Ukrainę. Wraz z ewakuowanymi wróciła ukraińska delegacja, która w Ołeszkach wykonywała misję humanitarną.

„Osoby wymagające ewakuacji zostały wywiezione z miasta i okolicznej hromady (gminy). Obecnie obywatele Ukrainy z Ołeszek przekroczyli granicę państwową na obszarze obwodu czernihowskiego (sąsiadującego z Białorusią)" – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram. Zapewnił, że wszyscy ewakuowani otrzymają niezbędną pomoc.

Prezydent podkreślił, że ważne jest, by instytucje rządowe oraz władze obwodowe i lokalne sprawnie pomogły ewakuowanym przystosować się do nowych warunków.

Zełenski przekazał, że na kierunku chersońskim ustanowiono zawieszenie broni, w czasie którego rozminowano drogi prowadzące do Ołeszek i dostarczono transporty z pomocą humanitarną. „Liczymy na to, że dostęp humanitarny do Ołeszek zostanie utrzymany" – podkreślił.

Szef państwa podziękował stronie amerykańskiej i osobiście pierwszej damie Stanów Zjednoczonych Melanii Trump za pośrednictwo. „Jestem dumny z naszych Sił Obrony Ukrainy, które bronią naszego państwa i z honorem zapewniły warunki bezpieczeństwa niezbędne do przeprowadzenia operacji humanitarnej. Dziękuję rzecznikowi praw obywatelskich Ukrainy Dmytrowi Łubincowi i jego zespołowi za realizację misji" – dodał.

Prezydent podziękował także wszystkim dziennikarzom, przywódcom politycznym i społecznym oraz wszystkim ludziom, którym nie jest obojętny los innych i którzy zwracali uwagę świata na sytuację w Ołeszkach oraz prawdziwą katastrofę humanitarną na terytorium Ukrainy okupowanym przez Rosję.

Rzecznik praw człowieka poinformował, że misja humanitarna zakończyła się sukcesem, twierdząc, że była to niełatwa droga.

„Od negocjacji i uzgodnienia zawieszenia broni po dostarczenie pomocy humanitarnej bezpośrednio do Ołeszek oraz zorganizowanie ewakuacji ludności cywilnej. Zawieszenie broni potrwa do 1 listopada, do godziny 22.59. Jest to najdłuższe zawieszenie broni od 2022 roku, którego przestrzegają obie strony" – oświadczył Łubinec.

Rzecznik praw człowieka przekazał, że najstarsza osoba, która wyjechała z Ołeszek, ma 94 lata, a najmłodsza niewiele ponad rok.

„I jeszcze jeden wyjątkowy szczegół tej misji: wraz z ludźmi udało się uratować również ich zwierzęta domowe. Wśród nich znalazły się psy, koty, papuga, a nawet szop" – napisał Łubiniec.

Według rzecznika niezwykle ważne jest, aby misja humanitarna w Ołeszkach nie pozostała odosobnionym przypadkiem. Stwierdził, że to doświadczenie może stać się podstawą nowego mechanizmu reagowania na najtrudniejsze kryzysy humanitarne – mechanizmu, w centrum którego zawsze będą znajdować się ludzie, ich bezpieczeństwo i prawo do życia.

Ołeszki leżą około 4 km od Chersonia na lewym, okupowanym przez Rosję brzegu Dniepru. Według doniesień drogi dojazdowe do miasta zostały zaminowane i operowały tam rosyjskie drony, utrudniając mieszkańcom opuszczenie tych terenów. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Mieszkańcy Ołeszek zostali szczęśliwie ewakuowani. Dzięki misji humanitarnej wrócili na tereny kontrolowane przez Ukrainę

BUŁGARIA

Druga tura wyborów prezydenckich. Jotowa vs. Giurow

oprac Alina Mazurska

Wczoraj w Bułgarii odbyła się druga tura wyborów prezydenckich, w której rywalizowali urzędująca prezydentka Iliana Jotowa i były premier Andrej Giurow.

W pierwszej turze, 25 października, Jotowa zdobyła 34,7 proc. głosów, a Giurow 31,9 proc.

Lokale wyborcze były otwarte do godziny 20 miejscowego czasu (19 w Polsce).

Ewentualne zwycięstwo Jotowej, wspieranej przez partię Postępowa Bułgaria (PB) premiera Rumena Radewa oraz socjalistów, zdaniem obserwatorów utrzymałoby urząd prezydenta w rękach rządzącej większości, co mogłoby ograniczyć mechanizmy kontroli i równowagi w państwie. Jotowa w kampanii zapowiadała kontynuowanie linii Radewa: utrzymanie europejskiego kursu Bułgarii przy jednoczesnym dążeniu do poprawy relacji z Moskwą i zniesienia sankcji na Rosję.

Giurow – ekonomista, były wiceprezes banku centralnego i premier rządu tymczasowego na początku 2026 roku – jest wspierany przez opozycyjny, proeuropejski blok Kontynuujemy Zmiany – Demokratyczna Bułgaria (PP-DB). Konsekwentnie opowiada się za ścisłą współpracą z NATO i wsparciem dla Ukrainy.

Odmienny rozkład głosów niż w kraju odnotowano w komisjach zagranicznych. Zecydowanym liderem – 45,7 proc. – został Giurow. Jotowa zdobyła tam 22,7 proc. głosów. **PAP**

eprasa.pl eee9eddc98

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Maciek Bilewicz przeszedł operację, i choć wie, że potrzeba czasu, to jako chirurg bardzo boi się o sprawność swojej ręki. Kolejnej operacji ma podjąć się inny lekarz – znany w środowisku dr Marcin Wilk. Zostaje zwołane konsylium. Kasia rozmawia o tym z Alicją, która nie jest optymistką, patrzy realnie. Dr Wilk decyduje się operować, ale nie zdradza swojego planu.

Tymczasem Radecki po oskarżeniach wobec Łukasza sugeruje Asi, że powinna odciąć się od byłego męża, zerwać z nim kontakty i sądownie pozbawić go praw rodzicielskich... Niespodziewanie okazuje się, że mimo wycofania oskarżeń przez Aldonę, komisja jednak odbędzie się. Na kardiologii panuje nerwowa atmosfera, Zychowicz ma pretensje.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Powrót Renaty do obowiązków w lokalu pozwala Luizie wziąć wolny dzień, który dziewczyna niemal w całości spędza w towarzystwie Kacpra. W tym samym czasie Damian odbywa poważną rozmowę z Marcinem – doświadczony przez los przyjaciel uświadamia policjantowi, że jako partner osoby zmagającej się z nałogiem sam powinien poddać się terapii dla osób współuzależnionych.

Równolegle relacja Tomasza i Grażyny wkracza na kolejny etap. Kępski proponuje ukochanej wspólne zamieszkanie, po czym oboje decydują się poinformować o swoim związku Wandę. Po wizycie u seniorki Wiracka spotyka się z Wiktorem, usiłując nakłonić syna do przełamania dawnych urazów.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Radek i Maja nie mogą się od siebie odkleić. Niestety, co i rusz przyłapuje ich Grażyna. Pech nie opuszcza Radka także na sali operacyjnej. Podczas rutynowego zabiegu odkrywa on w ciele pacjentki niepokojącą zmianę. Asystujący mu chirurg asekuracyjnie odradza wycięcie rozrostu – nie mają na to zgody. Co zrobi Radek?

Natomiast Julka nie wraca na noc do domu. Gdy Marysia orientuje się, że w pokoju został tylko jej telefon, szybko wpada w panikę. Nerwy udzielają się wszystkim, dochodzi do kłótni między małżeństwem Nowaczyków. Niespodziewanie ostro interweniuje Paweł... Tymczasem pod klubem Iskra zjawia się tajemniczy mężczyzna w kapturze. Fotografuje kamery monitoringu i znika bez śladu. Borys jest przekonany, że to Darek, który wyszedł z aresztu. Ten jednak twierdzi, że to nie on i nie działa też na polecenie ojca.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Hebel i Seba w przeddzień turnieju robią swoim zawodnikom niespodziankę. Agnieszka załatwia chłopcom przepustkę z poprawczaka a Ryszard zabiera ich na steki. Rozmowy z Heblem sprawiają, że Tomek zaczyna wierzyć, że może mieć normalną przyszłość... Tymczasem Olszewską dopada jego brat – „Żaba" jest bezczelny i grozi Agnieszce! Mają zostawić Tomka w spokoju!

Iga i Sławek na tropie pedofila, który kontaktował się ze Stefankiem! Stefek staje się ofiarą hejtu. Marta docieka skąd media wiedziały, że syn Mikołaja wysyłał zdjęcia brata pedofilowi.... Tymczasem Sławek i Iga mają trop – człowiek, który jako Dorka kontaktował się ze Stefkiem, zalogował się właśnie w kawiarni! Niestety, spóźniają się... Na komendzie dowiadują się, że przydzielono im pomoc – Piotra, specjalistę do walki z cyberprzestępczością. Przybysz i Dziedzic uważają, że kolega przyszedł na gotowe... Lew wściekły! Nalepa dowiaduje się, kto zamiast niego wykona pokazową operację – to Oriana Warska. Lew jest w szoku – to... jego studencka miłość!



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Maria stara się dojść do siebie w ciszy. Na Mazurach Maria wpada na spacerze na Jerzego Wielickiego – chorego na cukrzycę, który wymaga natychmiastowej pomocy. Rogowska nie tylko wzywa karetkę, ale też walczy o życie nieznajomego, wykonując resuscytację. Po kilku godzinach mężczyzna ją odnajduje i dziękuje za ocalenie. Na Mazury zagląda także Judyta, której Maria w końcu szczerze opowiada o swoim bólu po zdradzie. A później do żony przyjeżdża Artur, błagając o ostatnią szansę... Mateusz znów zabiera Majkę do Grabiny, a na wsi przyjaciółka cały czas prowokuje Mostowiaka i w końcu nawet go całuje. Tymczasem Żak czuje ukłucie zazdrości, gdy Kisielowa wybiera się do lasu ze swoim „adoratorem" – organistą. Robert wpada na sprytny pomysł, jak zniechęcić żonę do kolejnych spacerów z rzekomym rywalem.

eprasa.pl eee9eddc98

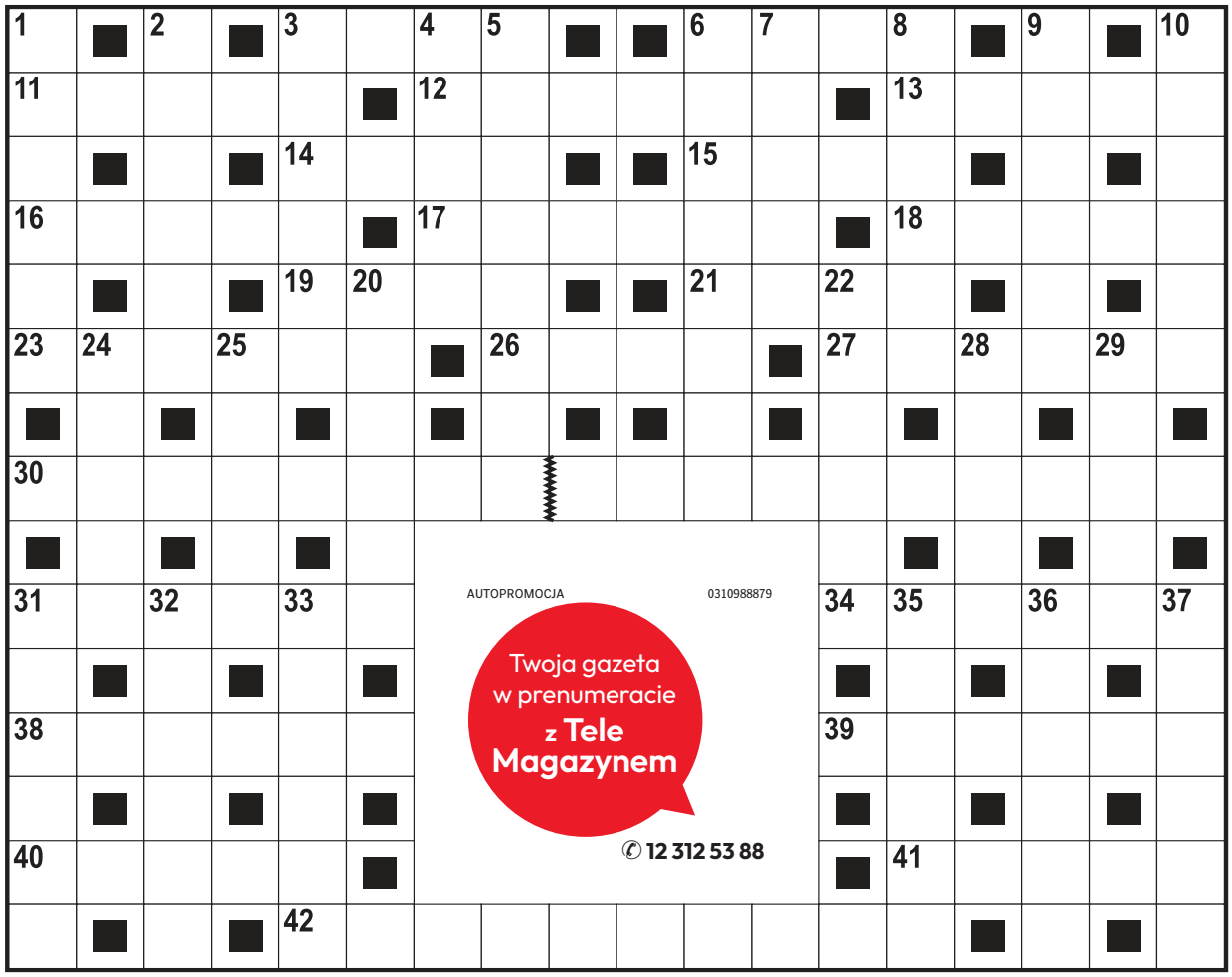
KRZYŻÓWKA NR 169

Poziomo:

3) praktyczna nauka zawodu,
6) Edith, francuska piosenkarka („Padam, Padam”),
11) zniżka dla stałego klienta,
12) Janusz, polski muzyk jazzowy, saksofonista i klarnecista,
13) Rainer Maria, poeta austriacki,
14) roślina do majenia, tatarak,
15) odtwarzana przez aktora,
16) uczeń szkoły wojskowej,
17) przygotowuje drinki w lokalu,
18) najwyżej położony punkt na niebie,
19) wesoła, radosna zabawa,
21) gromadzone na twardym dysku,
23) marka napoju gazowanego,
26) pudełko u pasa samuraja,
27) dawniej poważanie, szacunek,
30) aktorka z filmu „Dzikość serca”,
31) św. Krzysztof dla kierowców,
34) ceramiczny materiał ogniotrwały,
38) czekoladowa na torcie,
39) wytwarza ciąg powietrza,
40) Karol, założyciel firmy cukierniczej,
41) zmora początkującego aktora,
42) dziennikarz pracujący w czasopiśmie.

Pionowo:

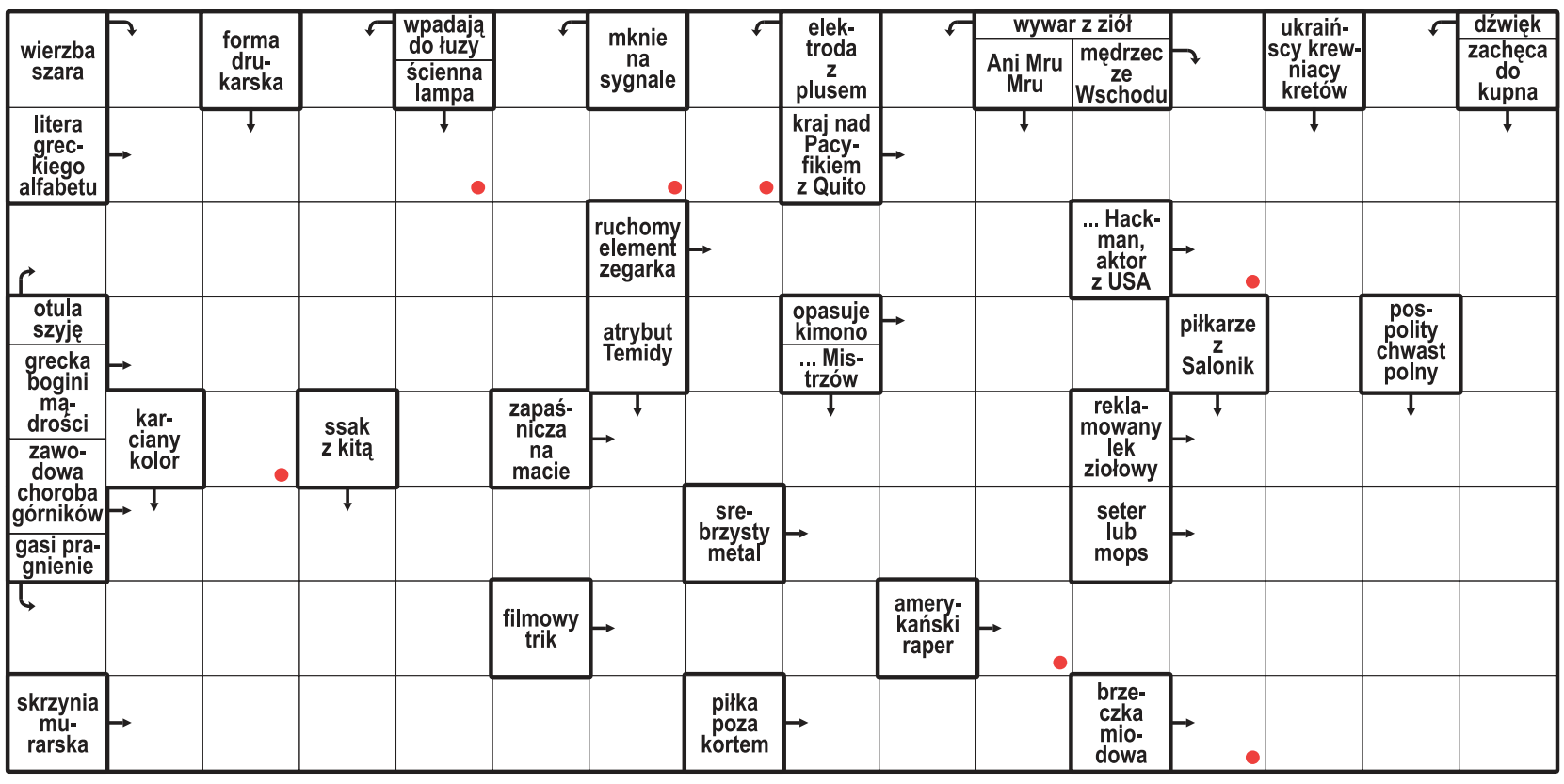
1) gazela z Półwyspu Arabskiego,
2) polowy lub galowy dla żołnierza,
3) zbiór przepisów organizacji,
4) pełzak z nibynóżkami,
5) krzewinka o czerwonych, soczystych jagodach,
6) zdanie pozornie prawdziwe,
7) obraz malowany na desce,
8) oklepany zwrot, komunał,
9) zieleńce w miejscu dawnych fortyfikacji,
10) grecka bogini ogniska domowego,
20) europejska stolica z Bramą Brandenburską,
22) postać z mitologii greckiej zwana „starcem morskim”,
24) dobry lub zły okres życia,
25) egzotyczna przyprawa kuchenna,
28) muza z maską komiczną,
29) słodki owoc tropikalny,
31) ozdobna roślina astrowata,
32) miasto w Hiszpanii z Muzeum Santa Cruz,
33) zimowe ocieplenie, roztopy,
35) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
36) miejsce gdzie rodzą się plotki,
37) ludowy taniec śląski.



ROZWIĄZANIE NR 168

S	■	T	■	T	H	O	R	■	■	P	I	U	S	■	Z	■	M	
Z	I	E	L	E	■	S	E	N	S	A	T	■	Z	A	D	R	A	
C	■	M	■	K	R	A	K	■	■	R	A	J	A	■	A	■	R	
Z	A	P	I	S	■	D	W	O	R	A	K	■	B	A	N	D	Y	
Ę	■	R	■	A	K	A	I	■	■	G	A	M	A	■	I	■	L	
K	R	A	K	S	A	■	Z	L	E	W	■	A	S	C	E	T	A	
■	Ó	■	O	■	O	■	Y	■	■	A	■	G	■	H	■	E	■	
I	Z	A	B	E	L	A	T	R	O	J	A	N	O	W	S	K	A	
■	G	■	R	■	I							U	■	A	■	L	■	
F	A	R	A	O	N							M	A	T	I	A	S	
A	■	E	■	D	■							■	L	■	L	■	Ł	
S	Z	T	Y	C	H							Ż	E	L	I	W	O	
A	■	U	■	Z	■							■	J	■	A	■	W	
D	E	R	B	Y	■							■	K	A	D	R	A	
A	■	N	■	T	E	L	E	N	O	W	E	L	A	■	A	■	K	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KONGRES.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że mały krok przyniesie duży efekt.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo da najlepsze wyniki. Horoskop na dziś mówi, że – nie śpiesząc się – wiele zyskasz.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy drzwi do ciekawej szansy. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się lepiej niż sądzisz. Horoskop dzienny sugeruje zachować dziś cierpliwość.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi i dobre okazje. Horoskop na dziś radzi pozostać sobą przez cały dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek pomoże szybciej osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wszystko się uda.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy odpuścisz drobiazgi. Horoskop dzienny radzi postawić na dobry nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać swoim odczuciom.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci odwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekt. Horoskop dzienny podpowiada, by trzymać kurs mimo przeszkód.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś to wskazówka, by szukać inspiracji wokół.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość stanie się atutem w relacjach. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi okazywać serce i spokój.

eprasa.pl eee9eddc98

SYSTEM KAUCYJNY

Małpki tak, ale nie będzie kaucji za kartony na napoje

Agnieszka Domka-Rybka

Kartony pozostaną poza systemem kaucyjnym - potwierdza Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Co zaś z butelkami po „małpkach”?

W przestrzeni medialnej pojawiło się wiele informacji o tym, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce włączyć do systemu kaucyjnego kartony po napojach i to nawet te po mleku.

- Nieprawda, nasz resort nie pracuje nad rozszerzeniem systemu kaucyjnego o kartonowe opakowania - mówi w rozmowie z naszą redakcją Marek Pogorzelski, rzecznik MKiŚ.

Co w takim razie ze szklanymi buteleczkami, jak np. od „małpek”? - takie informacje również się pojawiły.

- Tak, jest wniosek o wpisanie takich butelek do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów - dodaje Marek Pogorzelski.

Opakowania po sokach i mleku mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Oczywiście, opróżnione wciąż będą „lądować” w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne. Firmy produkujące żywność w kartonach będą ponosić koszty ich recyklingu.



FOT. NADESŁANE/ENVIPCO

Obecnie kaucja za butelkę PET i metalową puszkę wynosi 50 groszy

Przypomnijmy, system kaucyjny działa od października 2025 roku. Polega na doliczaniu dodatkowej opłaty (kaucji) do cen wybranych napojów w sklepach, a konkretnie:

- 50 groszy w przypadku plastikowych butelek PET (do 3 litrów) i metalowych puszek (do 1 l);
- 1 zł za szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra.

Pieniądze te odzyskuje się, oddając puste opakowania w punkcie zbiórki lub automacie. Nie jest potrzebny do tego paragon.

Warunkiem zwrotu jest widoczny znak i kod kreskowy kaucji oraz brak zgniecenia butelki/puszki.

Sklepy powyżej 200 mkw. mają obowiązek przyjmowania pustych opakowań objętych kaucją.

Mniejsze sklepy uczestniczą w systemie dobrowolnie, zazwyczaj gdy sprzedają napoje w szklanych butelkach wielorazowych.

Tymczasem operatorzy systemu zapowiadają zmiany, jak np. możliwość przelania kaucji bezpośrednio na kartę płatniczą lub do aplikacji mobilnej. Ponadto butelkomaty mają pojawić się w innych miejscach niż tylko sklepy, czyli na osiedlach i w miejscowościach turystycznych.

Teraz działa to tak, że klient idzie do sklepu, oddaje opakowania do butelkomatu, a maszyna wydaje bon. Może go wykorzystać podczas zakupów lub wymienić na gotówkę przy kasie.

Natomiast, według informacji businessinsider.com.pl, operatorzy systemu pracują nad nowymi rozwiązaniami, które mają uprościć cały proces.

Jednym z nich jest możliwość przelania kaucji bezpośrednio na kartę płatniczą lub do aplikacji mobilnej.

Na tym nie koniec zmian. Butelkomaty mają pojawić się w innych miejscach niż tylko sklepy, czyli np. w miejscowościach turystycznych, gdzie nie ma dużych sieci handlowych.

Klienci kupują napoje w małych sklepikach i płacą kaucje, ale nie mają gdzie oddać butelek i puszek, bo nie ma w nich butelkomatów – małe sklepy nie mają dziś obowiązku posiadania takich maszyn.

Może to rozwiązać problem, na który wskazuje np. pani Anna z Inowrocławia, która regularnie odnosi opakowania do automatu: – W miejscu zamieszkania nie mam z tym problemu, ale byłam w sanatorium w Kołobrzegu, gdzie w strefie uzdrowiskowej są małe sklepiki, a do dużej sieci trzeba iść kawał drogi. Kaucje są pobierane, a z pustymi butelkami musiałam wędrować pół miasta, np. do Biedronki czy Aldi. I, o ile ja sobie z tym radziłam, to osoby z problemami z chodzeniem, a takich całkiem sporo w sanatoriach, już nie. One kupowały napoje z kaucją i wyrzucały te butelki. Czyli, takie osoby tracą na kaucjach.

Portal Samorządowy podaje, że jeden z operatorów systemu, firma Kaucja.pl już instaluje automaty na terenach spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Na razie, niestety, na tej liście nie ma na razie lokalizacji na Kujawach i Pomorzu. Natomiast jest na to szansa, bo Kaucja.pl ma w planie docelowo ok. 4 tys. urządzeń w całym kraju - w najbliższych trzech czterech latach. ©℗

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Nysie tel. 507 174 375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA 0011605933

Rzeszów, dnia 28 października 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.1.2026.MM.16

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów” dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
zawiadamia

o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dąbrowa koło Zaklikowa PLH180019. Jednocześnie informuje o:

1) możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dąbrowa koło Zaklikowa PLH180019 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I, w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-dabrowa-kolo-zaklikowa-plh180019,
2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dąbrowa koło Zaklikowa PLH180019 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Gminy Zaklików;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA
OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl eee9eddc98

sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA

Piłkarze Stali Mielec zaskoczyli lidera
Mielecka ekipa zagrała na „zero” z tyłu
str. 16

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA



FOT. SŁAWOMIR OSKARBSKI

Wisłoka Dębica pokazała klasę u siebie
Biało-zieloni ograli wicelidera rozgrywek.
str. 17

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Asseco Resovia triumfuje na Podpromiu
Niasi siatkarze pokonali 3:1 Energę Trefl Gdańsk *str. 15*

Miasto Szkła wreszcie odpaliło. Praktycznie cały czas koszykarski, derbowy pojedynek miało pod kontrolą



FOT SZYOMON ŁĄTKA

Koszykarskie derby dla Krosna! Miasto Szkła ograł Łańcucian 92:73! Gospodarze błysnęli w trzeciej kwarcie. Kibice oszaleli z radości *str. 14*

eprasa.pl eee9eddc98

KOSZYKÓWKA | PZKOSZ 1 LIGA MĘŻCZYZN, 1 LIGA KOBIET

Derby dla Miasta Szkła. Resoviacy wreszcie wygrali

Krośnianie odjechali po dużej przerwie i wyraźnie ograli drużynę z Łańcuta. „Bieszczadzkie Wilki" trafiły 16 „trójek" i wyszarpały pierwszą wygraną. Pantery nie dały szans łodziankom

Tomasz Ryzner, Sebastian Czech

MIASTO SZKŁA KROSNO - SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT 93:73 (25:24, 24:21, 24:15, 19:13)

Miasto Szkła: Durski 2, Sade 13, Struski 8 (1x3), Pawlak 14 (4x3), Kemp 9 oraz Murray 20 (4x3), Jankowski 11 (3x3), Pykosz 0, Chodukiewicz 2, Chrabota 13 (1x3). Trener Robert Witka.
Solvera Sokół: Couisnard 12, Rosiński 10, Ziółkowski 17, Walski 13 (3x3), Wieloch 5 (1x3) oraz Mońko 2, Bręk 0, Lis 12 (2x3), Szczypiński 2. Trener Dariusz Kaszowski.
Widzów 1300.

Miasto Szkła w końcu wygrało mecz na własnym parkiecie. Mecz niezwykle ważny, bo nie tylko derbowy, ale przełamujący niemoc. – Zagraliśmy przyzwoicie. Nie szło nam, a kiedy to zmienić, jak nie z lokalnym rywalem, gdzie emocje podwójne. Udało się, ale musimy mocno stąpać po ziemi. To dopiero pierwszy krok do odwrócenia przebiegu sezonu – powiedział Robert Witka, trener Miasta Szkła.

Derby miały wyrównany przebieg do połowy III kwarty. – Później przyszła słabsza skuteczność, gospodarze nakręcili się i zaczęli zwiększą przewagę. Odskoczyli na tyle duży dystans, że niewiele mogliśmy już zrobić – zaznaczył Dariusz Kaszowski, coach Sokoła.

Krośnianie cały czas prowadzili różnicą kilku punktów, a jeśli przyjezdni dochodzili na punkt lub dwa, a nawet wyrównywali, Miasto Szkła ponownie odskakiwało. – Derby to wola walki, ogień, super moc. Daliśmy 110 procent, każdy wiedział, o co grał. Nawet kiedy rywal wracał do gry, mieliśmy chłodne głowy – podkreślił Filip Struski, zawodnik Miasta Szkła.



FOT. SZYMON ŁĄTKA

W drugiej połowie derbów Podkarpacia Miasto Szkła pozwoliło rzucić sokołom tylko 28 punktów

SKS FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI - OPTEAM RESOVIA RZESZÓW 77:79 (18:22, 20:28, 23:11, 16:18)

SKS Fulimpex: Johnson 10 (2x3), Majewski 19 (3x3), Gromows 15 (10 zb., 2 bl.), Sewioł 5, Kordalski 16 (1x3, 9 as., 8 str., 2 prz.) oraz Komenda 8 (2 bl.), Wróbel 4, Niemiec 0. Trener: Michał Łydkowski.
OPTeam Resovia: Moore Jr 17 (1x3), Margiciok 2, Bartosz 9 (1x3, 7 zb., 3 bl.), Zegzuła 24 (7x3, 4 as., 4 prz.), Młynarski 6 (8 zb., 3 prz.) oraz Grochowski 0 (7 zb., 3 as.), Antypow 9 (3x3), Szefler 0, Szpakowski 12 (4x3). Trener: Michał Koper.
Widzów: 1370.

Resoviakami dowodził Michał Koper, asystent zwolnionego po 5. kolejce Przemysława Łuszczewskiego, ale z trybun mecz obserwował Darko Radulović, nowy coach rzeszowian, który jeszcze tydzień temu prowadził... SKS.

Po drodze do IV kwarty nasza ekipa potrafiła wygrywać 44:29, ale ostatnia ćwiartka to emocje i mecz na styku. Na finiszu czadu dał Moore - od stanu 70:70 (po siódmej „trójce" Zegzuły),rzucił dla Resovii wszystkie punkty. Przy stanie 74:79 SKS miał 75 sekund na uratowanie meczu. Kordalski trafił zza łuku, ale resoviacy postawili na swoim.

Inne wyniki: GKS Tychy - WKK Wrocław 90:65, Polonia Warszawa - Decka Pelplin 108:94, Weegree AZS Politechnika Opolska - Kotwica Port Kołobrzeg 84:90, Spójnia Stargard - ŁKS Łódź 105:96, BS Polonia Bytom - Polonia 1912 Leszno 76:90, Enea Basket Poznań - Noteć Inowrocław 83:75.

1.Polonia Leszno	7	14	636:514
2.Spójnia Stargard	7	13	649:600
3.ŁKS Łódź	7	12	616:548
4.Enea Basket Poznań	7	12	639:597
5.Polonia Warszawa	7	12	634:639
6.WKK Wrocław	7	11	582:569
7.Noteć Inowrocław	7	11	558:551
8.Decka Pelplin	7	11	636:642
9.GKS Tychy	7	10	539:557
10.Solvera Sokół Łańcut	7	10	602:593
11.Kotwica Port Kołobrzeg	7	10	629:639
12.BS Polonia Bytom	7	9	570:603
13.Miasto Szkła Krosno	7	9	597:610
14.OPTeam Resovia	7	8	537:623
15.SKS Starogard Gd.	7	8	591:642
16.Politechnika Opolska	7	8	571:659

1 LIGA KOBIET

GMM INOX MERGER LOGISTICS PANTERY ŁAŃCUT - ŁKS KK ŁÓDŹ 79:46 (14:15, 24:16, 21:11, 20:4)

GMM Inox Merger Logistics Pantery: Rogozińska 15 (2x3, 9 zb., 3 as., 2 str., 3 prz.), Kobylińska 22 (5x3), Nassisi 2, Giżyńska 11 (2x3, 4 as., 5 str., 2 prz.), Wybraniec 4 (10 zb.) oraz Bajus 0, Kuper 14 (4x3, 4 as.), Molik 9 (1x3, 8 zb.), Krzyżak 2. Trener: Agata Grabowiecka.
ŁKS KK: Joks 0, Stasielowicz 1, Puchacz 6 (5 zb.), Stawińska 11 (1x3), Mazurek 4 (5 zb.) oraz Thornton 17 (1x3), Dzięciołowska 1, Redłowska 0, Kaźmierczak 1, Jeleńczak 5 (1x3, 5 str.), Mucha 0. Trener: Katarzyna Motyl.
Widzów: 120.

Łodzianki wystąpiły po raz pierwszy z Nyam Thornton w składzie. Amerykańska obwodowa rzuciła w debiucie 17 punktów, ale niewiele to pomogło jej drużynie. Pantery „zasypały" swe rywalki 14 trafieniami z dystansu, w obronie też nie próżnowały. W II połowie mecz toczył się do jednego kosza (41:15).

Inne wyniki: Akopol Korona 1919 AZS PK Kraków - RMKS Xbest Rybnik 65:90, AZS Uniwersytet Warszawski - Nautiqus AZS Uniwersytet Gdański 55:78, Lider Tulplast Swarzędz - SMS PZKosz Łomianki 51:43, Basket 4Ever AZS UMed Ksawerów - Basket Ostrovia Ostrów Wlkp. 86:56, Brother MUKS Poznań - Lou Tęcza Leszno 79:73.

1.RMKS Xbest Rybnik	6	11	473:364
2.MUKS Poznań	6	11	398:368
3.Sparta Ziębice	5	10	396:313
4.B4EK AZS UMed	6	10	428:424
5.Nautiqus AZS UG	5	9	386:319
6.Panteryłańcut	5	9	325:274
7.AZS UW	6	8	358:409
8.Lider Swarzędz	5	7	273:277
9.Lou Tęcza Leszno	6	7	390:437
10.ŁKS Łódź	6	7	362:416
11.Korona AZS Kraków	4	6	248:268
12.SMS PZKosz Łomianki	5	5	284:332
13.Basket Ostrovia	5	5	309:429

KOMENTARZ

TOMASZ RYZNER
dziennikarz sportowy



Szok, niedowierzanie, czyli Majak z awansem do Ligi Mistrzów

Długo to trwało, ale Sławomir Majak znów przypomniał się piłkarskiej Polsce. Jego zespół w Pucharze Polski wyeliminował Zagłębie Lubin, następnie odprawił z kwitkiem mistrza Polski. „Szok, niedowierzanie" – mawiają sprawozdawcy. – Dwa dni odpisywałem na SMS-y z gratulacjami – żartował trener Siarki. Gratulowałem i ja. Miło się rozmawiało. Na koniec chciałem zagaić o to, czy sukces może zaowocować tym, że nazwisko Majak znajdzie się orbicie zainteresowań klubów z wyższych lig. Coach tarnobrzeżan przerwał mi nie w pół, a w ćwierć słowa. – Też ogrzewam się w chwale tego wyniku, ale nie będę miał skrzynki pocztowej zapchanej ofertami. Pewne rzeczy w moim wieku się wyczerpały – stwierdził.

O jakim wieku mowa? W styczniu trener 3-ligowca skończy 58 lat. Gdy ktoś taki umrze na wsi, słychać: „młody chłop". Ze dwie-trzy dekady trener z „piątką" z przodu też nie uchodził za wiekowego. Pozmieniało się, ale tak w ekstraklasie, jak i 1 lidze pracuje po ośmiu trenerów z szóstym (a są też z siódmym) krzyżykiem na karku. - W ekstraklasie byłbym trzecim najstarszym trenerem. Nie spodziewam się takiej szansy – ocenił mój rozmówca. Jeśli ma rację, w jego CV zawsze mocniej będzie jaśnieć to, kim był jako piłkarz. A był nie byle kim.

Majak ma na koncie 22 mecze w reprezentacji, tytuł piłkarza roku w Plebiscycie Piłki Nożnej (1997), ponad 100 meczów w Bundeslidze. I last but not least - możliwe, że bez jego udziału Tomasza Zimocha nie ogarnąłby amok podczas legendarnego meczu Widzewa z Broendby w Kopenhadze (po 2:1 u siebie, 2:3 w stolicy Danii). W końcówce rewanżu kultowy sprawozdawca wykrzykiwał histeryczne, ale jakże pamiętne: „Kończ pan, panie Turek!". Majak grał w obu meczach, w pierwszym strzelił gola. Łodzianie awansowali do Ligi Mistrzów. W sierpniu od tamtych chwil minęło 30 lat. Akurat dla Siarki lato 1996 roku było smutne. Zajęła 18., ostatnie miejsce w tabeli i spadła. Z ekstraklasy...

©℗

eprasa.pl eee9eddc98

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Asseco Resovia nabiera mocy

Marek Bluj

Siatkarze Asseco Resovii przegrali pierwszego seta w inauguracyjnym meczu sezonu w swojej hali z Treflem Gdańsk. Od drugiego byli zupełnie innym zespołem, dodali mocy na zagrywce i na siatce. Rozdawali karty. Zwyciężyli w dobrym stylu 3:1. Wygrali drugi raz za trzy oczka.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rzeszowianie dosyć łatwo poradzili sobie z Treflem. Teraz poprzeczka mocno idzie w górę. W hitowym starciu zmierzą się z Wartą Zawiercie

W pierwszej partii Trefl odskoczył roztargnionym resoviakom na trzy punkty (6:3). Resovia goniła, ale nie dogoniła, bo popełniała błędy. Mocne postanowienie poprawy wszystkiego, co się da przyniosło efekty już na starcie drugiej odsłony (3:0, 6:2, 11:7). - Przeważaliśmy, co było widać w każdym elemencie, taką czystą jakością siatkarską. Kontrolowaliśmy spotkanie, a kiedy wychodziliśmy na prowadzenie, to nasza gra jeszcze bardziej się nakręcała. Wszystko musi się zacząć od nas, od naszej dobrej gry, żeby budować sobie przewagi, jak to robiliśmy od drugiego seta - podkreślał Marcin Janusz, rozgrywający i kapitan gospodarzy, którzy po asie bardzo dobrze grającego Klemena Cebulja, byli już na ostatniej prostej do wyrównania stanu meczu (21:16). Seta zamknął mocnym atakiem Karol Butryn. Trzeci set także pod kontrolą Rzeszowian, którzy zbudowali wysoką przewagę (12:6, 18:11), w czym serią błędów ułatwili im zadanie rywale. Ostatnią akcję sfinalizował Butryn. Siatkarz ten zamknął także czwartą odsłonę, która toczyła się na rzeszowską nutę z kilkoma asami, a więc i cały mecz. Kibice na trybunach roztrząsali news a o przyjściu na następny sezon do Resovii Kamila Semeniuka.

ASSECO RESOVIA - ENERGA TREFL GDAŃSK 3:1 (22:25, 25:20, 25:20, 25:14)

Asseco Resovia: Janusz 6, Butryn 18, Poręba 8, Demyanenko 4, Szalpuk 11, Cebulj 17, Zatorski (libero) oraz Nowak, Kaczmarek, Bartha 1. Trener Gheorghe Cretu.

Trefl: Stępień, Gierżot 15, Nasevich 7, Niemiec 5, M'Baye 13, Kogut 7, Koykka (libero) oraz Durski, Worsley, Schulz 11. Trener Mariusz Sordyl.

Sędziowali: Pindral i Adamczyk. **MVP**: Klemen Cebulj. **Widzów**: 3000. **Red Bull Super As**: Karol Butryn (zagrywka 114 km/h).

Pozostałe wyniki 3. kolejki: Indykpol AZS Olsztyn - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (17:25, 20:25, 23:25); Ślepsk Suwałki - Norwid Częstochowa 3:1 (25:21, 25:15, 19:25, 25:18), Stilon Gorzów - Projekt Warszawa 0:3 (23:25, 18:25, 25:27), Skra Bełchatów - Warta Zawiercie 0:3 (,16:25, 21:25, 16:25) Bogdanka LUK Lublin - GKS Katowice 3:0 (25:18, 25:17, 25:21), Jastrzębie Barkom - ChKS Chełm na **sportowy24.pl.**

1. Bogdanka LUK	3	9	9:0
2. Warta Zawiercie	4	9	9:5
3. Skra Bełchatów	4	8	9:6
4.Asseco Resovia	3	7	8:4
5. Projekt Warszawa	4	7	9:7
6. Jastrzębie Barkom	2	5	6:2
7. GKS Katowice	4	5	6:8
8. Ślepsk Suwałki	3	5	7:7
9. ZAKSA Kędzierzyn - Koźle	3	3	4:6
10. Indykpol Olsztyn	3	3	4:6
11, Norwid Częstochowa	3	2	4:8
12. Stilon Gorzów	3	2	3:8
13. ChKS Chełm	2	1	2:6
14. Trefl Gdańsk	3	0	2:9

Następny mecz (8.11, godz. 15): Asseco Resovia - Warta Zawiercie. ©℗

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

5000 punktów Karola Butryna! Co z patentem na Super Asa?

Marek Bluj

Karol Butryn, atakujący Asssseco Resovii w meczu z Treflem Gdańsk zdobył 18 punktów i dołączył do elitarnego grona siatkarzy, którzy zdobyli co najmniej 5000 punktów w lidze. Ma ich 5013. Zdobył je w 312 meczach. Dobry występ okrasił jeszcze statuetką Red Bull Super As za naszyszybszą zagrywkę spotkania.

Pierwszy set był niemrawy w waszym wykonaniu...

Nie mogliśmy odrzucić rywali od siatki, popełnialiśmy dużo błędów, a Trefl wszystko kończył, nie mogliśmy podbić piłek, ciężko nam się grało i dlatego ten set nie potoczył się po naszej myśli.

Prezentujesz bardzo dobrą formę. To ważna sprawa...

Rzeczywiście, jest dużo lepiej niż w poprzednim sezonie. Pozbyłem się delikatnych problemów zdrowotnych.

Jak wam idzie wdrażanie filozofii gry trenera Cretu?

Trener ma wiele pomysłów. Powolutku je wdrażamy. Na pewno nie stanie się to na pstryknięcie palcem. Potrzeba na to czasu, trzeba wypracować automatyzmy. W następnych meczach krok po kroku będziemy to wdrażać i nasza gra będzie wyglądała coraz lepiej.

Możesz mieć patent na zdobywanie statuetki Super As?

Na pewno jest kilka osób w drużynie, które też mogą zdobywać te statuetki. Marcin Janusz pokazał, że można zdobyć kilka asów w inny sposób niż tylko mocną zagrywką. Pierwszy raz graliśmy w tym sezonie na Podpromiu. Cieszą na pewno zwycięstwi zgrywanie siędrużyny. Próbujemy na nowo poprawić, to co rok temu było złe

Teraz mecz z Zawierciem.

Oni i my musimy poświęcić jeszcze dużo czasu na treningi, aby się zgrać. Pierwsze kolejki pokazują, że to nie jest jeszcze najwyższy poziom. ©℗



FOT. KRZYSZTOF KAAPICA

Karol Butryn drugi raz wygrał statuetkę Red Bull Super As

FOGO FUTSAL EKSTRAKLASA

Od 4:2 do 4:5. Piękny finisz Texom Eurobusu

Grzegorz Kostka

Przemyślanie zafundowali swoim kibicom sporo nerwów i dzięki niesamowitemu finiszowi pokonali „Jagę".

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - TEXOM EUROBUS PRZEMYŚL 4:5 (1:0)

Bramki: 1:0 Makal 4, 1:1 Everton 22, 1:2 Pereira 22, 2:2 Skiepko 27, 3:2 Mickievics 27, 4:2 Skiepko 30, 4:3 Semenchenko 34-karny, 4:4 Colchon 39, 4:5 Semenchenko 40.

Jagiellonia: Kozachenko, Malawko - Surmiak, Neme, Pilipckus, Pagagaio , Kalinowski, Ambrożej, Mickevics, Skiepko, Makal, Kolesnykov . Trener Vasko Vujovic.

Texom Eurobus: Iwanek, Kuźma - Pereira, Colchon , Everton, Fareniuk, Cecilio, Pirttijoki, Diniz, Dmochewicz, Shved, Korsun, Semenchenko. Trener Marcos Sorato.



FOT. EUROBUS PRZEMYŚL

Gracze Texom Eurobusu mają za sobą bardzo trudny mecz

Eurobus rozpoczął mecz podobnie jak w Warszawie, czyli od straty bramki, po błędzie Colchona, który dał sobie odebrać piłkę na środku boiska. Do końca pierwszej połowy Przemyślanie mieli kilka okazji do zmiany niekorzystnego wyniku, jednak zawodziła ich skuteczność i celność. Drugą połowę przemyski zespół rozpoczął wyśmienicie. Dwie bramki w jednej minucie, dały prowadzenie zespołowi z miasta nad Sanem. Chwilę później Eurobus zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem miejscowych. Gdy wydawało się, że kolejne bramki dla Eurobusu to tylko kwestia czasu, miejscowi wykorzystali dwa błędy w defensywie Przemyślan i znów objęli prowadzenie. W 34 minucie Eurobus złapał kontakt, po pewnie wykonanym rzucie karnym, a na półtorej minuty przed końcem doprowadził do wyrównania. To nie był jednak koniec emocji, Eurobus poszedł za ciosem i na 31 sekund przed końcową syreną zdobył bramkę na wagę trzech punktów.

W ligowej tabeli Eurbous ma pierwsze miejsce i 6 punktów przewagi nad Piastem Gliwice. Najbliższa kolejka jest zaplanowana na weekend 20-23 listopada. Wtedy Texom Eurobus Przemyśl powalczy na wyjeździe z Piastem Gliwice. ©℗

PIŁKA RĘCZNA | LOTTO SUPERLIGA

Handball Stal nadal dołuje

Grzegorz Kostka

Uczestnik Pucharu EHF okazał się zbyt silny, aby Stal wywalczyła pierwsze punkty. Mielczanie walczyli, jednak krótka ławka na wiele nie pozwoliła.

HANDBALL STAL MIELEC - OSTROVIA OSTRÓW WIELKOPOLSKI 25:40 (16:18)

Handball Stal: Kozina, Witkowski - Porębski, Kotliński, Tokarz 6, Wołyncew 4, Krasovskii, Stefani 3, Sikora 7, Ossowski 3, Cacak 2. Trener Robert Lis.

Ostrovia: Valerio, Zimny - Urbaniak 10, Kamyszek 6, Klopsteg, Frankowski, Wojciechowski 2, Marciniak 5, Tilte, Burzak 5, Smolikau 3, Szpera, Chojnacki 1, Kałużny, Krok 1, Ribeiro 7. Trener Kim Rassmusen.

Sędziowali Bloch i Solecki (Bytom).

Kary 8 i 4 min. **Widzów** 1082.

Robert Lis znów miał do dyspozycji tylko jedenastu zawodników, co mocno ograniczało pole manewru. Początek był udany, Stal prowadziła nawet trzema golami. Niestety po chwili z przewagi Stali nie zostało już nic, a w 20 minucie goście mieli już dwie bramki na plusie. Po przerwie na boisku rządziła Ostrovia, z każda minuta powiększając swoją przewagę - To nie ma znaczenia jak podsumuje to spotkanie. Problem jest gdzie indziej. W ośmiu meczach mamy zero punktów. Można się tłumaczyć, że mamy kontuzje, że mamy za małą liczbę zawodników z którymi zaczęliśmy sezon. Myślę, że trzeba wyciągnąć wniosku na każdym szczeblu, bo jesteśmy na równi pochyłej do Ligi Centralnej - powiedział trener Robert Lis.

Handball Stal pozostaje jedną z dwóch (obok Piotrkowianina) ekip z zerowym dorobkiem punktowym. Obecnie ma przedostatnie miejsce. W następnej serii gier (14 listopada) Stal zagra w Legionowie z KPR. ©℗

eprasa.pl eee9eddc98

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

„Stalówka” zawiodła, Resovia też nie zapunktowała

Kamil Górniak, Tomasz Paryś

Stal Stalowa Wola nie będzie kontynuowała zwycięskiej serii spotkań w rozgrywkach ligowych.Zielono-czarni przed własną publicznością przegrali z Sokołem Kleczew.

STAL STALOWA WOLA - SOKÓŁ KLECZEW 1:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Kwapisz 5, 1:1 Antczak 33, 1:2 Śpiewak 66.
Stal: Smyłek - Żemło, Radecki (46 Rogalski), Jeleń (71 Wolny), Hebel, Zaucha, Kwapisz, Śliwa (87 Grabowski), Chrzanowski, Kamiński (71 Tomalski), Nawrocki (71 Żyra).
Sokół: Lis - Zimmer (46 Kostevych), Szymocha, Piotrowski, Dudziński (83 Wypych), Juszczyk (58 Ławrynowicz), Śpiewak, Adamski, Zieliński (77 Dari), Marcinkowski, Antczak (77 Tkaczyk).
Sędziował Sekuterski (Łódź). **Widzów:** 1980.


FOT. MARCIN RADZIMOSKI

Wydawało się, że piłkarze Stali Stalowa Wola pójdą za ciosem, wykorzystają atut własnego boiska i pokonała rywala z Kleczewa

Przed sobotnim spotkaniem w Stalowej Woli doszło do przyjemnej uroczystości. Najpierw zawodnicy i sztab szkoleniowy wyszli w koszulkach „Furti! Wracaj do zdrowia!”, które były skierowane do kontuzjowanego kapitana zielono-czarnych, Łukasza Furtaka. Następnie na murawie pojawili się Lucjusz Nadbereżny, Prezydent Stalowej Woli oraz prezes klubu Marcin Łopatka, a po chwili o kulach pojawił się Łukasz Furtak. Było to związane z faktem, iż kapitan Stalówki podpisał nowy kontrakt do 2029 roku. Po chwili pamiątkową koszulkę również otrzymał Maksymilian Hebel, z którym Stal również przedłużyła kontrakt do 2029 roku. Nie minęły emocje związane z przedłużeniem umów z filarami drużyny i już w 5. minucie Stal objęła prowadzenie. Dobrze z rzutu rożnego dośrodkował Patryk Zaucha, a uprzedzając bramkarza gości z główki gola zdobył Szymon Kwapisz. Stal po tym trafieniu jeszcze chwilę miała inicjatywę, próbowała stwarzać okazje, ale kolejne gole nie padły. Z minuty na minutę goście zaczęli przechodzić do ofensywy. W 33. minucie Jakub Antczak zdecydował się na strzał z około 30. metrów i uderzeniem w okienko doprowadził do wyrównania.

Drugą połowę dobrze mogli rozpocząć gracze Stali, ale Jakub Jeleń nie wykorzystał doskonałej sytuacji, po chwili uderzenie Hebla zostało zablokowane. Kilka minut później szybką akcję wyprowadzili goście i Kacper Śpiewak wpakował piłkę do siatki. Stal po stracie gola biła głową w mur. - Jesteśmy źli i rozczarowani, ale to przede wszystkim źli jesteśmy sami na siebie, bo to nie jest tak, że to Sokół Kleczew zagrał jakiś świetny mecz. Po prostu nam się przydarzył troszkę słabszy. Chyba uwierzyliśmy, że magia hutniczej będzie trwała dalej - ocenił trener Stali Mariusz Arczewski.

LEGIA II WARSZAWA - RESOVIA 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Tetyk 42-samobójcza, 2:0 Pchełka 55, 2:1 Krawczyk 77-głową.
Legia II: Brkić - Lauryn, Korżyński, Arsenić - Fukuda, Arreiol, Gliwa (72 Możdżeń), Reca (46 Pchełka) - Colak (87 Bicki), Stępniewski (46 Saletra), Kuchta (61 Ryczkowski).

Resovia: Tetyk - Romanowski (46 Mida), Banach, Oko (84 Silny), Stępiński - Rębisz, Letniowski - Szwoch (62 Chojecki), Szkiela (76 Kuzera), Krawczyk - Ortiz (62 Jaroch). Trener Dariusz Kantor.
Sędziował: Maćkowiak (Szczecin).

Ciężko napisać o Resovii coś pozytywnego w kontekście pierwszej połowy. Jedynie tyle, że do 42. minuty wyglądali dobrze w defensywie, skutecznie rozbijając próby gospodarzy, bo w ataku rzeszowscy zawodnicy nie oddali celnego strzału na bramkę Legii. We wspomnianej 42. minucie przydarzył się błąd w komunikacji między wychodzącym do piłki Tetykiem a obrońcą, co dało samobójcze trafienie tego pierwszego.

Po przerwie wyszła nieco odmieniona Resovia. Najpierw Krawczyk nieznacznie się pomylił, a za chwilę Ortiz po raz pierwszy w meczu zatrudnił Brkicia w bramce. Niestety po rzucie rożnym padł drugi gol dla gospodarzy, autorstwa wprowadzonego chwilę wcześniej Pchełki. Stratę udało się nieco zniwelować w 77. minucie, po świetnie wyprowadzonej akcji przez całą drużynę i celnej „główce” Krawczyka. Resovia do końca walczyła o korzystny rezultat, ale na nic więcej rezerwy stołecznego klubu jej nie pozwoliły.

POZOSTAŁE WYNIKI: GKS Tychy - Lechia Zielona Góra 1:2, Górnik Łęczna - Znicz Pruszków 3:0, Hutnik Kraków - Rekord Bielsko-Biała 3:2, Podhale Nowy Targ - Świt Szczecin 2:2, Sandecja Nowy Sącz - Olimpia Grudziądz 2:1, Śląsk II Wrocław - Zawisza Bydgoszcz 0:2. Mecz Chojniczanka - Avia Świdnik na gol24.pl.

1. Znicz Pruszków	**14**	**32**	**27-15**
2. GKS Tychy	**14**	**27**	**20-9**
3. Górnik Łęczna	14	26	31-15
4. Zawisza Bydgoszcz	14	22	26-20
5. Sandecja Nowy Sącz	14	22	21-17
6. Olimpia Grudziądz	14	22	18-20
7. Hutnik Kraków	14	21	23-20
8. Podhale Nowy Targ	14	21	24-22
9. Legia II Warszawa	14	19	28-24
10. Stal Stalowa Wola	14	19	23-26
11. Lechia Zielona Góra	14	19	22-25
12. Rekord Bielsko-Biała	14	18	19-17
13. Chojniczanka Chojnice	13	18	23-23
14. Avia Świdnik	13	17	16-20
15. Sokół Kleczew	**14**	**15**	**18-28**
16. Śląsk II Wrocław	**14**	**10**	**22-30**
17. Świt Szczecin	**14**	**10**	**16-32**
18. Resovia	**14**	**6**	**9-23**

©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Stal Mielec wywiozła 3 punkty z boiska lidera

Michał Szewczyk

Drużyna z Podkarpacia sprawiła sporą niespodziankę. Zespół Damiana Skiby wygrał na wyjeździe z liderującą Pogonią Grodzisk Mazowiecki 1:0, a decydującą bramkę już w 6. minucie zdobył Fryderyk Gerbowski.


FOT. ANNA JAKIEWICZ

Uderzenie Gerbowskiego wystarczyło, aby Stal wygrała

Akcja bramkowa rozpoczęła się od długiego podania Piotra Chrapusty. Po zgraniu Bartosza Kwietnia piłkę przejął Tymoteusz Gmur, a następnie Marcin Cebula dograł ją do Gerbowskiego, który nie dał szans Krzysztofowi Kamińskiemu. Przed przerwą Stal mogła podwyższyć prowadzenie. Po strzałach Kamila Cybulskiego i dobitce Gmura gospodarzy uratowali obrońcy wybijający piłkę z linii bramkowej.

Po końcowym gwizdku Damian Skiba podkreślał, że zwycięstwo było w pełni zasłużone, a gra w obronie jego podopiecznych najlepsza w tym sezonie. – Gratulacje dla drużyny i sztabu. Wygraliśmy zasłużenie. Nie przypominam sobie żadnej klarownej okazji Pogoni. Jeśli chodzi o organizację gry w defensywie, to był nasz najlepszy mecz – ocenił szkoleniowiec. W bramce Stali wystąpił Piotr Chrapusta, ponieważ dzień przed meczem w Pruszkowie kontuzji nabawił się Maciej Gostomski. – Doznał urazu kolana i na ten moment wypada z gry na kilka tygodni. ZBdziemy robić wszystko, by przeprowadzić transfer medyczny – zapowiedział trener Stali.

Po tej wygranej Mielczanie oddalili się od strefy spadkowej na cztery punkty.

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - STAL MIELEC 0:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Gerbowski 6.
Pogoń: Kamiński - Kargulewicz (63 Jędrasik), Głogowski, Dembek, Niewiadomski, Zbróg - Łoś (87 Gulczyński), Uzoigwe (63 Ruszkiewicz), Ciepiela (69 Koprowski) - Jaroń (63 Turski), Oshafi. Trener Tomasz Kafarski.
Stal: Chrapusta - Tupaj, Puerto, Kościelny, Getinger - Cybulski (68 Matynia), Wlazło, Kwiecień (73 Prajsnar), Gmur (68 Oure) - Cebula (73 Domański), Gerbowski (88 Niedźwiedź). Trener Damian Skiba.
Sędziował: Karski (Słupsk). **Widzów:** 396. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Dziś wieczorem Stal - Puszcza

Tomasz Ryzner

W ramach 13. kolejki Stal Rzeszów zmierzy się dziś na Hetmańskiej z Puszczą Niepołomice. Biało-niebiescy są dobrze nastrojeni po pucharowym sukcesie w Gdyni.

Po feralnym meczu w Bielsku-Białej, w którym w końcówce stracili dwie bramki i wszystkie punkty, stalowcy wydatnie poprawili sobie humory nad morzem. Dzięki pięknym golom Aleksandra Buksy ograli Arkę Gdynia 2:1, awansowali do 1/8 Pucharu Polski, a przy okazji zrewanżowali się rywalowi za ligowe 0:4 z meczu 2. kolejki.

Biało-niebiescy nocowali w Trójmieście, do Rzeszowa wrócili w piątek i od soboty rozpoczęli przygotowania do starcia z Puszczą Niepołomice, z którą w minionym sezonie zdołali ugrać tylko punkt. Obecnie ekipa z Niepołomic plącze się ogonie tabeli (16. lokata), przegrała już 8 meczów, na co szefowie klubu zareagowali... przedłużeniem umowy z Tomaszem Tułaczem do końca sezonu 2028/29. Jeśli kontrakt zostanie wypełniony, trener rodem z Mielca zaliczy 14 lat (sic!) pracy w małopolskim klubie.

Stalowcy chcieliby dziś odkuć się za mecz z Podbeskidziem, zaksięgować 3 „oczka” i doskoczyć do pierwszej szóstki (dzielą ich od niej 4 punkty). Ostatni raz obie ekipy potykały się w Niepołomicach. Puszcza wygrała aż 4:1. Sędzia pokazał 10 żółtych i dwie czerwone kartki.

Mecz rozpocznie się o 20.30. Transmisja w tvpsport.pl.

Wynik 1/16 STS Pucharu Polski: Arka Gdynia - Stal Rzeszów 1:2 (1:0) Milewski 2 - Buksa 77, 81. **W 1/8 finału** Stal Rzeszów zagra z... Siarką Tarnobrzeg (3-ligowiec będzie gospodarzem). Mecze tej fazy będą rozgrywane od 1 do 3 grudnia. ©℗

eprasa.pl eee9eddc98

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA

Wisłoka to potrafi! Ograła wicelidera z Ostrowca

Piłkarze Siarki Tarnobrzeg po środowym triumfie w STS Pucharze Polski nie popisali się w boju z Naprzodem Jędrzejów

TST, Slaff, TOR, Kostek

STAR STARACHOWICE - POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW 4:3 (0:1)
Bramka: 0:1 Masar 42, 0:2 Khromykh 51, 1:2 Szynka 54, 1:3 Marcel 60, 2:3 Stanisławski 68, 3:3 Szynka 90+2, 4:3 Starzyński 90+6.
Pogoń-Sokół: Frydrych - Andruszkiewicz, Szczyrek **[po mecz]**, Gul, Ploshchynskyi - Pawlik (61 Kurek), Jopek **[73]**, Bielenda (70 Jaślar) - Khromyk (61 Ausfeld), Masar (70 Metlushko), Chełmecki (80 Skrzyniak). Trener Wojciech Makowski.

Sędziował Patla (Jastrzębie-Zdrój).

Ekipa z Lubaczowa napędzona ostatnim domowym zwycięstwem, pojechała do Starachowic po punkty. Zadanie to realizowała do doliczonego czasu gry drugiej połowy, prowadząc 3:2. Wówczas to wpierw gospodarze wykorzystali rzut karny, a chwilę później Lubaczowianie pozwolili gospodarzom na oddanie trzech strzałów z rzędu z pola karnego, co w konsekwencji skończyło się czwartym golem dla Staru. Co więcej w świetle bramki znajdowało się czterech zawodników z Lubaczowa.

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - HETMAN ZAMOŚĆ 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Ziętek 43, 0:2 Lepiarz 69.
Sokół: Kusak - Kapuściński, Wiktor, Matuszewski (60 Pieniążek), Zych, Bochra (80 Gaj), Mokrzycki (75 Kądziołka), Adamski, Marciniec, Maj (75 Wilk), Khorolskyi. Trener Sławomir Szeliga.
Sędziował Wadas (Pawłowice). **Widzów** 200.


FO. SŁAWOMIR OSKARBSKI

Piłkarze Wisłoki Dębica odnieśli w sobotę dziewiąte zwycięstwo w sezonie. W blasku jupiterów ograli nie byle kogo, bo KSZO

Sokół zagrał jeden ze słabszych meczów ten jesieni. Stroną prowadzącą grę byli goście. Inna sprawa, iż goście z Zamościa też wielkiego meczu nie rozegrali. Pierwszy gol padł po rzucie rożnym i strzale sprzed szesnastki, zaś drugi po tym jak Sokół stracił piłkę w okolicach swojego pola karnego po wykonywanym przez siebie wrzucie z autu.

SIARKA TARNOBRZEG - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 1:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Kasia 45, 1:1 Kościelniak. 61.

Siarka: Pytlak - Zaczek (46. Maj), Józefiak, Biś, Misztal - Czapla (75. Wacławek), Kmiećkowiak (65. Zawadzki), Kromka, Kasia, Majewski - Peciak (55. Podkowa). Trener: Sławomir Majak.

Nasz team grał trzy dni po wiktorii z mistrzem Polski, poczuł to w nogach w drugich 45 minutach, ale miał szansę na komplet punktów. W doliczonym czasie gry rezerwowy Bruno Wacławek (odczuwał skutki urazu) okiwał rywala, wjechał w pole karne i gdyby przymierzył na długi słupek, być może radość byłaby pełna pula. Lider kanadyjskiej punktacji w Siarce zdecydował się jednak na kolejny drybling i okazja przepadła. - W drugiej połowie wyszło pucharowe zmęczenie i poza okazją Wacławka szansę miał jeszcze tylko Arek Maj, ale nieczysto uderzył głową - komentował Sławomir Majak, coach siarkowców.

Naprzód wyrównał po tym, gdy jeden z jego piłkarzy złamał akcję do środka, podał prostopadłą piłkę do wchodzącego w drugie tempo Kościelniaka, a ten uderzył po krótkim słupku pod poprzeczkę.

JKS JAROSŁAW - CZARNI POŁANIEC 2:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Kordas 15, 1:1 Banik 45+1, 2:1 Pchakadze 63, 2:2 Pietrienko 76.
JKS: Siryk - Mirosznyk (76. Ptasznik), Kordas, Mroziński (76. Purcha), Pilch - Janiczak (56. Pchakadze), Gospodarczyk, Czernysz, Magdziak (56. Surmiak) - Prokić (25. Podstolak), Saramiento. Trener: Wałerij Sokolenko.
Sędziował: Kowalski (Lublin). **Widzów**: 450.

Po końcowym gwizdku z remisu nie cieszyła się żadna z ekip. – Przyjechaliśmy tutaj wygrać. JKS ma swoje problemy, w ostatnich spotkaniach nie punktował – mówił na pomeczowej konferencji Sebastian Reguła, trener Czarnych. – Pozostaje niesmak, bo to tylko remis. Mieliśmy okazje, żeby zamknąć ten mecz – żałował Kornel Kordas, obrońca Jarosławskiej ekipy.

WISŁOKA DĘBICA - KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 2:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Łukasik 52, 1:1 P. Czajkowski 85, 2:1 Żmuda 87.
Wisłoka: Sokół - Kron, Paśko, Kandratsenia, Gil - Kulon (90 Cionek), Kieraś, Łanucha (86 Maik), Łukasik (71 Żmuda), Bator - Śliwa (71 Kasza). Trener Michał Bogacz.

Sędziował Chrząstek (Radom). **Widzów** 1700.

Piłkarze Wisłoki zepsuli Kacprowi Marcowi debiut w roli trenera KSZO i pokonali jego drużynę. Na zwycięstwo nad zespołem z Ostrowca Świętokrzyskiego biało-zieloni czekali aż 7 lat. Na początku drugiej odsłony trybuny eksplodowały, bo Rafał Łukasik precyzyjnym strzałem pokonał Bartosza Klebaniuka. Bramkarz gości nawet się nie ruszył. Potem przyjezdni cisnęli, gnębili miejscowych rzutami rożnymi i po jednym z nich wcisnęli wyrównującego gola. Nie zdążyli się jeszcze nim nacieszyć, kiedy Krzysztof Żmuda pięknym strzałem w okienko ustalił wynik.

POZOSTAŁE WYNIKI: AKS Busko Zdrój - Chełmianka Chełm 0:3, Wieczysta II Kaków - Wisła II Kraków 1:2, Podlasie Biała Podlaska - Moravia Morawica 0:4, Korona II Kielce - Wiślanie Skawina 1:2. ©℗

1. Chełmianka Chełm	**15**	**37**	**25-6**
2. KSZO Ostrowiec Św.	15	29	27-13
3. Wisłoka Dębica	15	29	23-17
4. Hetman Zamość	15	26	28-22
5. Naprzód Jędrzejów	15	25	31-28
6. Czarni Połaniec	15	25	22-20
7. Wiślanie Skawina	15	24	23-16
8. Wisła II Kraków	15	22	20-20
9. Siarka Tarnobrzeg	15	21	23-22
10. Star Starachowice	15	20	24-24
11. JKS Jarosław	15	18	31-28
12. Sokół Kolbuszowa D.	15	16	14-17
13. Wieczysta II Kraków	15	16	15-19
14. Korona II Kielce	15	14	29-35
15. AKS Busko Zdrój	15	14	20-35
16. Podlasie Biała Podlaska	15	13	11-24
17. Moravia Morawica	15	12	19-26
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	15	11	17-30

PIŁKA NOŻNA | 4. LIGA PODKARPACKA

CZARNI 1910 JASŁO - STRUG TYCZYN 3:0 (3:0)
Bramki: 1:0 Kiełbasa 2-samobójcza, 2:0 Pirnach 32, 3:0 P. Szczurek 39
Czarni: Dutka - Sęp (87 Mateusz Szot), Mastaj, Baran, Dziedzic - Potera, Rzońca - Pirnach (84 Pyznar), Majewski (80 Michał Szot), Brągiel (71 M. Szczurek) - P. Szczurek (79 Kyrlov). Trener Sylwester Posełkiewicz.
Strug: Kowal - Patrzyk (79 Śmigiel), Góra, Gomułka, Sulkowski - Gida, Walas (67 Kajzer) - Kiełbasa, Prokop, P. Zieliński (54 Pulodbekov) - Róg.
Trener Mateusz Ostrowski.
Sędziowali: A. Kijowski (Krosno). **Widzów** około 300.

Mecz z gatunku za tzw. sześć punktów bardzo pewnie wygrali Czarni, którzy przed tym spotkaniem mieli tylko punkt przewagi nad ekipą Mateusza Ostrowskiego. Beniaminek zaczął fatalnie, a walnie do tego przyczynił się Dmytro Pirnach, po którego potężnym strzale z około 25 metrów piłka odbiła się od poprzeczki, a Bartłomiej Kiełbasa czując oddech na plecach Patryka Szczurka wpakował futbolówkę do swojej bramki. Była to 2. minuta gry. Strug szybko otrząsnął się po tym niepowodzeniu i próbował odrobić straty, ale ataki gości kończyły się w okolicach pola karnego. Najbliższy zdobycia gola był w 28. minucie Patryk Róg, który uderzał piłkę głową, ale nie trafił z bliska w bramkę. Dwa kolejne gole wypracowali po ładnych akcjach Czarni.

- Obawialiśmy się tego meczu, mimo że drużyna z Tyczyna ma mało punktów. Wiedzieliśmy jakie atuty ma zespół z Tyczyna i przygotowywaliśmy się do tego meczu. Gratuluję moim zawodnikom. Prawie stuprocentowa skuteczność, gdy dochodziliśmy do piłek w fazach przejściowych. Mocno nad tym pracowaliśmy. W pierwszej połowie to się nam udawało. W drugiej oddaliśmy pole przeciwnikowi, żeby grał piłką, a myśmy chcieli kontrować – podsumował mecz trener Czarnych Sylwester Posełkiewicz.

SOKÓŁ NISKO - LEGION PILZNO 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Chmura 45+2, 0:2 Nazarenko 90+4.

Sokół: Konefał - Drelich (68 Halamaka), Stępień, Chmura, Walat (70 Sławek) - Pietrzyk, Kelechi **[44-uderzenie rywala]**, Bednarz, Lebioda (84 Jarosz) - Dziopak, Rębisz (20 Rękas). Trener Jarosław Pacholarz.
Legion: Lepucki - Tragarz (80 Baniak), Remut, Mazur, Buras - Rudny, Manzo - Strózik, D. Kędzior (90+1 Maik), Smoleń (24 Chmura) - Nazarenko. Trener Szymon Cetnarowski

Sędziował: Rożak (Jarosław).

Sokół przystępował do sobotniej rywalizacji z Legionem Pilzno bez swojego najlepszego strzelca Jakuba Mażysza, pauzującego za czerwoną kartkę z Wiśniowej. W kolejnych meczach niżanie będą sobie musieli dodatkowo radzić bez Daniela Kelechiego, który obejrzał bezpośredni czerwony kartonik po faulu na Oskarze Mazurze. Niedługo po tym wykluczeniu Legion wykorzystał festiwal pomyłek rywali w swoim polu karnym i Miłosz Chmura strzelił gola do szatni. Długo zanosiło się na to, że tylko jedna bramka rozstrzygnie losy rywalizacji, chociaż Sokół mimo osłabienia starał się doprowadzić do wyrównania. W doliczonym czasie gospodarze postawili już


FOT. KRZYSZTOF NOWALIŃSKI

Gracze Sokoła Nisko (na zielono) stracili punkty z Legionem

wszystko na jedną kartę i bramkarz Łukasz Konefał ruszył w pole karne rywali przy stałym fragmencie. Legion po wybiciu piłki poszedł z szybką kontrą i piłkę do „pustaka" skierował Nikita Nazarenko.

POZOSTAŁE WYNIKI: Igloopol Dębica - Stal Łańcut 2:3 (2:2) Peda 1, Bajorek 28 - Matofij 32, 42, 52-karny; **Sokół Sieniawa - Wisłok Wiśniowa 4:1 (2:0)** Okoń 9, 18, 81, Kopcio 70 - Krok 50-karny; **Pogoń-Sokół II Lubaczów - Ekoball Stal Sanok 2:2 (0:1)** Gąsławski 51, Hojdak 90 - Kogut 8, Nowak 75; **Błękitni Ropczyce - Pogoń Leżajsk 4:3 (1:2)**: Zawiślak 9, 78, P. Nalepka 54, Gawle 61 - Siara 11, Grabarz 32, Sobolewski 47.; **Izolator Boguchwała - Polonia Przemyśl 1:0 (0:0)** Trzyna 86; **Górnik Strachocina - KS Wiązownica 4:4 (1:3):** Pielech 16, Maślany 61, Wanat 70, Gierczak 90+3 - Wydra 5, Buńko 23, Zieliński 30, Budniak 75; **Stal II Rzeszów - Radomyślanka Radomyśl W. 4:1 (2:0)** Koczera 19, 51, Musik 24-wolny, Leniart 46 - Szlachetka 52-karny.

1. Igloopol Dębica	**14**	**31**	**29-12**
2. Błękitni Ropczyce	14	31	48-19
3. KS Wiązownica	14	27	31-17
4. Izolator Boguchwała	14	26	19-15
5. Ekoball Sanok	14	25	34-16
6. Górnik Strachocina	14	24	25-16
7. Stal II Rzeszów	14	23	35-28
8. Sokół Sieniawa	14	20	19-20
9. Sokół Nisko	13	18	23-22
10. Stal Łańcut	14	18	24-25
11. Legion Pilzno	14	16	15-18
12. Pogoń-Sokół II Lubaczów	14	16	30-26
13. Polonia Przemyśl	14	15	12-23
14. Czarni 1910 Jasło	14	14	19-26
15. Wisłok Wiśniowa	14	10	23-44
16. Strug Tyczyn	14	10	21-46
17. Pogoń Leżajsk	14	9	12-27
18. Radomyśl Wielki	13	8	15-34

©℗

eprasa.pl eee9eddc98

PIŁKA NOŻNA | KLASY O, A

KLASA O DĘBICA

Za ciosem poszli piłkarze Floriana – tydzień temu zdobyli pierwszy punkt w sezonie, a teraz beniaminek odniósł pierwsze zwycięstwo.

Igloopol II - Kolbuszowianka 0:2 (0:0) M. Kośmider 60, Chrząszcz 83; **Podborze - Stara Jastrząbka 1:0 (1:0)** J. Kilian; **Chemik - Sędziszów Małopolski 1:5 (1:4)** Kawała 3 - Klaudiusz Wesołowski 5, 30, 62, Kamil Wesołowski 22-k., Ogrodnik 45; **Gnojnica - Stal II 1:2 (1:0)** Pociask - Góra, Kowalski; **Głowaczowa - Brzostek 3:1 (2:1)** Ryng, J. Bielański; F. Bielański - Szymański, **Smoczanka - Czermin 3:3 (2:0)** Miśko, Lisowski, Duszkiewicz - Soboń dwie, Bugaj; **Wadowice Górne - Golemki 0:2 (0:1)** sam., Szerszeń; **LKS Pustków - Ostrowy Tuszowskie 1:2 (0:1)** M. Struzik - Kubiński dwie.

1.Stal II Mielec	**13**	**27**	**37-14**
2.Kolbuszowianka	13	26	45-17
3.Lechia Sędziszów Młp.	13	26	41-15
4.Głowaczowa	13	23	29-23
5.Atut Podborze	13	23	20-20
6.Stara Jastrząbka-Róża	13	21	27-22
7.Igloopol II Dębica	13	21	24-20
8.Victoria Czermin	13	20	47-41
9.Chemik Pustków	13	20	22-25
10.Piast Wadowice Górne	13	18	26-23
11.Brzostowianka Brzostek	13	16	29-29
12.Kamieniarz Golemki	13	16	26-30
13.Smoczanka Mielec	13	13	21-31
14.Inter Gnojnica	13	13	21-36
15.LKS Pustków	13	10	20-51
16.Florian Ostrowy Tusz.	13	4	13-51

KLASA O JAROSŁAW

W Świętym padło osiem bramek, ale na listę strzelców wpisało się tylko czterech zawodników. Osiem bramek padło w Wólce Pełkińskiej, trzy bramki zdobył nie kto inny jak Krzysztof Pietluch. Po raz dwunasty wygrał Czuwaj.

Święte - Przeworsk 3:5 (1:2) Jackowski 25, 60, 72 - Michalik 20-karny, 45, 57, Majba 48, Benc 90; **Wólka Pełkińska - Urzejowice 6:2 (2:0)** Marques 43, Pietluch 45, 52, 90-karny, Pigan 46, 66 - Drabik 64, 78; **Kańczuga - Torki 2:0 (0:0)** Krupa 69, Pawłowski 80; Pawłosiów - Lisie Jamy 0:2 Roman, Siudy; **Horyniec - Pruchnik 1:0 (0:0)** Kot 67; **Arłamów - Morawsko 0:0; Przemyśl - Tuczempy 3:1 (2:0)** Podbilski 8, Broda 27, Fudali 90+2 - Baniecki 90+4-samob.; **Chłopice - Gorliczyna 1:1 (1:1)** dla gości: Markowicz.

1.Czuwaj Przemyśl	12	36	36-4
2.Orzeł Przeworsk	12	28	37-14
3.KS Arłamów	12	25	32-20
4.MKS Kańczuga	12	23	25-12
5.Płomień Morawsko	12	21	17-12
6.Start Lisie Jamy	12	19	23-20
7.Wólka Pełkińska	12	19	25-32
8.Gorliczyna	12	17	27-24
9.Promyk Urzejowice	12	16	19-29
10.Zdrój Horyniec-Zdrój	12	16	21-23
11.Wiraż Chłopice	12	15	17-15
12.Piast Tuczempy	12	11	17-25
13.Start Pruchnik	12	8	15-19
14.Orzeł Torki	12	8	12-30
15.Sanoczanka Święte	12	7	14-34
16.Czarni Pawłosiów	12	6	9-33

KLASA O KROSNO

Piłkarze Nafty Splast Jedlicze na początku drugiej połowy pojedynku z Zamczyskiem Mrukowa przegrywali 0:2, a dwubramkową stratę zaczęli odrabiać dopiero na kwadrans przed końcem spotkania. Lepiej późno niż wcale sprawdziło się u gospodarzy w stu procentach. Nafta bowiem zaimponowała skutecznością i w ciągu 12. minut strzeliła 5 goli.

Kołaczyce - Dukla 1:4 (1:3) Praskowicz 8 - Nikolajevs 20, 60, Karol Wajs 34, Słowik 45; **Targowiska - Iwonicz 8:1 (2:1)** Sajdak 17, K. Kubal 31, Stodolak 47, Baraniewicz 49, 72, Miklaszewski 60, H. Wilk 75, Fejkiel 88 - Staszewski 14; **Jedlicze - Mrukowa 5:2 (0:1)** Baroudi 72, 80, Devos 73-karny, Szczurek 78, 84 - Kozicki 33, Twardzik 52; **Nienaszów - Frysztak 2:1 (1:1)** Kurdziel 12, Urban 53 - Wawrzonek 26-karny; **Besko - Zarszyn 1:1 (0:0)** W. Balicki 62 - Pietrzkiewicz 84; **Brzozovia - Wiki Sanok 2:3 (2:1)** Sz. Wrona 30, 45 - Cyparski 9, Rojas 66, Starzak 82; **Rymanów - Ekoball Stal II Sanok 3:5 (1:1); Odrzykoń - Ustrzyki Dolne 3:2 (1:1)** Zych 1, Krzywda 53, Sieczkowski 60 - Łoch 11, Stakenas 86.

1. Wiki Sanok	13	37	44:17
2. Tempo Nienaszów	13	32	33:19
3. LKS Zarszyn	13	29	28:21
4. Targowiska	13	26	35:13
5. Przełęcz Dukla	13	24	37:22
6. Nafta Splast Jedlicze	13	24	29:18
7. Ekoball II Sanok	13	24	34:23
8. Przełom Besko	13	22	30:23
9. Zamczysko Odrzykoń	13	20	22:20
10. Ustrzyki Dolne	13	15	25:23
11. Zamczysko Mrukowa	13	10	16:34
12. Start Rymanów	13	10	18:44
13. Ostoja Kołaczyce	13	9	11:30
14. Strzelec Frysztak	13	7	12:24
15. Iwonka Iwonicz	13	6	19:41
16. Brzozovia	13	4	13:37

KLASA O RZESZÓW

Wielkie emocje w starciu LKS-u Jasionka z KS-em Zaczernie. Goście wygrali dzięki bramce Jakuba Sroki w doliczonym czasie gry. Na fali jest Iskra Zgłobień. W ostatnich siedmiu meczach cieszyła się z 19 punktów.

Błażowianka Błażowa - Jedność Niechobrz 1:0 (0:0) Woźniak 55; **Głogovia Głogów Małopolski - Rzemieślnik Strażów 2:4 (1:2)** Bajek 35, Kiełbasiński 85 - Witkowski 26, Płonka 38, Karnas 57, 68; **Sokół Sokołów Małopolski - Iskra Zgłobień 0:3 (0:3)** Worosz dwie, Ciebiera; **Orzeł Wólka Niedźwiedzka - Strumyk Malawa 7:2 (4:1)** Ożóg 17, 36, 49 Bałut 32, 58, Tomaka 45, Serafin 74 - Frączek 23, Pilip 81; **Włókniarz Rakszawa - KS Przybyszówka 7:1 (4:0)** Stańko 6, Rataj 27, 54 Staszczak 35, 39, Rataj 54, Sobuś 73, Falandysz 84 - Sito 81; **Zorza Trzeboś - GKS Trzebownisko 1:10 (0:3)** Lipa 90 - Osuch 5, Nowak 42, 43, 70, Płonka 59, 84, Chmiel 64, Szwajka 74, Romański 77, 78; **LKS Jasionka - KS Zaczernie 1:2 (1:1)** Piotrowski 11 - Guzior 24, Sroka 90+1; **Błękit Żołynia - Herkules Trzebuska 3:1 (2:1)** Balawender 1, 6, Bieniasz 68 - Ożóg 45+1.

1. GKS Trzebownisko	**13**	**36**	**60-13**
2. Włókniarz Rakszawa	13	31	39-9
3. Wólka Niedźwiedzka	13	31	44-20
4. Rzemieślnik Strażów	13	27	32-21
5. Iskra Zgłobień	13	26	33-22
6. KS Zaczernie	13	25	37-16
7. LKS Jasionka	13	25	39-23
8. Błękit Żołynia	13	25	43-24
9. Głogów Małopolski	13	19	28-25
10. Herkules Trzebuska	13	15	15-33
11. Jedność Niechobrz	13	13	31-28
12. KS Przybyszówk)	13	13	17-35
13. Błażowianka Błażowa	13	10	17-42
14. Sokołów Młp.	13	6	9-38
15. Zorza Trzeboś	13	3	15-54
16. Strumyk Malawa	13	0	11-67

KLASA O STALOWA WOLA

Olimpia przez nieco ponad połowę meczu musiała grać w dziesiątkę i nie poradziła sobie z Sokołem. Z trudnego terenu w Łowisku punkt wywiózł Słowianin. Rezerwy „Stalówki" do przerwy zaaplikowały Tanwi trzy gole, a w drugiej części kontrolowały sytuację. W domowych meczach gorzej niż na wyjazdach spisuje się Podlesianka, w sobotę przegrała u siebie po raz czwarty.

Pysznica - Kamień 1:3 (0:1) Maziarz 78 - Kvaterniuk 47, 60, Konefał 32; **Stal II SW - Wólka Tanewska 4:1 (3:0)** Keita 20, 39, Chilik 32, Naporowski 90+3 - Seidler 50; **Łowisko - Grębów 1:1 (1:0)** Wilk 15 - Ivakhnenko 85; **Siarka II - Nowa Dęba 1:1 (0:0)** Bartoszek 50 - Stypa 58; **Jeżowe - Nowa Sarzyna 0:0; Kotowa Wola - Zdziary 1:5 (1:2)** M. Nawrocki - Tofilski, Siudak, Jarosz, Cieśla, Moskal; **Podlesie - Gorzyce 1:2 (0:2)** Kowalski 48 - Andrasik, Rodrigo; **Lipa - Stany 1:1 (0:0)** Szeser 85 - Kvaterniuk 57.

1.Sokół Kamień	13	31	42-17
2.Stal II Stalowa Wola	13	27	47-16
3.ŁKS Łowisko	13	25	40-23
4.Stal Nowa Dęba	13	24	33-21
5.Olimpia Pysznica	13	21	34-21
6.Unia Nowa Sarzyna	13	21	23-20
7.Podlesianka Podlesie	13	20	21-20
8.LZS Zdziary	13	20	22-24
9.Słowianin Grębów	13	19	37-27
10.Sparta Jeżowe	13	18	20-19
11.Siarka II Tarnobrzeg	13	15	19-23
12.Tanew Wólka Tanewska	13	13	18-28
13.Stal Gorzyce	13	12	14-22
14.Czarni Lipa	13	10	14-29
15.Łęg Stany	13	7	19-55
16.Truck Kotowa Wola	13	5	15-53

KLASA A DĘBICA

DAP Dębica - Żyraków 4:2; Ocieka - Łopuchowa 3:2; Przecław - Góra Ropczycka 3:0 (walkower, goście nie dojechali), Paszczyna - Kawęczyn 3:0; Straszęcin - Nagoszyn 1:3; Kaskada - Wielopole 1:2; Czarna - Legion II 0:3

1. DAP Dębica	11	28	47:13
2. Przecław	11	28	36:9
3. Paszczyna	11	27	32:16
4. Nagoszyn	11	22	30:18
5. Kawęczyn	11	19	24:20
6. Legion II	11	17	20:14
7. Ocieka	11	16	26:23
8. Kaskada	11	15	27:35
9. Żyraków	11	15	24:26
10. Łopuchowa	11	12	27:33
11. Wielopole	11	9	13:28
12. Straszęcin	11	7	17:38
13. Czarna	11	4	11:39
14. Góra Ropczycka	11	3	14:36

KLASA A JAROSŁAW

Dąb Dobkowice rozgromił ostatni Łęk Ostrów. Niewiele mniej goli strzeliły rezerwy Piasta z Łęgiem Łowce. KS Szówsko pewnie pokonał Santosa Piwoda. Remis Korony Tuchla z Fredrą.

Skołoszów - Manasterz 2:0; Dobkowice - Ostrów 12:1; Piast II Tuczempy - Łowce 9:0; Laszki - Radymno 0:3; Tuchla - Surochów 2:2; Rokietnica - Nienowice 1:3; Szówsko - Piwoda 4:1.

1.LKS Skołoszów	12	28	26-9
2.KS Szówsko	12	26	38-19
3.MKS Radymno	12	24	40-14
4.Dąb Dobkowice	12	24	39-22
5.Piast II Tuczempy	12	23	32-12
6.LKS Manasterz	12	23	23-13
7.Hetman Laszki	12	20	27-19
8.Santos Piwoda	12	19	28-21
9.Pogórze Rokietnica	12	18	25-24
10.Fredro Surochów	12	14	26-27
11.Wisznia Nienowice	12	7	11-25
12.Łęg Łowce	12	6	10-57
13.Korona Tuchla	12	6	11-32
14.Łęk Ostrów	12	4	13-55

KLASA A LUBACZÓW

Huragan zgodnie z planem pokonał Roztocze. Ursus wraca z Cieszanowa z tarczą. Graniczni ze Zrywem strzelili łącznie osiem goli. LKS Miękisz Nowy odprawił z kwitkiem Czarnych.

Cieszanów - Dachnów 0:5; Stary Dzików - Antoniki 3:3; Stary Lubliniec - Wólka Krowicka 2:2; Basznia Dolna - Narol 2:0; Krowica - Młodów 4:4; Miękisz Nowy - Oleszyce 5:2. Pauza: Wielkie Oczy.

1.Gwiazda Wielkie Oczy	11	31	71-3
2.Huragan Basznia Dolna	11	30	43-8
3.LKS Miękisz Nowy	11	28	39-7
4.Zryw Młodów	11	20	45-21
5.Ursus Dachnów	11	19	28-23
6.Graniczni Krowica	11	15	23-22
7.Zalew Stary Lubliniec	11	13	19-29
8.Czarni Oleszyce	11	11	20-32
9.Piast Antoniki	11	10	14-29
10.Roztocze Narol	11	9	7-39
11.Rolnik Wólka Krowicka	12	8	15-42
12.Juwenia Cieszanów	11	7	8-40
13.Victoria Stary Dzików	11	4	15-52

KLASA A PRZEMYŚL

GKS Orły rozbił Pogórze Dubiecko. Lider Tęcza Kosienice zgarnął pełną pulę na wyjeździe. Ujkowice po emocjonującym meczu pokonały Biało-Czerwonych. Granica ograła Żurawiankę.

Żurawica - Stubno 1:4; Wyszatyce - Medyka 2:1; Orły - Dubiecko 9:1; Ujkowice - Kaszyce 3:2; Bolestraszyce - Olszany 2:4; Nakło - Kosienice 0:2. Pauza: Leszno.

1.Tęcza Kosienice	11	29	34-7
2.GKS Orły	11	25	42-12
3.Fenix Leszno	11	24	29-13
4.Biało-Czerwoni Kaszyce	11	22	46-11
5.Korona Olszany	11	17	26-28
6.Granica Stubno	11	15	26-20
7.LKS Nakło	11	15	18-18
8.LKS Ujkowice	11	14	22-22
9.Czarni Bolestraszyce	11	13	15-24
10.Grom Wyszatyce	11	12	14-29
11.Bizon Medyka	12	9	17-25
12.Żurawianka Żurawica	11	4	10-42
13.Pogórze Dubiecko	11	4	10-58

KLASA A PRZEWORSK

W zderzeniu dwóch Błyskawic mocniejsza z Rożniatowa. Wisełka Siennów odniosła dwunaste zwycięstwo. Huragan przeszedł przez Mirocin. Sześć goli strzelił GKS Majdan Sieniawski.

Mirocin - Gniewczyna 0:8; Zarzecze - Orzeł II Przeworsk 0:1; Majdan Sieniawski - Łopuszka Wielka 6:0; Krzeczowice - Jodłówka 2:0; Rozbórz - Rożniatów 2:4; Hawłowice - Gorzyce 0:6; Grzęska - Siennów 2:4.

1.Wisełka Siennów	12	36	45-8
2.Cresovia Krzeczowice	12	28	36-11
3.Błyskawica Rozbórz	12	26	26-13
4.San Gorzyce	12	25	45-15
5.Błyskawica Rożniatów	12	24	41-26
6.Huragan Gniewczyna	12	23	32-17
7.Orzeł II Przeworsk	12	22	42-16
8.Nafta Gaz Jodłówka	12	16	19-17
9.Błękitni Grzęska	12	13	30-33
10.Majdan Sieniawski	12	12	26-27
11.Start Mirocin	12	9	21-50
12.GKS Zarzecze	12	7	12-38
13.Strumyk Hawłowice	12	6	15-46
14.Łopuszka Wielka	12	0	7-80

KLASA A1 KROSNO

Spotkanie pomiędzy LKS Długie, a Górnikiem Grabownica Starzeńska zakończyło się remisem. Szarotka Uherce musiała uznać wyższość Sanovii Lesko, przegrywając wyjazdowe spotkanie.

LKS Płowce/Stróże Małe - Victoria Pakoszówka 3:2, Cosmos Nowotaniec - Orion Pielnia 3:2, LKS Tarnawa - Lotniarz Bezmiechowa 3:5, LKS Długie - Górnik Grabownica Starzeńska 2:2, LKS Izdebki - Grabowianka Grabówka 2:6, Sanovia Lesko - Szarotka Uherce 3:1, LKS Pisarowce - Szarotka Nowosielce 5:4. Pauza: Remix Niebieszczany.

1.Grabowianka Grabówka	12	29	36-14
2.LKS Długie	12	26	40-18
3.LKS Płowce/Stróże Małe	13	23	28-15
4.Grabownica Starzeńska	12	23	31-19
5.Cosmos Nowotaniec	12	23	35-25
6.Lotniarz Bezmiechowa	12	19	35-32
7.Sanovia Lesko	12	18	36-26
8.LKS Pisarowce	12	18	30-30
9.Victoria Pakoszówka	12	16	24-27
10.LKS Izdebki	12	14	21-29
11.Szarotka Nowosielce	12	14	23-34
12.Szarotka Uherce	12	13	17-30
13.LKS Tarnawa	12	10	20-33
14.Orion Pielnia	13	8	13-31
15.Remix Niebieszczany	12	4	16-42

KLASA A2 KROSNO

Burza Rogi zremisowała na własnym boisku z Tęczą Zręcin. Mecz Karpat Krosno z LKS-em Wzdów zakończył się zwycięstwem gospodarzy.

Karpaty Krosno - LKS Wzdów 4:1, LKS Głowienka - Iskra Przysietnica 2:2, Sokół Domaradz - Kotwica Korczyna 0:2, Burza Rogi - Tęcza Zręcin 3:3, LKS Haczów - Karpaty Klimkówka 2:3, LKS Lubatowa - LKS Lubatówka 1:1, LKS Górki - Beskid Posada Górna 2:1. Pauza: Płomień Zmiennica.

1.Karpaty Krosno	13	39	66-9
2.Karpaty Klimkówka	12	27	32-20
3.LKS Górki	12	22	33-27
4.LKS Wzdów	12	21	30-24
5.Tęcza Zręcin	12	20	38-33
6.Burza Rogi	12	19	28-24
7.Kotwica Korczyna	12	19	23-20
8.Płomień Zmiennica	12	17	23-26
9.LKS Haczów	12	17	24-28
10.LKS Lubatowa	12	12	12-25
11.LKS Głowienka	12	11	21-33
12.LKS Lubatówka	12	11	20-33
13.Iskra Przysietnica	12	11	17-34
14.Sokół Domaradz	12	8	21-34
15.Beskid Posada Górna	13	6	22-40

KLASA A3 KROSNO

Sparta Osobnica wygrała z Sobniowem Jasło bez straty bramki. Rezerwy Czarnych Jasło zremisowały na własnym boisku z Czardaszem Osiek Jasielski.

Sparta Osobnica - Sobniów Jasło 3:0, Wisłoka Nowy Żmigród - LKS Skołyszyn 2:4, Polonia Kopytowa - Zorza Łęki Dukielskie 0:3, Guzikówka Krosno - KS Zarzecze 1:3, Jasiołka Świerzowa - Orzeł Bieździedza 4:0, Czarni 1910 II Jasło - Czardasz Osiek Jasielski 2:2. Pauza: Orzeł Lubla.

1.Sparta Osobnica	11	28	30-9
2.LKS Skołyszyn	11	24	43-13
3.Orzeł Lubla	11	23	25-14
4.Łęki Dukielskie	11	20	23-16
5.GKS Zarzecze	11	20	23-18
6.Jasiołka Świerzowa	11	19	21-9
7.Sobniów Jasło	11	14	16-26
8.Czarni 1910 II Jasło	11	12	17-19
9.Czardasz Osiek Jasielski	11	12	15-20
10.Guzikówka Krosno	11	10	22-30
11.Polonia Kopytowa	12	10	16-34
12.Wisłoka Nowy Żmigród	11	9	18-30
13.Orzeł Bieździedza	11	3	7-38

©℗

eprasa.pl eee9eddc98

PIŁKA NOŻNA | KLASY A, B, ROZGRYWKI KOBIET

KLASA A1 RZESZÓW

Budy Głogowskie - Pstrągowa 4:0;, Zimowit - Nosówka 4:0; Resovia II - Budziwój :; Słocina - Lutoryż 1:3; Korona - Wysoka Głogowska 4:2; Trzciana - Czudec 1:3; Niebylec - Trzebownisko 2:1.

1.Zimowit Rzeszów	11	27	36-14
2.Novi Nosówka	11	23	30-18
3.Aramix Niebylec	11	22	22-14
4.Budy Głogowskie	11	21	23-9
5.Junak Rzeszów	11	18	18-14
6.SNK Płomyk Lutoryż	11	16	32-26
7.Czarni Czudec	11	15	23-22
8.Wysoka Głogowska	11	15	21-21
9.LKS Trzebownisko	11	15	18-18
10.Grunwald Budziwój	11	13	16-23
11.Korona Rzeszów	11	10	15-31
12.Diament Pstrągowa	11	10	21-38
13.SMS Resovia II Rzeszów	11	8	11-19
14.Trzcianka Trzciana	11	7	12-31

KLASA A2 RZESZÓW

Crasnovia kontynuuje swoją passę zwycięstw. Wygrała po raz jedenasty. Trzynaście bramek padło w Hyżnem.

Krzemienica - Dynów 1:5; Stobierna - Sonina 0:1; Jawornik Polski - Pawłokoma 5:1; Dąbrówki - Krasne 0:6; Hyżne - Medynia Głogowska 5:8; Markowa - Handzlówka 2:0; Nienadówka - Grodzisko Dolne 0:2.

1.Crasnovia Krasne	11	33	77-10
2.Dynovia Dynów	12	28	35-14
3.Iskra Jawornik Polski	11	25	39-13
4.Sawa Sonina	12	24	26-26
5. Medynia Głogowska	11	20	28-25
6.Stal II Łańcut	11	19	28-29
7.Stobierna Krzywe	11	18	27-28
8.KS Dąbrówki	11	16	25-24
9.Markovia Markowa	11	15	27-32
10.Grodzisko Dln.	11	13	22-25
11.Jawor Krzemienica	11	11	18-28
12.Plantator Nienadówka	11	8	18-30
13.Polonia Hyżne	11	6	21-52
14.KS Pawłokoma	12	4	11-40
15.Grom Handzlówka	11	3	11-37

KLASA A3 RZESZÓW

Lider tylko zremisował w Trześni. Siedem bramek padło w Woli Mielckiej.

Babicha - Trześń 2:2; Grochowe - Radomyślanka II 4:1; Cmolas - Złotniki 1:3; Wola Mielecka - Dobrynin 6:1; Wola Chorzelowska - Dębiaki 3:0; Chrząstów - Werynia 3:2; Czarni - Siedlanka 1:1.

1.Błękitni Siedlanka	11	24	33-16
2.Wola Chorzelowska	11	23	31-14
3.Czarni Trześń	11	22	37-17
4.Dromader Chrząstów	11	22	30-19
5.Strażak Grochowe	11	19	27-22
6.ASERTO Trześń	11	17	25-26
7.Werynianka Werynia	11	15	25-14
8.Potok Dobrynin	11	14	20-23
9.LKS Babicha	11	13	22-31
10.Radomyślanka II	11	13	16-25
11.Start Wola Mielecka	11	11	24-29
12.Złotniczanka Złotniki	11	10	11-37
13.Tempo Cmolas	11	7	14-27
14.LKS Dębiaki	11	6	10-25

A1 STALOWA WOLA

Żabno - Ocice 5:1; Tarnowska Wola - Kłyżów 2:3; Chwałowice - Wielowieś 1:5; Jastkowice - Trześń 3:1; Rozwadów - Jadachy 7:1; Skopanie - Zarzecze 2:0; Zakrzów - Żupawa 3:5.

1.OKS Wielowieś	12	27	42-12
2.LKS Żabno	12	26	30-14
3.Jeziorak Chwałowice	12	21	28-25
4.San Rozwadów	12	20	32-16
5.Płomień Trześń	12	20	30-22
6.KS Żupawa	12	20	33-41
7.KP Zarzecze	12	19	32-24
8.Bukowa Jastkowice	12	17	30-25
9.San Kłyżów	12	16	21-24
10.Junior Zakrzów	12	15	20-24
11.Tarnowska Wola	12	13	23-29
12.Koniczynka Ocice	12	11	32-31
13.Wisan Skopanie	12	11	16-30
14.LZS Jadachy	12	3	10-62

A2 STALOWA WOLA

Duży ścisk panuje w czołówce tabeli. Pierwsze i piąte miejsce dzieli tylko dwa punkty. Nowym liderem została druga drużyna Pogoni.

Pogoń II - Sokół 3:1; Sójkowa - Przychojec 2:1; Giedlarowa - Górno 6:1; Krzeszów - Podwolina 1:1; Brzyska Wola - Grabniak 3:1; Wola Zarczycka - Groble 5:2; Ulanów - Bieliny 3:2.

1.Pogoń II Leżajsk	12	24	32-10
2.Czarni Sójkowa	12	23	22-15
3.Jodła Przychojec	12	22	25-11
4.Retman Ulanów	11	22	26-20
5.Sokół Hucisko	11	22	16-11
6.LKS Brzyska Wola	12	20	19-15
7.Azalia Wola Zarczycka	12	19	22-19
8.Milenium Bieliny	12	17	27-26
9.Victoria Giedlarowa	12	15	23-17
10.Rotunda Krzeszów	12	14	19-26
11.KS Podwolina	12	10	8-23
12.GKS Groble	12	8	16-27
13.Grabniak Hucisko	12	8	14-37
14.Górnovia Górno	12	7	10-22

B1 DĘBICA

LKS Brzeźnica pokonuje Plon Klęczany w zaległym spotkaniu i odbiera mu szansę na mistrzostwo jesieni.

Brzeźnica - Klęczany 3:2

1. Lechia II	**9**	**21**	**35:10**
2. Klęczany	9	19	31:9
3. Bystrzyca	9	18	31:15
4. Brzeźnica	9	16	27:23
5. Lubzina	9	15	24:17
6. Wolica Piaskowa	9	14	20:13
7. Borkovia	9	10	10:29
8. Krzywa	9	9	14:24
9. Mała	9	9	19:33
10. Nockowa	9	1	10:48

B PRZEMYŚL

Orzechowce – Batycze 1:2.

1.Wiar Huwniki	11	29	41-9
2.KS Arłamów II	11	28	35-9
3.LKS Olszynka	11	26	30-13
4.San Hureczko	11	20	33-20
5.Wiar Sierakośce	11	18	24-18
6.KS Niziny	11	17	23-13
7.Unia Fredropol	11	16	23-19
8.Korona Trójczyce	11	15	19-32
9.Walawianka Walawa	11	14	21-24
10.Czuwaj II Przemyśl	11	12	30-35
11.Artmax Pikulice	11	9	17-34
12.LKS Batycze	12	8	11-32
13.Cresovia Kalników	11	5	13-45
14.Rada Orzechowce	12	4	16-32

B PRZEWORSK

Kisielów - Nowosielce 2:1; Żurawiczki - Świętoniowa 3:3.

1.Piast Nowosielce	12	28	42-17
2.Wisłoczanka Tryńcza	11	27	44-15
3.Zorza Jagiełła	11	27	31-13
4.Wisłok Świętoniowa	12	23	34-20
5.Żuraw Żurawiczki	12	22	33-21
6.Błękitni Wierzbna	11	21	37-11
7.KS Kisielów	12	21	18-20
8.Iskra Cieszacin Wielki	11	13	23-43
9.Gacovia Gać	11	12	19-30
10.KS Pełnatycze	11	10	23-38
11.UNUM Babice	11	9	19-37
12.Huragan Rozbórz Długi	11	9	24-32
13.Błękitni Maćkówka	11	6	21-47
14.Wojak Kramarzówka	11	4	8-32

B2 KROSNO

W spotkaniu Orkana Markowce z LKS-em Wesoła padł wysoki remis 4:4. Mecz Orła Bażanówka ze Zrywem Dydnia zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy.

Górnik II Strachocina - Tytan Konieczkowa 5:1, Bukowianka Bukowsko - Zgoda II Zarszyn 3:1, LKS Golcowa - Victoria Niebocko 2:2, Orkan Markowce - LKS Wesoła 4:4, Orły Jabłonka - LKS Odrzechowa 0:13, LKS Hłudno - Jutrzenka Jaćmierz 3:0, Orzeł Bażanówka - Zryw Dydnia 6:0.

1.Górnik II Strachocina	12	31	42-12
2.Orzeł Bażanówka	12	27	40-16
3.Bukowsko	12	26	34-13
4.LKS Hłudno	12	26	33-16
5.LKS Golcowa	12	22	37-20
6.Victoria Niebocko	12	22	29-14
7.Orkan Markowce	12	15	39-27
8.LKS Wesoła	12	15	25-20
9.Zgoda II Zarszyn	12	15	27-34
10.LKS Odrzechowa	12	13	34-24
11.Jutrzenka Jaćmierz	12	13	17-20
12.Tytan Konieczkowa	12	10	34-43
13.Zryw Dydnia	12	3	12-43
14.Orły Jabłonka	12	0	2-103

B3 KROSNO

LKS Kombornia - LKS Trześniów 9:1, Florian Rymanów Zdrój - LKS Głębokie 0:2, Iskra Iskrzynia - JKS Jasionów 1:3, Orzeł Pustyny - Błękitni Jasienica Rosielna 1:1, Orzeł Milcza - Jasiołka Jaśliska 1:6, Cisy Jabłonica Polska - Iskra Wróblik Szlachecki 9:0. Pauza: Wisłok Krościenko Wyżne.

1.Cisy Jabłonica Polska	11	33	62-12
2.Jasiołka Jaśliska	11	28	56-11
3.LKS Głębokie	11	24	49-17
4.Orzeł Pustyny	11	23	32-15
5.Wisłok Krościenko Wyżne	11	21	34-15
6.JKS Jasionów	11	18	32-26
7.Błękitni Jasienica Rosielna	11	17	23-20
8.Florian Rymanów Zdrój	11	15	18-31
9.Orzeł Milcza	11	13	24-40
10.Iskra Iskrzynia	11	10	21-31
11.Dwór Kombornia	11	7	19-45
12.Iskra Wróblik Szlachecki	12	3	5-60
13.Sokół Trześniów	11	0	12-64

B4 KROSNO

Piastovia Miejsce Piastowe - Iwełka Iwla 2:1, Nafta Chorkówka - LKS Łęki Strzyżowskie 12:0, Victoria Kobylany - Huragan Jasionka 1:0, Iwonka II Iwonicz - LKS Brzezówka 5:3, Rędzinianka Wojaszówka - Nurt Potok 4:3, Rotar Węglówka - Orzeł Faliszówka 1:3. Pauza: Pasja Krosno.

1.Orzeł Faliszówka	12	30	44-14
2.Rędzinianka Wojaszówka	11	25	48-15
3.LKS Brzezówka	11	24	47-19
4.Iwonka II Iwonicz	11	23	33-16
5.Huragan Jasionka	11	22	36-13
6.Miejsce Piastowe	11	18	28-29
7.Iwełka Iwla	11	17	38-19
8.Nafta Chorkówka	11	14	33-24
9.Victoria Kobylany	11	13	23-47
10.Nurt Potok	11	8	24-37
11.Pasja Krosno	11	8	21-52
12.Rotar Węglówka	11	7	24-43
13.Łęki Strzyżowskie	11	0	5-76

B3 RZESZÓW

Czarni Kraczkowa nie mieli łatwej przeprawy z HALO Hyżne. Galicja Chmielnik zremisowała z Pogórzem Husów.

Kraczkowa - Hyżne 4:3; Chmielnik - Husów 1:1; Błażowianka II - Albigowa 1:2. Pauza: Harta.

1.Czarni Kraczkowa	10	25	35-10
2.Błażowianka II Błażowa	10	16	26-23
3.HALO Hyżne	9	15	26-14
4.Arka Albigowa	9	14	23-13
5.Orzeł Harta	9	11	14-24
6.Pogórze Husów	9	6	15-27
7.Galicja Chmielnik	10	5	11-39

B4 RZESZÓW

Wola Dalsza - Włókniarz II Rakszawa 1:3; GKS II Trzebownisko - Brzóza Stadnicka 1:2; Budy Łańcuckie - Palikówka 0:6; Białobrzegi - Kosina 1:3; Wysoka - Łukawiec 6:0; Rogóżno - Wólka Podleśna 1:3. Pauza: Czarna.

1.Orzeł Wysoka	10	30	45-5
2.Wisłok Czarna	10	22	23-11
3.Włókniarz II Rakszawa	10	22	33-11
4.GKS II Trzebownisko	10	21	40-13
5.Start Brzóza Stadnicka	11	19	38-14
6.Dąb Kosina	10	19	33-18
7.Brzeg Białobrzegi	10	16	22-22
8.Leśna Wólka Podleśna	10	16	22-17
9.Wola Dalsza	11	12	22-33
10.Palkovia Palikówka	10	12	27-24
11.ŁKS Łukawiec	10	3	9-53
12.Szarotka Rogóżno	10	3	7-53
13.Budy Łańcuckie	10	0	11-58

B7 RZESZÓW

Drugi garnitur Kolbuszowianki rozprawił się z Dzikowcem. Wilga rozbiła Marmury, a Raniżovia Ceramikę. Bez bramek w starciu LZS-u Krzątka z Błękitnymi. Huragan lepszy od Ostrovii.

Raniżów - Hadykówka 4:0; Widełka - Przyłęk 7:0; Trzęsówka - Majdan Królewski 3:6; Ostrowy Baranowskie - Przedbórz 0:3; Krzątka - Komorów 0:0; Dzikowiec - Kolbuszowianka II 0:6. Pauza: Hucina.

1.Raniżovia Raniżów	11	25	37-18
2.Vigor Trzęsówka	10	24	31-13
3.Kolbuszowianka II	10	24	45-11
4.Ceramika Hadykówka	10	18	17-15
5.Majdan Królewski	10	17	31-21
6.Błękitni Komorów	10	16	22-10
7.KS Dzikowiec	10	15	26-28
8.Wilga Widełka	10	14	31-22
9.Marmury Przyłęk	11	10	17-46
10.LZS Krzątka	10	8	19-31
11.LKS Hucina	10	8	19-31
12.Huragan Przedbórz	10	8	15-24
13.Ostrowy Baranowskie	10	3	6-46

B1 STALOWA WOLA

Sokół na kolejkę przed końcem rundy zapewnił sobie mistrzostwo jesieni.

Sokolniki - Skowierzyn 9:0, Baranów Sandomierski - Kopcie 3:1, Wrzawy – Dąbrowica 2:3, Chmielów – Knapy 1:3, Grębów – Stale 5:1, Sobów – Cygany 8:1. Pauzował Serbinów.

1.Sokół Sokolniki	11	28	60-12
2.Strzelec Dąbrowica	11	23	57-13
3.KS Kopcie	11	22	49-13
4.Kolejarz Knapy	11	22	61-21
5.Słowianin II Grębów	11	21	42-14
6.Płomień Chmielów	11	20	34-13
7.Wspólnota Serbinów	11	20	32-25
8.Transdźwig Stale	11	19	36-18
9.GAS Baranów	11	18	23-17
10.Unia Skowierzyn	11	9	19-58
11.San Wrzawy	11	6	14-40
12.Iskra Sobów	12	3	15-42
13.LZS Cygany	11	0	2-158

B2 STALOWA WOLA

Turbia - Krzaki-Słomiana 1:6, Kopki - Glinianka 0:6, Zaklików - Pysznica 3:2, Bojanów - Rudnik nad Sanem 1:6, Przędzel - Rzeczyca Długa 0:5, Jarocin - Zdziechowice 4:3, Wola Rzeczycka - Kurzyna 4:0.

1. Herosi Krzaki-Słomiana	12	32	77-14
2. Orzeł Glinianka	12	30	71-22
3. Sanna Zaklików	12	26	56-16
4. Olimpia II Pysznica	12	25	45-24
5. Orzeł Rudnik	12	20	44-29
6. KS Jarocin	12	20	26-28
7. LZS Wola Rzeczycka	12	20	38-16
8. Wichry Rzeczyca Długa	12	18	33-27
9. WKS Kurzyna	11	16	16-24
10. Lotnik Turbia	11	14	27-21
11. Polonia Przędzel	12	6	12-47
12. Huragan Zdziechowice	12	4	10-72
13. Korona Bojanów	12	3	6-64
14. Jutrzenka Kopki	12	1	9-66

B3 STALOWA WOLA

Dzięki pierwszej wygranej w rundzie pozycję outsidera opuściła Tanew Harasiuki.

Wierzawice – Łętownia 0:1, Jelna – Chałupki Dębniańskie 2:2, Tarnogóra – Stare Miasto 0:3, Sarzyna – Biedaczów 6:2, Kuryłówka – Brzóza Królewska 4:2, Harasiuki – Łukowa 5:2. Pauzowało Dębno.

1. Advit Łętownia	11	28	34-12
2. Atlantic Chałupki	11	25	24-10
3. Staromieszczanka	11	25	28-9
4. San Wierzawice	11	22	35-17
5. Jutrzenka Dębno	11	19	24-12
6. KS Sarzyna	11	19	25-19
7. Złotsan Kuryłówka	12	19	28-23
8. Kłyż Tarnogóra	11	19	19-17
9. Azalia Brzóza Królewska	11	11	18-26
10. Francesco Jelna	11	7	14-31
11. Tanew Harasiuki	11	5	19-37
12. Orzeł Biedaczów	11	4	9-41
13. KS Łukowa	11	4	7-30

ROZGRYWKI KOBIET

1 LIGA: Odnotować warto debiut na 1-ligowych boiskach 15-letniej uczennicy SMS Resovia Aleksandry Siorek. Rzeszowianki zajmują aktualnie szóstą pozycję w tabeli.

WYNIKI: Lech/UAM II Poznań - Stomilanki Olsztyn 3:3; Polonia Środa Wielkopolska - Resovia 2:0; Medyk Konin - Unia Lublin 6:0; Czarni II Sosnowiec - MKS Myszków 0:2; LZS Stare Oborzyska - Trójka Staszkówka/Jelna 1:2. Mecz Sportowa Czwórka Radom - KKP Bydgoszcz przełożony na 27 listopada.

2 LIGA

Sokółki po wygranej z Bielawianką awansowały na siódme miejsce w klasyfikacji.

WYNIKI: Respekt Myślenice - PTC Pabianice 2:4; UJ II Kraków - UKS Wisła Kraków 2:2; Iskra Tarnów - Ślęza II Wrocław 10:2; MOSiR Lubartów - Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski 0:2; Sokół Kolbuszowa Dolna - Bielawianka Bielawa 2:0 Kot, samob.; Dąb Zabierzów Bocheński - GKS II Katowice 2:0.

3 LIGA: W podkarpackich derbach Stal Łańcut wygrała w Dębicy, a Beniaminek Krosno podzielił się punktami z Izolatorem Boguchwała. Najwyżej sklasyfikowane w tabeli są zespoły z Łańcuta (3. miejsce) i Boguchwały (4. miejsce).

WYNIKI: Podgórze Kraków - Avia Świdnik; KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Iskra Brzezinka 3:0; DAP Dębica - Stal Łańcut 0:2; Beniaminek Krosno - Izolator Boguchwała 2:2; Iskra II Tarnów - Football Success Academy Kraków 0:4; Pogorzanka Pogorzyce - Puszcza Niepołomice 0:3. ©℗

eprasa.pl eee9eddc98

WSPOMNIENIE

Ludzie sportu, którzy odeszli w minionym roku

W ostatnim roku pożegnaliśmy wiele osobistości ze świata sportu. Polskiego i światowego. Odeszły wybitne postacie futbolu, kolarstwa, koszykówki, wioślarstwa, lekkoatletyki, dziennikarstwa... W okresie, w którym przypada dzień Wszystkich Świętych, zgodnie z tradycją wspominamy tych, których będzie nam brakowało.



FOT. SYLWIA DABROWA/POLSKA PRESS

Jacek Magiera na trwałe zapisał się w historii polskiego futbolu. A przede wszystkim w sercach kibiców, i to nie tylko Legii...

LISTOPAD

Sylwester Protas (zm. 2 listopada 2025) – polski kickbokser i trener. Wielokrotny mistrz Polski w łączonych stylach walki. Zawodnik Mechanika Włodawa i trener Skorpiona Włodawa.

Hubert Skrzypczak (ur. 29 września 1943, zm. 10 listopada 2025) – polski bokser, brązowy medalista olimpijski w wadze papierowej z Meksyku 1968, złoty medalista mistrzostw Europy w wadze muszej z Rzymu 1967 i brązowy medalista mistrzostw Europy w wadze muszej z Berlina 1965. Był zawodnikiem Gryfa Wejherowo, Zawiszy Bydgoszcz i Wybrzeża Gdańsk. Stoczył 243 walki, z czego 208 wygrał, 3 zremisował i 32 przegrał.

Werner Paterek (ur. 14 kwietnia 1994, zm. 25 listopada 2025) – były obrońca Śląska Wrocław. Autor gola w 33 meczach ówczesnej 1 ligi.

GRUDZIEŃ 2025

Adam Galant (ur. 21 lutego 1952, zm. 1 grudnia 2025) – czołowy polski płotkarz lat 70. W 1973 roku zdobył halowe wicemistrzostwo Europy w biegu na 60 metrów przez płotki (Rotterdam). Były rekordzista Polski na 110 metrów przez płotki (13,4 s – 1972). Rekord życiowy w hali to 7,57 s (1973).

Roman Pyjos (ur. 9 lutego 1931, zm. 6 grudnia 2025) – polski koszykarz i szczypiornista, zawodnik Wisły Kraków. Wystąpił w reprezentacji Polski na mistrzostwach świata 1958, gdzie został wybrany do drużyny gwiazd turnieju. Król strzelców ligi w 1960. Po zakończeniu kariery trener Zwierzynieckiego i Hutnika Kraków.

Dariusz Sztorc (ur. 6 lutego 1970, zm. 13 grudnia 2025)– były obrońca Śląska Wrocław. Rozegrał 12 meczów w ówczesnej 1 lidze. Zdobył jedną bramkę.

Sławomir Różycki (ur. 14 marca 1963, zm. 17 grudnia 2025) – były obrońca ŁKS Łódź i Olimpii Poznań. W ówczesnej 1 lidze rozegrał w sumie 255 meczów. Zdobył 11 bramek.

Jan Timman (ur. 14 grudnia 1951, zm. 18 lutego 2026) – holenderski arcymistrz, w latach 80. XX wieku czołowy szachista świata, wicelider światowego rankingu. W 1993 roku zagrał o mistrzostwo świata z Anatolijem Karpowem.

Maciej Łasicki (ur. 12 października 1965, zm. 19 grudnia 2025) – brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Barcelonie (1992) w wioślarstwie w czwórce ze sternikiem, a później trener związany z gdańskimi klubami Stoczniowiec i AZS AWFiS.

Zbigniew Mikołajów (ur. 11 lutego 1953, zm. 20 grudnia 2025) – były napastnik Zagłębia Sosnowiec, 3-krotny reprezentant Polski. W ówczesnej 1 lidze strzelił 17 goli w 76 spotkaniach.

Czesław Kotwica (ur. 24 sierpnia 1941, zm. 23 grudnia 2025) – zasłużony wrocławski trener konkurencji rzutowych. Pod jego opieką był m.in. olimpijczyk z Moskwy w rzucie oszczepem Dariusz Adamus. Ostatnie lata to m.in. praca z medalistką mistrzostw Europy w rzucie dyskiem Joanną Wiśniewską, kulomiotem Jakubem Szyszkowskim czy kolejną dyskobolką – Wiolettą Potępą.

Mirosława Czesna z domu Buda (ur. 15 stycznia 1943, zm. 31 grudnia 2025) – polska siatkarka pochodząca z Kalisza, wielokrotna mistrzyni Polski ze Startem Łódź (4 złote: 1968, 1971, 1972, 1977, 3 srebrne: 1970, 1974, 1978 i 2 brązowe: 1967, 1969). brązowa medalistka Pucharu Europy Mistrzów Krajowych 1978.

STYCZEŃ

Robert Wolski (ur. 8 grudnia 1982, 2 stycznia 2026) – olimpijczyk z Aten, skoczek wzwyż. Licząc 179 cm wzrostu, legitymował się imponującym przewyższeniem, doprowadzając rekord życiowy do poziomu 2,31 m. Dzisiaj to dziewiąty wynik w polskich tabelach historycznych skoku wzwyż.

Edmund Chyła (ur. 21 maja 1939, zm. 9 stycznia 2029) – polski rugbysta występujący na pozycji młynarza. Zawodnik Budowlanych Warszawa, Startu Grochów, Lotnika Warszawa, Lechii Gdańsk, Skry Warszawa, z którą zdobył pięciokrotnie mistrzostwo Polski. W reprezentacji Polski seniorów rozegrał 5 oficjalnych meczów, zdobył 6 punktów.

Barbara Eustachiewicz-Kowal z domu Przygoda (ur. 5 listopada 1938, zm. 12 stycznia 2026) – polska gimnastyczka sportowa, działaczka sportowa, sędzia międzynarodowy, olimpijka z Rzymu 1960 i Tokio 1964. Wielokrotna mistrzyni Polski (złota w skoku przez konia w 1961 i 1963 oraz w ćwiczeniach wolnych w 1962 i 1963).

Maciej Polkowski (ur. 25 lipca 1947, zm. 16 stycznia 2026) – polski dziennikarz sportowy, autor kilku książek. W „Przeglądzie Sportowym" pracował w latach 1972-2004, gdzie przez 20 lat był kierownikiem działu piłki nożnej, a w latach 1990-1994 redaktorem naczelnym. Współpracował też z dziennikami i czasopismami, między innymi „Sportem", „Przeglądem" czy periodykiem PZPN „Polska Piłka". Był przewodniczącym Komisji ds. Mediów PZPN. Od 2005 roku był honorowym ambasadorem Fundacji Dyplomaci Dzieciom. W latach 2006-2011 roku był prezesem Kazimierskiego Klubu Sportowego Orły w Kazimierzu Dolnym.

Wanda Stefania Fukała z domu Kaczmarczyk (ur. 2 września 1935, zm. 22 stycznia 2026) – polska florecistka. Sześciokrotna brązowa medalistka mistrzostw Polski indywidualnie i dwunastokrotnie drużynowo (z Górnikiem 1920 Katowice i GKS Katowice). Brała udział w igrzyskach w Rzymie 1960 i Meksyku 1968.

Hanna Badura z domu Zawadzka (ur. 26 grudnia 1924, zm. 28 stycznia 2026) – polska szybowniczka. 13 czerwca 1962 ustanowiła rekord świata kobiet w przelocie docelowo-powrotnym, uzyskując na szybowcu SZD-9 bis Bocian odległość 374,6 km na trasie Leszno – Łask – Leszno. Reprezentowała Polskę na I Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych Kobiet w 1973 (nieoficjalnych mistrzostwach świata).

Cezary Jędrzycki (ur. 23 stycznia 1969, zm. 28 stycznia 2026) – polski wioślarz, olimpijczyk z Barcelony 1992. Zawodnik AZS-AWF Warszawa. Dwukrotny złoty medalista akademickich mistrzostw świata w 1992 roku w Poznaniu na dystansie 500 metrów i 2000 metrów.

LUTY

Marian Kasprzyk (ur. 22 września 1939, zm. 2 lutego 2026) – polski pięściarz, mistrz olimpijski, trener. Na igrzyskach w Rzymie 1960 wywalczył brązowy medal w kategorii lekkopółśredniej, a w Tokio 1964 złoty medal w wadze półśredniej. Był zawodnikiem Sparty Ziębice, Łabędów, Nysy Kłodzko,BBTS-u Bielsko-Biała, Górnika Wesoła i Górnika Pszów. Stoczył 270 walk, 232 wygrał.

Józef Gąsienica-Sobczak (ur. 9 lipca 1934, zm. 2 lutego 2026) – legenda biathlonu i biegów narciarskich. Cztery razy uczestniczył w zimowych igrzyskach olimpijskich (debiutował w Cortina d'Ampezzo w 1956 roku). Dwa razy zdobył srebrny medal podczas mistrzostw świata w 1966 roku z Garmisch-Partenkirchen (w biegu indywidualnym na 20 km i w sztafecie 4 x 7,5 km).

Izabella Łaz z domu Wrzyszcz (ur. 15 października 1934, zm. 9 lutego 2026) – polska siatkarka, brązowa medalistka mistrzostw świata 1956. Łącznie w pierwszej reprezentacji Polski zagrała w 59 meczach.

Adam Sandurski (ur. 8 lutego 1953, zm. 21 lutego 2026) – zapaśnik stylu wolnego, wielokrotny mistrz Polski, brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Moskwie 1980. Zawodnik Stali Rzeszów. Po zakończeniu kariery wyprowadził się do Niemiec.

MARZEC

Janusz Cegliński (ur. 6 kwietnia 1949, zm. 4 marca 2026) – koszykarz występujący na pozycjach silnego skrzydłowego lub środkowego, reprezentant Polski, olimpijczyk. Wychowanek Wybrzeża Gdańsk, z którym zdobył cztery mistrzostwa Polski i dwa wicemistrzostwa, czterokrotnie sięgał po Puchar Polski. Rekordzista klubu pod względem liczby występów – 425 meczów. W reprezentacji rozegrał w latach 1971-1977 151 meczów, zdobywając 1417 punktów.

Lidia Krupa-Surdyka (ur. 15 marca 1935, zm. 4 marca 2026) – polska piłkarka ręczna. Była zawodniczką Cracovii, z którą zdobyła dziewięć tytułów mistrzyni Polski w odmianie 11-osobowej i cztery w odmianie 7-osobowej (w hali i na otwartym stadionie). Reprezentantka Polski, uczestniczka mistrzostw świata.

Jagoda Gancarek (ur. 1998, zm. 9 marca 2026) – polska pilot samolotowa i balonowa, mistrzyni Polski w baloniarstwie kobiet w Nałęczowie 2025. Od 2022 pracowała w Aeroklubie Ziemi Lubuskiej. Była instruktorką samolotową oraz pilotem samolotów przeciwpożarowych. Członkini Balonowej Kadry Narodowej. Zginęła w wyniku wypadku podczas lotu balonem w Zielonej Górze.

Henryk Stroniarz (ur. 20 marca 1936, zm. 11 marca 2026) – były bramkarz, 1-krotny reprezentant Polski, w ówczesnej 1 lidze wystąpił w sumie 108 razy. Z Wisłą Kraków sięgnął po Puchar Polski. Grał też w Cracovii i Garbarni.

Marian Kielec (ur. 6 marca 1942, zm. 13 marca 2026) – były napastnik, 1-krotny reprezentant Polski, król strzelców ówczesnej 1 ligi w sezonie 1962/1963. Dla Pogoni Szczecin wbił 80 bramek w 218 spotkaniach.

Zdzisław Kwapisz (ur. 7 sierpnia 1930, zm. 17 marca 2026) – polski koszykarz i trener. Zawodnik Cracovii, Legii Warszawa i ŁKS Łódź. Po zakończeniu kariery zawodniczej zajął się trenowaniem. Prowadził m.in. Społem Łódź, a także był wieloletnim członkiem ŁOZKosz i prezesem ŁKS w latach 1984-1989.

Henryk Kominek (zm. 21 marca 2026) – polski koszykarz i trener. Zawodnik Polonii Bytom i trener Stali Bobrek Bytom.

KWIECIEŃ

Marek Borewicz (ur. 1947, zm. 2 kwietnia 2026) – polski brydżysta, mistrz międzynarodowy (PZBS), mistrz młodzieżowych mistrzostw Europy Teamów w Delft 1972 i wicemistrz mistrzostw świata teamów w Albuquerque 1994.

Mircea Lucescu (ur. 29 lipca 1945, zm. 7 kwietnia 2026) – rumuński piłkarz, pełniący później funkcję selekcjonera. Jako trener prowadził m.in. Inter Mediolan, Galatasaray, Besiktas, Dynamo Kijów, Zenit Sankt Petersburg czy Szachtar Donieck, z którym sięgnął po Puchar UEFA.

Jacek Magiera (ur. 1 stycznia 1977, zm. 10 kwietnia 2026) – były drugi trener reprezentacji Polski w sztabie Jana Urbana. Trener Legii Warszawa,

eprasa.pl eee9eddc98



FOT. BARBARA GALAS/POLSKA PRESS

Wicemistrz olimpijski Józef Lipień w uznaniu zasług na zapaśniczych matach zyskał tytuł Honorowego Obywatela Jeleniej Góry...

z którą zagrał w Lidze Mistrzów i zdobył mistrzostwo Polski, Śląska Wrocław, Zagłębia Sosnowiec i młodzieżowych reprezentacji Polski. Jako obrońca i pomocnik zdobył w sumie 25 goli w 233 meczach ekstraklasy. Dwukrotny mistrz Polski z Legią Warszawa. Sięgnął z nią także po Puchar Polski, Superpuchar i Puchar Ligi. Ponadto bronił barw takich zespołów, jak Cracovia, Raków Częstochowa czy Widzew Łódź.
Stanisław Majorek (ur. 25 czerwca 1937, zm. 22 kwietnia 2026) – polski trener piłki ręcznej. W okresie 1970-1976 wspólnie z Januszem Czerwińskim, a w okresie 1976-1978 z Igorem Pazurem selekcjoner kadry narodowej piłkarzy ręcznych.
Jacek Pszczoła (ur. 10 stycznia 1967, zm. 24 kwietnia 2026) – brydżysta, arcymistrz World Grand Master (WBF), instruktor PZBS, zawodnik drużyny Ruch SA PWR I Wrocław. Do roku 2006 reprezentował Polskę, a następnie USA.

MAJ

Rudolf Konieczny (ur. 5 maja 1945, zm. 6 maja 2026) – były pomocnik Śląska Wrocław. Rozegrał dla niego 6 meczów w ówczesnej 1 lidze.
Jerzy Nejman (ur. 22 września 1947, zm. 12 maja 2026) – były napastnik Legii Warszawa. Zdobył z nią dwa tytuły mistrza Polski.
Marek Pituła (ur. 16 grudnia 1964, zm. 13 maja 2026) – polski judoka, dwukrotny mistrz Polski 1990 i 1996 (+ 95 kg). Zawodnik Startu Częstochowa i Czarnych Bytom, z którymi siedmiokrotnie zdobył drużynowe mistrzostwo Polski. Potem trener Czarnych Bytom.
Roman Dakiniewicz (ur. 18 listopada 1937, zm. 14 maja 2026) – wybitny szkoleniowiec tyczkarzy, całe zawodowe życie związany z Bydgoszczą. Wychowawca Pawła Wojciechowskiego, Mirosława Chmary czy Mariusza Klimczyka. Honorowy członek Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.
Teresa Rychlicka-Kasprzyk (ur. 16 października 1950, zm. 19 maja 2026) – polska siatkarka, mistrzyni i reprezentantka Polski. Dwukrotna uczestniczka mistrzostw świata i trzykrotna mistrzostwach Europy. Wychowanka Neptuna Starogard, zawodniczka Płomienia Milowice, Czarnych Słupsk i SIRT Palermo.
Jan Adamski (ur. 11 listopada 1943, zm. 21 maja 2026) – polski szachista, mistrz międzynarodowy.
Edmund Rychlewicz (ur. 10 listopada 1939, zm. 21 maja 2026) – były bramkarz Zawiszy Bydgoszcz. W ówczesnej 1 lidze rozegrał dla niego 56 meczów.

CZERWIEC

Jerzy Gryt (ur. 12 marca 1943, zm. 3 czerwca 2026) – były żużlowiec ROW-u Rybnik. Zdobył między innymi Indywidualne Mistrzostwo Polski w 1971 roku. Sześciokrotny złoty medalista Drużynowych Mistrzostwach Polski. Potem trener.
Andrzej Goiński (zm. 9 czerwca 2026) – polski bokser kategorii lekkośredniej, medalista mistrzostw Polski. Zawodnik Zagłębia Konin.
Jan Brzeźny (ur. 11 czerwca 1951, zm. 11 czerwca 2026) – dwukrotnie wygrał Tour de Pologne (1978, 1981). Był wielokrotnym mistrzem kraju, w igrzyskach w Montrealu (1976) zajął 30. miejsce w indywidualnym wyścigu szosowym.
Beata Andrejczuk (ur. 22 czerwca 1988, zm. 24 czerwca 2026) – polska szachistka, mistrzyni FIDE od 2006.
Daniel Castellani (ur. 21 marca 1961, zm. 25 czerwca 2026) – były trener reprezentacji Polski siatkarzy. W 2009 roku Argentyńczyk zdobył z Biało-Czerwonymi mistrzostwo Europy, prowadził też między innymi kilka polskich klubów (Skra Bełchatów, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Indykpol AZS Olsztyn).
Czesław Palik (ur. 9 maja 1948, zm. 29 czerwca 2026) – piłkarz Cracovii i Korony Kielce, znany później z pracy trenerskiej w klubach z Małopolski i Świętokrzyskiego.

LIPIEC

Grzegorz Miętus (ur. 20 lutego 1993, zm. 4 lipca 2026) – skoczek narciarski i trener. Zdobył brązowy medal drużynowo podczas mistrzostw świata juniorów w 2009 roku. Po zakończeniu kariery pracował w PZN, był trenerem juniorów AZS Zakopane.
Damian Świderski (ur. 21 marca 1998, zm. 6 lipca 2026) – polski dziennikarz wydawnictwa Polska Press – od 2024 w portalach Gol24.pl, Sportowy24.pl, ipl, specjalizujący się w piłce nożnej, miłośnik brazylijskiego futbolu.
Mariusz Osiecki (ur. 16 lutego 1975, zm. 8 lipca 2026) – były pomocnik m.in. Pogoni Szczecin, Stilonu Gorzów czy GKP Gorzów
Karol Stopa (ur. 12 marca 1948, zm. 9 lipca 2026) – polski dziennikarz i komentator sportowy specjalizujący się w tenisie. Zawodnik Warszawianki, organizator tenisowego Grand Prix Warszawy Amatorów i zwycięzca pierwszej edycji tego cyklu w 1977. Uczestnik i medalista międzynarodowych zawodów tenisowych dla dziennikarzy. Od 1998 był stałym komentatorem tenisa w Eurosporcie.
Manu (ur. 28 sierpnia 1982, zm. 11 lipca 2026) – Portugalczyk, były zawodnik Legii Warszawa, w barwach której zdobył dwa razy Puchar Polski. Autor 3 goli w 33 meczach naszej ekstraklasy. Zginął w wypadku samochodowym.
Isamu Sonoda (ur. 4 listopada 1946, zm. 16 lipca 2026) – japoński judoka wagi średniej (do 80 kg), brat judoki Yoshio Sonody. Mistrz olimpijski z Montrealu 1976, dwukrotny medalista mistrzostw świata: złoty z Meksyku 1969 i srebrny z Lozanny 1973.
Bogdan Wawrzyński (ur. 10 marca 1942, zm. 17 lipca 202684 lata) – wybitny hokeista, legendarny napastnikiem Pomorzanina Toruń. Został królem strzelców polskiej ligi w sezonie 1971/1972 oraz wielokrotnym reprezentantem Polski.
Alojzy Matysiak (ur. 18 czerwca 1936, zm. 27 lipca 2026) – były napastnik Stali Rzeszów. Zdobył dla niej 6 bramek w 58 występach w ówczesnej I lidze.
Wiesław Grabowski (ur. w 1955, zm. 29 lipca 2026) – selekcjoner reprezentacji Zambii i Zimbabwe, wcześniej członek sztabu reprezentacji Polski prowadzonej przez Jacka Gmocha podczas MŚ 1978.
Franco Baresi (ur. 8 maja 1960, zm. 31 lipca 2026) – były reprezentant Włoch i legendarny obrońca AC Milan, mistrz świata z Hiszpanii z 1982 roku.

SIERPIEŃ

Mateusz Bąk (ur. 24 lutego 1983, zm. 2 sierpnia 2026) – były bramkarz Lechii Gdańsk, który jako jedyny przebył z nią drogę od A-klasy do ekstraklasy, rozgrywając w niej w sumie 83 mecze. Bronił także barw Podbeskidzia Bielsko-Biała, Wisły Płock, portugalskiego CS Maritimo czy bułgarskiego Etyru 1924 Wielkie Tyrnowo.
Wacław Orłowski (ur. 5 stycznia 1945, zm. 9 sierpnia 2026) – polski zapaśnik stylu klasycznego, medalista mistrzostw świata, olimpijczyk, zawodnik Wisłoki Dębica. Brązowy medalista mistrzostw świata 1967 w wadze średniej (do 87 kg). Po zakończeniu kariery międzynarodowy sędzia zapaśniczy.
Włodzimierz Rezner (ur. 8 sierpnia 1943, zm. 9 sierpnia 2026) – polski kolarz, dziennikarz sportowy i komentator. Sprawozdawca przede wszystkim zawodów kolarskich, w tym igrzysk olimpijskich w Moskwie 1980, Barcelonie 1992 i Atlancie 1996, Wyścigu Pokoju czy Tour de Pologne na antenie Polskiego Radia. Komentował także Tour de Pologne w Telewizji Polskiej. Zainicjował akcję „Rowerem po radość i zdrowie".
Wojciech Onsorge (ur. 13 kwietnia 1994, zm. 31 sierpnia 2026) – były obrońca Warty Poznań, rezerw Lecha Poznań, Elany Toruń czy Polonii Środa Wielkopolska. W 2021 roku wykryto u niego guza mózgu.

WRZESIEŃ

Ryszard Jelonek (ur. 24 lipca 1970, zm. 5 września 2026) – polski płetwonurek, instruktor nurkowania, działacz sportowy. Członek sekcji nurkowej Grupy Ratownictwa Jaskiniowego. Prezes klubu piłkarskiego UKS Orlik Prudnik. Organizował lokalne turnieje piłki nożnej. Zmarł podczas nurkowania.
Rafał Popko (ur. 2 maja 1975, zm. 5 września 2026) – były napastnik m.in. Rakowa Częstochowa czy amerykańskiego AAC Eagles Chicago.
Ajazdin Nuhi (ur. 10 października 1979, zm. 10 września 2026) – Serb, były pomocnik między innymi Legii Warszawa, w barwach której rozegrał 10 meczów w ekstraklasie.
Ewa Góra, z domu Binkiewicz, primo voto Dubaj (ur. 27 października 1950, zm. 17 września 2026) – polska siatkarka, reprezentantka Polski (rozegrała 105 meczów), uczestniczka mistrzostw świata 1970 i 1974 i mistrzostw Europy 1975. Zawodniczka Płomienia Milowice, Kolejarza Katowice, włoskich Aurory Giarratana i Nike San Cataldo.
Tadeusz Osik (ur. 14 stycznia 1950, zm. 23 września 2026) – niezwykle ceniony trener, wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Twórca sukcesów polskiego sprintu, szkoleniowiec dziesiątek najlepszych polskich biegaczy na 100 i 200 metrów, trener kadry sprintu. W młodości płotkarz.
Stanisław Sochacki (ur. 27 października 1930, zm. 27 września 2026) – były żużlowiec, legenda Falubazu Zielona Góra. Po zakończeniu kariery zajmował się szkoleniem młodych żużlowców.
Krzysztof Pietrusik (ur. 13 lutego 1949, zm. 28 września 2026) – trener pływania, był szefem Zakładu Pływania i Ratownictwa Wodnego na AWF w Poznaniu. Współpracował z reprezentacją Polski, wyszkolił wielu polskich trenerów i instruktorów.

PAŹDZIERNIK

Andrzej Drużkowski (ur. 23 marca 1949, zm. 5 października 2026) – polski trener piłki ręcznej kobiet, zdobywca Pucharu EHF oraz dziewięciu tytułów mistrza Polski jako trener Montexu Lublin.
Jacek Ziober (ur. 18 listopada 1965, zm. 6 października 2026) – były napastnik, autor 8 bramek w 46 meczach dla reprezentacji Polski. W barwach ŁKS Łódź strzelił 26 goli w 203 meczach w ówczesnej 1 lidze. Ponadto bronił barw Amiki Wronka, francuskiego Montpellier czy hiszpańskiej Osasuny.
Edward Oratowski (ur. 5 marca 1948, zm. 15 października 2026) – były obrońca Stali Mielec. Zdobył mistrzostwo Polski. Autor 18 goli w 245 meczach ówczesnej 1 Ligi.
Mariusz Strzałka (ur. 27 marca 1959, zm. 16 października 2026) – polski szpadzista, od 1988 roku reprezentujący Niemcy. Zawodnik AZS Politechniki Wrocławskiej, AZS Kolejarza Wrocław i Fecht-Club Tauberbischofsheim. Srebrny medalista olimpijski w drużynie z Moskwy 1980 z reprezentacją Polski i czterokrotny medalista mistrzostw świata z reprezentacją Niemiec.
Romano Hummel (ur. 4 stycznia 1999, zm. 21 października 2026) – holenderski żużlowiec, mistrz świata na długim torze z 2021 roku, wielokrotny mistrz Europy na torze trawiastym. W 2026 roku niespodziewanie ogłosił zakończenie kariery sportowej. Zmarł tragicznie.
Mariusz Urbaniak (ur. 22 czerwca 1972, zm. 23 października 2026) –były pomocnik Zagłębia Lubin, z którym zdobył mistrzostwo Polski. Ponadto grał m.in. dla Miedzi Legnica, Karkonoszy Jelenia Góra czy Jaśnicy Opolno-Zdrój.
Józef Lipień (ur. 6 lutego 1949, zm. 25 października 2026) – polski zapaśnik stylu klasycznego. Brat bliźniak Kazimierza Lipienia. Zawodnik Karkonoszy Jelenia Góra i Wisłoki Dębica. Wieloletni trener Wisłoki. Czterokrotnie brał udział w igrzyskach olimpijskich (1968, 1972, 1976, 1980). Srebrny medalista z Moskwy 1980, mistrz świata 1973, wicemistrz 1974 i 1975, brązowy medalista mistrzostw Europy 1978.
Jan Byś (ur. 9 grudnia 1953, zm. 28 października 2026) – były pomocnik Szombierek Bytom, z którymi sięgnął po mistrzostwo Polski. W ówczesnej 1 lidze strzelił 13 goli w 179 meczach.
Zdzisław Kostrzewiński (ur. 26 listopada 1945, zm. 31 października 2026) – były pomocnik Widzewa Łódź (grał w czterech meczach Pucharu UEFA, w tym z dziurą w nodze z Manchesterem City 2:2), Zawiszy Bydgoszcz, ŁKS Łódź i Wisły Chicago. Jego żoną była łyżwiarka figurowa Grażyna Kostrzewińska z domu Osmańska, a zięciem Artur Partyka, były skoczek wzwyż – brązowy (1992) i srebrny (1996) medalista olimpijski.

eprasa.pl eee9eddc98

PKO EKSTRAKLASA

Klasyk w Zabrzu rozczarował. Lech powoli odjeżdża rywalom

Kolejorz w ekstraklasie czuje się jak ryba w wodzie i nie zwalnia tempa. A 33-letni Bartosz Nowak z GieKSy nie przestaje pozytywnie zaskakiwać

Jakub Jabłoński



FOT.KARINA TROJOK/POLSKA PRESS

Emocjonujących spięć w podupadającym klasyku nie było za wiele...

W piątek 13. kolejka PKO Ekstraklasy została zainaugurowana dość niemrawo. Motor Lublin pokonał 2:1 i pogrążył zmagającą się z wieloma problemami Cracovię. Tego samego dnia z krakowskim klubem pożegnał się prezes Murat Colak, a kilka dni wcześniej zwolniono dyrektora pionu sportowego Filipa Trubalskiego. W obliczu kolejnych zmian w klubie, a także fatalnej formy na boisku, posada trenera Bartosza Grzelaka zawisła na włosku. O drugiej z rzędu porażce przesądziły gole Plavoticia i Lopesa, którzy odpowiedzieli na trafienie Ajdina Hasicia.

Miał być hit, wyszedł kit

Drugie sobotnie spotkanie zapowiadało się apetycznie, a skończyło się olbrzymim rozczarowaniem. Klasyk Górnika Zabrze z Legią Warszawa jawił się bowiem jako najciekawsze danie zaserwowane kibicom w tej serii gier. Piłkarze zdecydowanie jednak nie dowieźli. Przez całe 90 minut nie oddali ani jednego celnego (!) strzału.

Fajerwerków na murawie próżno było szukać, ale o wyjątkową oprawę spotkania zadbali przed pierwszym gwizdkiem kibice. To właśnie oni rozświetlili niebo nad stadionem efektownym pokazem pirotechnicznym i fajerwerkami.

Poznań znów pełen doznań

W Poznaniu Lech i Wisła Kraków miały coś do udowodnienia. Kolejorz w środę pożegnał się już na etapie 1/16 finału STS Pucharu Polski, przegrywając sensacyjnie na wyjeździe z trzecioligową (czwarty poziom) Siarką Tarnobrzeg 0:1. Natomiast Biała Gwiazda wciąż szuka przełamania na wyjazdach. Beniaminek spisuje się znakomicie u siebie, gdzie wygrał wszystkie sześć meczów, lecz na obcych stadionach nie odniósł żadnego zwycięstwa.

Po sobotnim spotkaniu powody do radości miał Lech. Wszystkie bramki padły między 54. i 64. minutą. Gospodarze prowadzili po trafieniu Antoniego Kozubala, chwilę potem wyrównał głową Jakub Krzyżanowski, ale Patrik Walemark i Yannick Agnero zapewnili obrońcom tytułu trzy punkty. W 81. minucie Angel Rodado nie wykorzystał rzutu karnego. To druga zmarnowanego przez niego jedenastka, poprzedniej nie wykorzystał dwa tygodnie wcześniej z Widzewem.

Wisła Płock, choć przegrywała do przerwy z Piastem Gliwice 0:2, zremisowała u siebie 2:2. Czwartą porażkę z rzędu poniosła natomiast Wieczysta z Jagiellonią Białystok 1:3.

Widzew nadal w kryzysie, druga młodość Nowaka

W ostatnim sobotnim spotkaniu też nie było niespodzianki, GKS Katowice pokonał Widzew 3:2. Wprawdzie gospodarze przystępowali do tego starcia po trzech porażkach z rzędu po 0:1 (w tym dwóch ligowych), ale kiedy się przełamywać, jeśli nie w starciu z pogrążonym w kryzysie sportowym rywalem?

Wszystkie bramki dla Katowiczan, którzy do 70. minuty prowadzili już 3:0, zdobył 33-letni Bartosz Nowak. To jego pierwszy hat-trick w ekstraklasie, choć miał już takie dokonania w Pucharze Polski oraz dwukrotnie w 1. lidze - jeszcze w barwach Stali Mielec.

13. KOLEJKA EKSTRAKLASY

GÓRNIK ZABRZE - LEGIA WARSZAWA 0:0

CRACOVIA KRAKÓW - MOTOR LUBLIN 1:2
Bramki: Hasić 13 - Plavotić 23, Lopes 40

WISŁA PŁOCK - PIAST GLIWICE 2:2
Bramki: Kobacki 46, Sekulski 68 - Katsantonis 24, Leśniak 37

WIECZYSTA KRAKÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:3
Bramki: Dujmović 72 - Imaz 8-karny, Prelec 80, Vital 84

LECH POZNAŃ - WISŁA KRAKÓW 3:1
Bramki: Kozubal 54, Walemark 57, Agnero 64 - Krzyżanowski 56

GKS KATOWICE - WIDZEW ŁÓDŹ 3:2
Bramki: Nowak 33, 59, 65 - Kapuadi 70, Świderski 74

TABELA PKO BP EKSTRAKLASA

1. Lech Poznań	12	31	32-11
2. Górnik Zabrze	13	28	21-11
3. Legia Warszawa	13	24	23-11
4. Pogoń Szczecin	11	24	19-9
5. GKS Katowice	13	21	25-19
6. Piast Gliwice	13	21	24-20
7. Wisła Kraków	13	21	20-18
8. KGHM Zagłębie Lubin	12	19	15-15
9. Jagiellonia Białystok	12	18	17-18
10. Korona Kielce	12	18	14-18
11. Motor Lublin	13	16	19-22
12. Wisła Płock	12	15	12-18
13. Cracovia	13	12	15-21
14. Widzew Łódź	13	11	17-19
15. Śląsk Wrocław	12	9	16-22
16. Wieczysta Kraków	13	8	17-26
17. Radomiak	12	8	12-28
18. Raków Częstochowa	12	6	16-28

14. kolejka PKO BP Ekstraklasa:

6 listopada 2026:
Motor Lublin - Wisła Płock (godz. 18.00)
Wisła Kraków - Cracovia (godz. 20.30)

7 listopada 2026:
Korona Kielce - Radomiak (godz. 12.15)
Śląsk Wrocław - Piast Gliwice (godz. 14.45)
Górnik Zabrze - Wieczysta Kraków (godz. 17.30)
Widzew Łódź - Pogoń Szczecin (godz. 20.15)

8 listopada 2026:
Jagiellonia Białystok - GKS Katowice (godz. 14.45)
Legia Warszawa - Raków Częstochowa (godz. 17.30)
Lech Poznań - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 20.15)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków - 6, Pogoń Szczecin - 3)
8 goli
Ilia Szkurin (GKS Katowice)
7 goli
Bartosz Nowak (GKS Katowice)
6 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Patrik Walemark i Pablo Rodriguez (obaj Lech Poznań), Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Nowak
(GKS Katowice)
Jeżeli po takim meczu nie dostanie powołania do reprezentacji Polski, to my naprawdę nie wiemy, co jeszcze lider GKS Katowice musi zrobić, aby zapracować sobie na uznanie w oczach selekcjonera Jana Urbana. Teraz skompletował swojego pierwszego hat-tricka i przyczynił się do pokonania dołującego Widzewa.



FOT. PAP/ART SERVICE

PIŁKA NOŻNA

Lech zmazał plamę po pucharowej wpadce i wyjątkowo nudny klasyk w Zabrzu

Jacek Kmiecik

Z hitów 13. kolejki ekstraklasy nie zawiódł mecz Lecha Poznań z Wisłą Kraków.

Lech pokonał Wisłę 3:1, a trener „Kolejorza" Niels Frederiksen przyznał, że było to najtrudniejsze zwycięstwo jego zespołu w tym sezonie. Lech przystąpili do meczu trzy dni po blamażu w Pucharze Polski z Siarką Tarnobrzeg (1:2). Tłumaczył, że motywacja z jego strony nie była potrzebna.

- Myślę, że czasami rola trenera w takich sytuacjach jest przeceniana. Mamy grupę bardzo ambitnych piłkarzy, którzy nienawidzą przegrywać i czuli ogromną złość po tamtej porażce.

Opiekun „Białej Gwiazdy" Mariusz Jop przyznał, że jego drużyna nie musi się wstydzić swojego występu. Jego zdaniem rozmiary porażki były zbyt wysokie.

Bez celnego strzału z obu stron zakończył się inny hit 13. kolejki ekstraklasy Górnika Zabrze z Legią Warszawa.

- To był typowy mecz na 0:0. Chcieliśmy odbić sobie tę niezasłużoną porażkę z Lechem Poznań. Przyjechaliśmy do Zabrza z nastawieniem wywalczenia trzech punktów. Mecz był trudny, bez sytuacji, z przewagą Górnika - ocenił trener gości Marek Papszun.

Szkoleniowiec Górnika Michal Gasparik zaznaczył, że jego drużynie zależało na zwycięstwie.

- Mecz był bardzo taktyczny, trochę nudny dla kibiców, nikt nie chciał się „otworzyć". Mieliśmy strzał w poprzeczkę i dobrą okazję Erika Prekopa. Nie jesteśmy skuteczni, ale też nie przegrywamy - stwierdził.

Cracovia przegrała na własnym stadionie z Motorem Lublin 1:2, a trener gospodarzy Bartosz Grzelak przyznał, że rozumie frustrację kibiców, po drugiej kolejnej porażce.

- Teraz nie chodzi o to, aby krzyczeć najgłośniej, ale trzeba zachować spokój, należy sprawdzić, co możemy zrobić lepiej. Przed nami ważny tydzień - podkreślił, nawiązując do tego, że w następnej kolejce jego drużynę czekają derby Krakowa z Wisłą.

Trener Motoru Mariusz Misiura podziękował swoim piłkarzom oraz współpracownikom za wyniki uzyskane w październiku. - Rozegraliśmy cztery mecze, w których zdobyliśmy 10 punktów. Czuję dumę z tego, jak punktujemy i jak gramy - podkreślił. Zwrócił też uwagę, że było to czwarte kolejne spotkanie, w którym Motor przechylił szalę na swoją, mimo że rywal obejmował prowadzenie.

eprasa.pl eee9eddc98

AKCJA SPECJALNA TARCZYŃSKI COPA KABANOS

0011605103

Poznaliśmy zwycięzców Tarczyński Copa Kabanos!

Za nami pierwsza edycja Tarczyński Copa Kabanos! W dniach 29-30 października we Wrocławiu odbył się Finał Ogólnopolski nowego turnieju dla najmłodszych, w którym drużyny rywalizowały w formule 3x3 na cztery bramki. Po emocjonujących rozgrywkach poznaliśmy zwycięzców turnieju - zespoły z Bukowna, Ełku, Szczecina i Lublina.

Turniej Tarczyński Copa Kabanos od pierwszych minut gwarantował niesamowite tempo i mnóstwo podbramkowych sytuacji. Po dwóch dniach intensywnych zmagań w nowej, innowacyjnej formule 3x3 na cztery bramki poznaliśmy pierwszych w historii zwycięzców turnieju. W kategorii U-9 dziewcząt triumfowało SP 1 Bukowno, a wśród chłopców najlepsza okazała się drużyna UKS Rona 03 Ełk. W kat. U-11 dziewcząt zwyciężył zespół LFA Szczecin, a w kat. U-11 chłopców puchar uniosła drużyna Bronowice Lublin.

– *Jest to niesamowity sukces – największy w historii naszej szkoły podstawowej. Myślę, że czegoś takiego jeszcze nie było i nie wiadomo, kiedy powtórzy się taki wynik. Jesteśmy po prostu przeszczęśliwi, to dla nas wielka niespodzianka. Dziewczyny są zachwycone, zresztą sam turniej bardzo im się spodobał. Formuła 3x3 dała każdej z nich mnóstwo okazji do gry, kontaktu z piłką, strzelania bramek i celebrowania goli. Cała otoczka była niesamowita – przez rozgrywki, aż po grę na Tarczyński Arenie Wrocław. Wszystko było po prostu super* – mówił Szymon Kluza, trener drużyny SP 1 Bukowno, zwycięzczyń w kat. U-9 dziewcząt.



Od przedszkoli, szkół i klubów do Tarczyński Areny Wrocław

Droga po puchar nie była łatwa. Rywalizacja rozpoczęła się od kwalifikacji wewnętrznych w klubach, szkołach i przedszkolach – następnie piłkarki i piłkarze zmierzyli się w etapie regionalnym, a później w finałach wojewódzkich. Finał Ogólnopolski rozpoczął się na wrocławskich Kłokoczycach, gdzie rozegrano pełną emocji fazę grupową. Młode zawodniczki i zawodnicy musieli wykazać się niezwykłą dynamiką – gra na cztery bramki wspiera kreatywność, odwagę i ciągłą zmianę kierunku akcji.

Najlepsi z najlepszych uzyskali awans do fazy pucharowej, która przeniosła się na spektakularną Tarczyński Arenę. Możliwość zagrania na reprezentacyjnym obiekcie była dla dzieci ogromnym przeżyciem.

– *Sport uczy, że talent to dopiero początek – liczą się również charakter, odwaga, dyscyplina i umiejętność podnoszenia się po niepowodzeniach. Chcę, żeby dziewczynki potrafiły walczyć o swoje cele, wspierały się nawzajem i rozumiały, że sukces drużyny jest ważniejszy niż indywidualne ambicje. Nie ma sensu udawać, że wynik sportowy nie jest ważny, bo każdy zawodnik wychodzi na boisko po to, żeby wygrywać. Jednak równie ważne jest to, w jaki sposób walczymy, jak reagujemy na trudne momenty i czy po ostatnim gwizdku możemy powiedzieć, że dałyśmy z siebie wszystko* – podkreślał Michał Łukawski, trener drużyny SP Kowale (U-11 dziewcząt).

Wyjątkowe nagrody i wspomnienia na całe życie

Zwycięzcy poszczególnych kategorii wywalczyli nie tylko pamiątkowe puchary, ale przede wszystkim nagrodę główną – wyjazd na mecz reprezentacji Polski połączony z wizytą na treningu Biało-Czerwonych oraz udziałem w sesji treningowej prowadzonej przez trenerów PZPN.

Najlepsze drużyny otrzymały vouchery na sprzęt sportowy, natomiast szkoły i kluby reprezentowane przez zwycięzców turnieju zostaną nagrodzone pneumatycznymi boiskami do gry 3x3 na 4 bramki. Uczestnicy mogli liczyć również na indywidualne upominki od sponsora turnieju – marki Tarczyński.





eprasa.pl eee9eddc98

PIŁKA NOŻNA

Skorupski przypomniał się selekcjonerowi Urbanowi. Lewandowski z przełamaniem, Szymański na fali

Jacek Kmiecik

Łukasz Skorupski przypomniał o sobie selekcjonerowi reprezentacji Polski Janowi Urbanowi . Polak obronił rzut karny w meczu Bolonia - Monza (2:1) i pomógł swojej drużynie sięgnąć po ważne zwycięstwo.

35-letni golkiper popisał się skuteczną interwencją w 81. minucie po strzale z „jedenastki" Patricka Cutrone. To był bardzo ważny moment meczu - gospodarze prowadzili wówczas właśnie 2:1, więc polski bramkarz ma duży udział w końcowym sukcesie.

Jak napisała agencja ANSA, Cutrone „dał się przechytrzyć Skorupskiemu" i nazwała tę obronę „kluczowym wydarzeniem". Włoskie media zgodnie przyznały Polakowi najwyższe noty. Oficjalnie wybrano go też MVP meczu.

„Skorupski bohaterem przy rzucie karnym" - napisało Calcionews24.com i przyznało mu notę 8.

Większość innych mediów oceniła go na 7,5, w tym słynna „La Gazzetta dello Sport". Tak samo ocenił „Skorupę" „Corriere della Sera". „Odkupienie Skorupskiego, Vitik w najlepszej formie, Pobega błyszczy" - zatytułował relację. „Skorupski pieczętuje wynik, koszmarne wejście Cutrona" - odnotował w tytule do tekstu oceniających zawodników portal Tuttomercatoweb.com, który też przyznał polskiemu bramkarzowi 7,5.

- Po środowym zwycięstwie na San Siro (z Milanem 4:2) ten mecz był trudniejszy, ponieważ stanowił ważny sprawdzian; chcieliśmy ponownie pokazać, na co nas stać, i wygrać przed własną publicznością. Nie czuję się bohaterem z powodu obronionego rzutu karnego - zasługa należy się całemu zespołowi - powiedział skromnie po meczu Skorupski.

Drużyna Skorupskiego wygrała trzeci kolejny mecz i czwarty z ostatnich pięciu. Awansowała na dziewiąte miejsce - 14 punktów. Natomiast Monza, której zawodnikiem jest leczący kontuzję Jan Ziółkowski, po trzeciej porażce z rzędu zajmuje 16. lokatę - 7 pkt.

Sebastian Szymański zdobył bramkę w przegranym 2:5 meczu Rennes w Nicei . Uzyskał gola głową w 16. minucie i było to jego czwarte trafienie w sezonie. W wyjściowym składzie Rennes wystąpił również inny reprezentant Polski Przemysław Frankowski, ale po przerwie nie wyszedł już na boisko.

Uwaga - Robert Lewandowski w końcu się przełamał! Po 8 meczach bez gola w MLS napastnik odblokował się i w wyjazdowym spotkaniu Chicago Fire z Colorado Rapids zapewnił „Strażakom" zwycięstwo 4:2.

RL9 rozpoczął mecz z na ławce rezerwowych i wszedł na boisko dopiero w 63. minucie przy stanie 2:2. 11 minut później po podaniu Duńczyka Philipa Zinckernagela, znalazł się za linią obrony Rapids, minął bramkarza i do siatki kopnął z ostrego kąta. W 88. minucie nasz doświadczony napastnik zaliczył także efektowną asystę.



FOT. ABACA/EASTNEWS

Polski bramkarz Łukasz Skorupski celebruje obronę rzutu karnego w wygranym meczu 10. kolejki Serie A Bolonii z Monzą

BUNDESLIGA. 8. kolejka: Elversberg - Mainz 4:1, Schalke - RB Lipsk 0:2, Werder Brema - Hoffenheim 2:0, Borussia MG- Paderborn 0:0, Augsburg - Freiburg 1:2, Bayer Leverkusen - Stuttgart 2:4, Bayern Monachium - Dortmund 2:2.
LALIGA. 11. kolejka: Villarreal - Espanyol 0:1, Levante - Atletico 0:2, Vallecano - Celta 3:0, Betis- Malaga 2:1, Barcelona - Alaves 6:1.
LIGUE 1. 9. kolejka: OGC Nice - Stade Rennes 5:2, Le Havre - PSG 1:5, LOSC Lille - RC Lens 1:0, Troyes - Le Mans 2:0.
PREMIER LEAGUE. 9. kolejka: Chelsea Londyn - Manchester United 2:0, Manchester City - Brighton & Hove Albion 0:1, Hull City - Ipswich Town 2:2, Coventry City - Sunderland 3:1, Brentford - Nottingham Forest 2:0, Bournemouth - Leeds United 2:0, Tottenham Hotspur - Crystal Palace 2:0, Aston Villa Birmingham - Fulham 1:1.
SERIE A. 10. kolejka: Bologna - Monza 2:1, Udinese - AS Roma 2:5, AC Milan - Inter Mediolan 3:1.

PUCHAR POLSKI

Michał Gębura: W naszej piłce niczego nie można wykluczać. Tyle tylko, że bardzo przykre niespodzianki w Kolejorzu zdarzają się zdecydowanie za często

Rozmawiał Jaromir Kruk

Z Lechem zdobywał mistrzostwo, z Kolejorza trafił do reprezentacji. A Drogę do poznańskiego klubu Michałowi Gęburze otworzyły znakomite występy w Siarce Tarnobrzeg.

Nic zatem dziwnego, że z zaciekawieniem śledził rywalizację zespołów z Tarnobrzega i stolicy Wielkopolski w 1/16 finału STS Pucharu Polski.

Zakładałeś, że może dojść do sensacji w Tarnobrzegu?

Lech chyba zlekceważył Siarkę, bo trudno zrozumieć, co się stało w Tarnobrzegu. Sławek Majak znakomicie przygotował zespół do meczu z mistrzem Polski, który stworzył stosunkowo mało okazji podbramkowych. Po czerwonej kartce Yannicka Agnero szanse Siarki wzrosły, determinacja i konsekwencja gospodarzy zostały nagrodzone. Życzyłbym sobie, aby za tym niesamowitym sukcesem drużyny z Tarnobrzega poszło poważniejsze wsparcie władz miasta i lokalnych sponsorów. Dziś trzecia liga to w Polsce czwarty poziom rozgrywkowy, a za moich czasów - za kadencji Janusza Gałka - zrobiliśmy awans do drugiej ligi, wtedy na drugi szczebel w kraju. I chciałbym, żeby na taki w niedalekiej przyszłości przebiła się Siarka. Jest ładny stadion, niezła infrastruktura, zainteresowanie kibiców, więc pora przekuć sukces z Lechem. Uznanie należy się trenerowi Majakowi, który zmontował ciekawy zespół, choć jak wiadomo ciągle w klubie brakuje pieniędzy. Wygrana z mistrzem kraju powinna pobudzić tarnobrzeską społeczność.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI / POLSKA PRESS

Gębura: Życzyłbym, aby za tym niesamowitym sukcesem Siarki poszło poważniejsze wsparcie władz miasta i lokalnych sponsorów...

Piłkarzom Lecha ciężko było się przestawić mentalnie z Sunderlandu na Siarkę?

Pewnie tak. Nie chcę się mądrzyć, bo gdy ja grałem w Lechu, dostaliśmy w krajowym pucharze od Hutnika w Krakowie. Poczuliśmy się zbyt pewnie, i gospodarze ograli nas 4:1. Takie mecze się zdarzają, wydaje mi się, że w dziejach Lecha stanowczo zbyt często. Zawodnicy rzadziej grający w ekstraklasie i europejskich pucharach powinni przeciw niżej notowanym przeciwnikom wręcz orać na boisku, a tej determinacji zabrakło Kolejorzowi w Tarnobrzegu. To była bardzo przykra daleka wizyta kibiców Lecha i ich szkoda najbardziej.

Dlaczego rozgrywki Pucharu Polski stały się cmentarzyskiem drużyn z ekstraklasy?

Nie do końca da się to wytłumaczyć, bo w 1/16 finału ekstraklasa pozwoliła sobie na zbyt wiele wpadek, wręcz kompromitacji. Wiadomo, puchary rządzą się swoimi prawami, ale samym myśleniem, że mecz wygra się sam nie da się przechodzić do kolejnych rund. Podejście poszczególnych zespołów do spotkań z rywalami z niższych klas pozostawia wiele do życzenia, widocznie też trudno dotrzeć do głów niektórych zawodników. Mnie równie trudno pojąć, jak jednej ze swoich okazji z Polonią Warszawa nie wykorzystał Mariusz Stępiński, napastnik z Kielc. Korona zainwestowała rekordową kasę w dziejach klubu, żeby bić się o europejskie puchary, tymczasem w ekstraklasie zajmuje lokatę w środku tabeli, a z Pucharu Polski wyeliminowały ją Czarne Koszule. Rok temu Kielczanie odpadli z Chojniczanką, to była kompromitacja, teraz też zawiedli, ale warto zauważyć superrobotę trenera polonistów. Piotr Stokowiec wiedział, czego można się spodziewać po Koronie, która jednak ułatwiła mu zadanie słabą grą i niesamowitą nieskutecznością. Samo płacenie wielkich gaż - jak widać - nie wystarczy, aby osiągać wyniki na miarę oczekiwań i ambicji. Kto wie, może w tym sezonie do finału pucharu dojdzie jakiś przedstawiciel niższej klasy, może Siarka, może Polonia? W piłce nożnej, szczególnie polskiej, niczego nie można wykluczać.

PARY 1/8 FINAŁU PUCHARU POLSKI

Polonia Środa Wielkopolska - Sokół Kleczew
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Jagiellonia Białystok
Siarka Tarnobrzeg - Stal Rzeszów
Polonia Warszawa - Raków Częstochowa
Avia Świdnik - Górnik Zabrze
GKS Tychy - Chrobry Głogów
Górnik Łęczna - Wisła Płock
Odra Opole - Ruch Chorzów

eprasa.pl eee9eddc98